

Ul. Żeromskiego doczeka się remontu. str. 4

Działaczki z Żychlina docenione w Kutnie. str. 3



611 lokatorów zalegało z czynszem na koniec 2017 roku. str. 4

CZWARTEK 19 lipca 2018 | NR 29 (1307) | Rok XXVIII

ISSN 1231-479X

Żychlin | Czy to ciało zaginionego mieszkańca miasta?

Zwłoki męczyzny znalezione w rowie

W zakrzaczonym i zarośniętym drzewami zagajniku sąsiadującym z rowem przy drodze w miejscowości Wola Popowa w gminie Żychlin przed południem, 16 lipca, znalezione zostały zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Informację potwierdziła Komenda Powiatowa Policji w Kutnie.

– Zwłoki zostały zauważone przez osobę tamteży przejeżdżającą. Są w stanie trudnym do identyfikacji – powiedziała nam rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kutnie st. asp. Edyta Machnik. Mimo iż oficjalnie policja tego na tę chwilę jeszcze nie potwierdziła, wiele wskazuje, że jest to ciało zaginionego 28 czerwca 51-letniego mieszkańca Żychlina Jarosława R. Tym bardziej, że przy ciele znaleziono dokumenty na nazwisko zaginionego mieszkańca Żychlina.

– Bierzemy pod uwagę taką hipotezę, ale stuprocentową pewność będziemy mieli dopiero po badaniach DNA – obstaje przy

swym rzeczniczka KPP Kutno. Według niej formalnie mężczyzna jest traktowany jako osoba zaginiona. Informacja o mężczyźnie wraz ze zdjęciem i rysopisem nadal znajduje się na stronie internetowej kutnowskiej policji w dziale osób zaginionych.

Na miejsce wezwany został prokurator rejonowy z Kutna, wcześniej byli policjanci. Decyzją prokuratora, po wstępnym obejrzeniu miejsca zdarzenia oraz zabezpieczeniu śladów przez techników kryminalistyki, na miejsce wezwany też został zastęp druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej z Żychlina. Po co strażacy zostali wezwani? Otóż działania stra-



Wiele wskazuje, że jest to ciało zaginionego 28 czerwca 51-letniego mieszkańca Żychlina Jarosława R.

ży pożarnej polegały na wycięciu krzaków, by można było dokładnie sprawdzić miejsce zdarzenia oraz wydobyć z rowu w zaroślach ciało mężczyzny.

Według policji na tę chwilę nie wskazuje, żeby tragedia miała podłoże przestępcze. – Nie wygląda, żeby uczestniczyły w tym osoby trzecie – dowiedzieliśmy się na policji. Mimo to kutnowski prokurator zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok, która może odpowiedzieć na pytanie co było przyczyną śmierci mężczyzny oraz jak do niej doszło.

Przypomnijmy, że poszukiwania zaginionego mieszkańca Żychlina, Jarosława R. trwały z różnym natężeniem od początku lipca. Zaginięcie mężczyzny zgłosiła rodzina. Miał on wyjść w godzinach popołudniowych do sklepu i już nie wrócić. Od tamtego czasu nie nawiązał kontaktu z bliskimi, ani nie powrócił do miejsca zamieszkania. Na terenie gminy Żychlin poszukiwania prowadziła policja oraz łącznie strażacy z JRG Kutno i OSP Żychlin. mak

Samorząd | Niewykorzystane urlopy

Czy będą ekwiwalenty?

Do końca kadencji zostały cztery miesiące. Sprawdziliśmy ile dni urlopowych do wykorzystania zostało wódmarzom gmin: wójtom i burmistrzowi, by nie okazało się, że na koniec kadencji trzeba im zapłacić za niewykorzystany urlop duże pieniądze.

Na koniec poprzedniej kadencji w 2014 roku wypłaty ekwiwalentu odebrali Grzegorz Ambroziak z Żychlina i wójt Pacyny Krzysztof Woźniak. Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina na koniec kadencji miał za 2014 rok 19 dni i 6 godzin niewykorzystanego

urlopu, za co odebrał ekwiwalent wysokości 9.405,74 zł. Z kolei wójt gminy Pacyna Krzysztof Woźniak na koniec kadencji odebrał ekwiwalent za 23 dni niewykorzystanego urlopu i odebrał ekwiwalent w wysokości 7.102,05 zł. Na koniec poprzedniej kadencji w 2006-2010 roku Krzysztof Woźniak odebrał ekwiwalenty w wysokości 23.007,52 zł za niewykorzystanych 68 dni, czyli za ponad 2 lata. W 2015 roku PIP w Płocku skontrolowała zasadność wypłaty tak wysokich ekwiwalentów urlopowych Krzysztofa Woźniaka. Wprowadzi inspektorzy PIP stwierdzili nieprawidłowości w tym względzie, ale zwrotu ekwiwalentu nie było, gdyż jak wyjaśniali inspektorzy, brak podstaw prawnych, aby takowy zwrot nastąpił. str. 3

Żychlin | Słabe wyniki w technikum

Nie matura lecz chęć szczerą

Na początku lipca do szkół trafiły wyniki majowych egzaminów maturalnych. Wielu uczniów miało powody do radości, a nauczyciele i rodzice powód do dumy. Jednakże nie wszyscy.

Do matury w Technikum Elektrycznym im. Bohaterów Września 1939 roku do egzaminu przystąpiły tylko 4 osoby, w Liceum im. Bohaterów Września z tegorocznych maturzystów przystąpiła tylko 10 osób. Czyli w całej szkole na tzw. Browerach przy ulicy Narutowicza 88 swoją wiedzę na egzaminie maturalnym postanowiło sprawdzić jedynie 14 osób. W LO im A. Mickiewicza w Żychlinie maturę zdawało 42 osoby.

W technikum maturę zdały tylko dwie osoby

Do matury przystąpiły 4 osoby, zdały dwie, dwie pozostałe mają możliwość poprawki w sierpniu. Uczniowie stawili się na egzamin zawodowe – tłumaczy uczniów dyrektor ZS w Żychlinie pan Tomasz Rapsiewicz. Do maturalnej klasy dotrzymało 14 uczniów, 13 przystąpiło do egzaminów zawodowych, a 8 odebrało już dyplom technika. To

była bardzo słaba klasa, kolejne klasy technikum są już inne, czas pokaże jakie wyniki będą za rok – podkreśla dyrektor.

Przegrali z królową nauk

Trudno powiedzieć na co nastawili się uczniowie LO z Narutowicza. Niestety przegrali z „królową nauk” – matematyką. Do egzaminu według danych z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej przystąpiło 12 osób, a zdawalność wyniosła tylko 36,4%. Język polski zdali wszyscy, średnio na 52,98%, z języka angielskiego średnia wyniosła 56,17%, matematyka tylko 31%. Wyniki te dotyczą jednakże także absolwentów z poprzednich lat. Z tegorocznych uczniów LO do matury przystąpiło 10 osób, zdało 4. str. 3

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Żychlin | Rowerzysta zaatakowany przez psa oraz jego właścicieli

Dwaj bracia odpowiedzą za pobicie

Mężczyzn w wieku 24 i 29 lat podejrzanych o pobicie 63-letniego mieszkańca gminy Żychlin zatrzymali policjanci z komisariatu w Żychlinie. Sprawcami pobicia okazali się bracia. Grozi im kara do trzech lat więzienia.

Do pobicia doszło w niedzielę, 15 lipca, ok. godziny 21.30 na terenie w miejscowości Wola Popowa w gminie Żychlin. Do 63-letniego mężczyzny jadącego rowerem podbiegł pies, który szczekając cały czas biegł za nim. Było to dla rowerzysty i uciążliwe, i niebezpieczne. Pan obawiał się pogryzienia – relacjonuje Edyta Machnik z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. Rowerzysta, chcąc uchronić się przed ugryzieniem, próbował odgonić szczekającego i próbującego złapać go za nogawkę psa.

Właściciele psa obserwowali zajście nieopodal i w żaden sposób nie reagowali. Nie próbowali wołać psa i biernie przyglądali się temu, co zrobi rowerzysta.



Jeden z zatrzymanych mężczyzn.

W drodze powrotnej jeden z tych mężczyzn zagroził 63-latkowi drogę, a drugi z nich zaatakował rowerzystę uderzając go pięścią w twarz. Następnie napastnicy przewrócili go i bili oraz kopali.

Pokrzywdzonemu udało się wyrwać z rąk chuliganów i po

tym, jak oddalił się, powiadomić policję. Napastnicy zostali zatrzymani w ciągu kilkunastu minut. Okazało się że obydwoj byli pod wpływem alkoholu. Trafili do policyjnego aresztu do wytrzeźwienia. – Poszkodowany nie został pogryziony przez psa,

ale później doznał obrażeń ciała w wyniku pobicia przez właścicieli zwierzęcia. Nie wymagał hospitalizacji – powiedziała nam Edyta Machnik.

W poniedziałek 16 lipca usłyszeli zarzuty udziału w pobiciu za co grozi do 3 lat więzienia. mak

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 803**

e-mail: **marcin.kucharski@lowiczanie.info**

MARCIN KUCHARSKI

Żychlin | Biblioteka Publiczna Podtopiona piwnica w bibliotece przy skarpie

Poniedziałkowy ulewny deszcz spowodował zalanie piwnicy umiejscowionej przy skarpie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Marii Kownackiej przy ul. Aleje Racławickiej w Żychlinie. Księgozbiór na szczęście nie ucierpiał. – Opady deszczu z samego rana były na tyle duże, że spodziewaliśmy się, że woda może dostać się do piwnicy. Dla-

tego poprosiliśmy o pomoc straż pożarną – dowiedzieliśmy się w bibliotece. – Nie był to pierwszy tego typu przypadek w tym budynku. Wynika to z jego położenia, a poranne opady deszczu były obfite – powiedział nam rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Kutnie Zdzisław Pęgowski. Na miejscu interweniował zastęp straży z OSP w Żychlinie. **mak**

RZUT OKIEM | DRUHOWIE ĆWICZYLI



Umiejętności z taktyki działań gaśniczych podczas pożarów samochodów doskonalili 11 lipca na terenie złomowiska w Dąbkowicach Górnych druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Pilaszkowa oraz Ostrowa w gminie Łowicz. Strażacy nie tylko przypomnieli sobie teorię w tym zakresie, ale też – a może przede wszystkim – przećwiczyli gaszenie palącego się pojazdu. **opr. mak**

Łowicz | Gwałtowna ulewa przeszła nad miastem i częścią powiatu

Kilkanaście interwencji straży jednego dnia

Gwałtowna ulewa, która przeszła w godzinach popołudniowych w środę, 11 lipca nad Łowiczem i częścią powiatu spowodowała, że część ulic nie była przejezdna. Strażacy byli tego dnia także wzywani kilkanaście razy do pompowania wody z zalanych piwnic w budynkach jednorodzinnych oraz blokach.

Całkowicie zalany został m.in. narożnik Nowego Rynku, który łączy się z ul. Bielawską. Woda zebrała się też w miejscu, gdzie łączy się ul. Sikorskiego i Aleje Sienkiewicza, duże rozlewkę powstało też na ul. Sikorskiego wzdłuż ogrodzenia targowiska. Równie dużo wody było na ul. Ułańskiej na wysokości Przedszkole nr 1 oraz skrzyżowania z ul. Topolową. Bezpośrednio po ulewie spotkaliśmy tam osoby, które „wylały” z wody zgubione przez kierowców tablice rejestracyjne samochodów. W ciągu kilkunastu minut znaleźli tam 6 tablic rejestracyjnych. Przekazali je do policjantom z przejeżdżającego po burzy patrolu. Tablice były do odebrania w Komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu. Kompletnie zalana została też droga dojazdowa z tzw. trylinki pro-



Strażacy z OSP Zielkowiec interweniowali m.in. na parkingu Biedronki przy ul. Powstańców w Łowiczu.

wadząca do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 przy ul. Powstańców.

Na wielu jezdniach w Łowiczu też gromadziła się duża ilość deszczówki. Łącznie strażacy interweniowali 13 razy. 12 spośród tych interwencji dotyczyło samego Łowicza, a w jednym przypadku był to wyjazd do podtopienia budynku inwentarskiego w Bobrowej w gminie Łyszkowice. Tam woda sięgała 1 metra na powierzchni ok. 100 m². OSP Zielkowiec interweniował też na parkingu oraz przy

wjeździe do magazynu Biedronki przy ul. Powstańców. Strażacy zarówno ze straży państwowej, jak i ochotnicy wypompowywali wodę w różnych miejscach miasta, m.in. z piwnicy w bloku nr 1 na osiedlu Broniewskiego i na Starzyńskiego, bloków na os. Reymonta, Tkaczew.

Następnego dnia strażacy z JRG PSP w Łowiczu interweniowali w związku z deszczem jeszcze dwa razy. W godzinach wczesnoporannych wypompowywali wodę z szybu windy w budynku-

przy ul. Nowej oraz z kotłowni w własnym, modernizowanym budynku przy ul. Seminaryjnej.

Do obfitych opadów deszczu dochodziło też w następnym dniu. Interwencji nie było jednak aż tak dużo, jak 11 lipca. – Dzisiaj mieliśmy tylko jedno pompowanie w budynku gospodarczym firmy przy ul. Poznańskiej – powiedział nam w poniedziałek, 16 lipca po przedpołudniowych, większych opadach deszczu, dyżurny PSP Łowicz Roman Perzyński. **mak**

Żychlin | Interwencja OSP Pniewo Strażacy pompowali wodę na terminalu

Poniedziałkowe, intensywne opady deszczu spowodowały zalanie wodą deszczową kontenerowego placu przeładunkowego w sąsiedztwie stacji kolejowej Żychlin. Na miejscu interweniował zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Pniewa – wszakże stacja

PKP Żychlin formalnie znajduje się na terenie Pniewa – około 3,5 km od centrum Żychlina, przy linii kolejowej E-20 Berlin – Moskwa.

Na placu przeładunkowym kontenerów, nazywanym nieco na wyrost „terminalem”, bezpośred-

nie po ulewie woda sięgała nawet kilkunastu centymetrów. – Znajduje się on w obniżeniu terenu, a że opady były duże, nastąpiło podtopienie.

Obyło się bez strat – powiedział nam rzecznik PSP Kutno Zdzisław Pęgowski. **mak**

Gmina Bedno | Pożar został zauważony późną nocą Spłonął dach na budynku w Pniewie Małym

Trzy zastępy straży pożarnej gasiły w niedzielną noc, 8 lipca, pożar budynku w miejscowości Pniewo Małe w gminie Bedno. Pożar objął drewnianą konstrukcję dachu na pustostanie.

Do pożaru doszło około godz. 3 w nocy. Straż pożarna otrzymała informację o pożarze z Centrum Powiadomiania Ratunkowego (numer alarmowy 112). Podejrzanie pożaru opuszczonego budynku zgłosiła przypadkowa osoba, która zauważyła dym z pewnej

odległości. Na szczęście nikt nie znajdował się wówczas w budynku. Zanim strażacy przystąpili do gaszenia, pogotowie energetyczne odłączyło prąd dochodzący do budynku.

Na tę chwilę nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Prawdopodobnie jest, że doszło do niego w wyniku zaproszenia ognia przez nieustalone osoby. Straż nie wyklucza podpalenia. – Drewnianej konstrukcji dachu nie udało się uratować – powiedział nam

dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej st. kpt. Zdzisław Pęgowski.

W akcji uczestniczyli strażacy zawodowi z JRG Kutno oraz druhowie z OSP Żychlin i OSP Pniewo.

Tęj samej nocy doszło również do pożaru trawy przy drodze krajowej nr 92 w okolicach Pleckiej Dąbrowy. Do pożaru zadysponowany został zastęp strażaków OSP Śleszyn. Akcja trwała ok. godzinę. **mak**

Gmina Pacyna Konar uszkodził eternitowy dach

Do zwarcia instalacji elektrycznej po wyładowaniu atmosferycznym – uderzeniu pioruna, który spowodował oberwanie się konaru drzewa na linię energetyczną – doszło w poniedziałek, 16 lipca około południa w budynku mieszkalnym w Janówku w gminie Pacyna. Do pożaru nie doszło, ale tuż obok – na budynek gospodarczy – spadł jeszcze jeden, spory konar drzewa i uszkodził dach kryty eternitem.

Dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie wysłał na miejsce 3 zastępy straży pożarnej, w tym JRG Gostynin, OSP Pacyna oraz podnośnik z OSP Sanniki. Strażacy zajęli się usunięciem konarów i gałęzi z dachu budynku gospodarczego. Zanim jednak przystąpili do działań, pogotowie energetyczne odłączyło prąd dochodzący do budynku. **mak**



Na miejscu byli m.in. strażacy OSP Sanniki, którzy dysponują podnośnikiem.

Aktualności

Kutno – Żychlin | Dwie zasłużone dla powiatu kutnowskiego

Urszula Weber-Król i Anna Wrzesińska zapisane w księgach powiatu

Podczas uroczystej sesji Rady Powiatu Kutnowskiego, która odbyła się 13 czerwca, spośród trzech indywidualnych osobowości powiatu medalem Zasłużony dla Powiatu Kutnowskiego, zostały odznaczone dwie żychlinianki: Urszula Weber-Król i Anna Wrzesińska.

Z myślą o dzieciach i o niepełnosprawnych

Urszula Weber-Król od 45 lat pracuje społecznie. Od 14 lat kieruje Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Blisko Dziecka”. Była wieloletnim kierownikiem działu ekonomiczno-financego kutnowskiego Miflexu S.A. Obecnie jest na emeryturze.

Jest członkiem założycielem i działaczem Polskiego Komitetu Europejskiego Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu EAPN. Uczestniczyła w Europejskich Spotkaniach



Anna Wrzesińska, prezes Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina.



Urszula Weber-Król, prezes stowarzyszenia Blisko Dziecka.



Urszula Weber-Król jest regionalistką, popularyzatorką przedwojennych historii.

Osób Doświadczonych Ubóstwem. Wraz z matką niepełnosprawnego dziecka z powiatu kutnowskiego na forum Parlamentu Europejskiego w Brukseli mówiła o problemach osób niepełnosprawnych. Jest regionalistką, popularyzatorką przedwojennych historii. Od wielu lat współpracuje z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Jest autorką wielu artykułów w „Kutnowskich zeszytach regionalnych” oraz biogramów w „Kutnowskim słowniku biograficznym”. Jest badaczem dzieł ewangelików oraz cukrownictwa w Królestwie Polskim. Dla Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni opisała postać majora Władysława Nawrockiego, komendanta Wojskowej Flotyli Wiślanej. Z prywatnych zbiorów przekazała też zdjęcie majora. Współpracuje z Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina w Sannikach. **str. 7**

Żychlin Nie matura lecz chęć szczerą

dokończenie ze str. 1

5 uczniów ma możliwość poprawki w sierpniu. Jednej osobie noga podwinęła się i na języku angielskim, i na matematyce, więc przystępować do matury może dopiero za rok – mówi dyrektor Tomasz Rapsiewicz. Młodszych klas liceum już nie ma, ponieważ w kolejnych latach szkoła rekrutowała uczniów jedynie do technikum. W tym roku otwarte zostanie tylko technikum, nie będzie LO ani zawodówki.

W Mickiewiczu przystąpiły 42 osoby

Według danych z OKE zdawalności wyniosła 78,6%. Średnia z języka polskiego to 52%, z matematyki 50,19% a języka angielskiego – 69,67%. Wszystkie 42 osoby były tegorocznymi absolwentami liceum. Trzem osobom nie udało się zdać więcej niż z jednego przedmiotu, 6 nie udało się z matematyki, więc mają swoją szansę w sierpniu. Mimo że, królowa nauk okazała się silnym przeciwnikiem, to średnia osiągnięta z tego przedmiotu jest dobra – mówi wicedyrektor LO A. Mickiewicza pani Anna Mazurek. Średnie wyniki z wszystkich przedmiotów obowiązkowych są na tym samym poziomie bądź wyższym co w całym województwie łódzkim według danych OKE. **ag**

Samorząd | Niewykorzystane urlopy

Czy będą ekwiwalenty?

dokończenie ze str. 1

Po tamtej kontroli wójt Krzysztof Woźniak już się dyscyplinuje. Na dzień 28 czerwca 2018 r. do wykorzystania miał tylko 20 dni bieżącego urlopu za 2018 rok, najmniej ze wszystkich wójtów naszych gmin.

Co ciekawe burmistrz Grzegorz Ambroziak na koniec kadencji w 2010 roku nie brał ekwiwalentu, a zaległy urlop odebrał w naturze w 2011 roku, czyli na początku nowej kadencji. Jednak już na koniec kadencji 2014 roku odebrał ekwiwalent. Teraz w czerwcu 2018 roku wprawdzie nie ma zaległego urlopu, ale do wykorzystania ma 26 dni z 2018 roku.

Cztery lata temu wzorcowo wypadł wójt gminy Bedlno Krzysztof Kołach, któremu na koniec kadencji miał tylko 4 dni, za które nie wziął ekwiwalentu. Urlop przeszedł na nową kadencję. Na dzień 19 czerwca 2018 r. wójt miał do wykorzystania 26 dni urlopu za 2017 rok i 26 dni za 2018 r. Jak informuje sekretarz Katarzyna Golis wójt planuje wykorzystać urlop do końca października.

Cztery lata temu równie uczciwie postąpił wójt gminy Oporów, Robert Pawlikowski.



Pracownicy mają obowiązek wykorzystania urlopów do końca września. W październiku nasilimy kontrole.

Kamil Kałużny

Na koniec kadencji w 2014 roku wójtowi zostało do wykorzystania 13 dni urlopu zaległego, za który nie otrzymał ekwiwalentu, urlop przeszedł na obecną kadencję.

Teraz Robert Pawlikowski ma do wykorzystania 26 dni urlopu za 2017 rok oraz 26 dni za 2018 rok. Planuje go wykorzystać do końca września 2018 roku.

– Na wiosnę przypominaliśmy samorządowcom, aby wykorzystali zaległe urlopy – mówi Kamil Kałużny, rzecznik PIP w Łodzi. – Pracownicy mają obowiązek wykorzystania urlopów do końca września. W październiku nasilimy nasze kontrole.

Nowy Łowiczanie też sprawę urlopów będzie monitorować.

Dorota Grąbczewska



Aktualności

Żychlin

W jakich godzinach zakaz sprzedaży alkoholu

Podczas sesji 5 lipca Rada Miejska w Żychlinie podjęła uchwałę o konsultacjach na temat ilości wydawanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu oraz o godzinach ograniczających ich sprzedaż. Tym razem w tej sprawie mają się wypowiedzieć rady sołeckie.

Przypomnijmy, że do 13 lipca indywidualnie mogą się wypowiadać na piśmie mieszkańcy. Wcześniej burmistrz przedstawił radnym propozycję, by zakaz sprzedaży alkoholu był od godz. 23.00 do 6.00 rano. I tę propozycję popierał komendant komisariatu policji Rafał Towalski. Tymczasem do sołtysów z kolei trafiła propozycja, by zakaz sprzedaży alkoholu był od godziny 24.00 do godz. 6.00.

– Zmiana wynika z faktu, że jak ustaliła pani kierownik Małgorzata Szymańska, z wyjątkiem stacji Orlen, alkohol w pozostałych sklepach jest sprzedawany tylko do północy, dlatego przychylił się do takiej propozycji – mówił burmistrz Grzegorz Ambroziak.

Jednakże to są tylko propozycje burmistrza. Wiele zależy teraz od opinii mieszkańców i rad sołeckich. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni. – Skoro alkohol sprzedawano tylko do północy i były burdy, to teraz, by je ukrócić, trzeba wcześniej zamykać sklepy z alkoholem – mówi pani Teresa z Żychlina. – Sankcjonowanie sprzedaży do północy nic nie zmieni. To po co w ogóle taka uchwała. A przedsiębiorcy niech się nie martwią, że uszczuplą się ich dochody. Kto ma kupić alkohol, to zrobi to wcześniej. Ważniejszy jest spokój mieszkańców, a nie biznes przedsiębiorców!

dag

Żychlin | Absolutorium dla zarządu spółdzielni przy ul. Łąkowej

Nie tylko o zadłużeniu lokatorów rozmawiano na walnym SM

Piotr Jarosz, Grażyna Smulczyk i Andrzej Królikowski jednogłośnie otrzymali absolutorium od członków walnego zebrania Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Łąkowej, które 28 czerwca odbyło się w Żychlińskim Domu Kultury.

Zadłużenie w stosunku do ubiegłego roku zmniejszyło się o 0,84 proc. i wynosi 4,89 proc.

Spółdzielnia zarządza 33 budynkami z 1.384 lokalami, które zajmują powierzchnię 64.562 m². Posiada 60 garaży oraz budynki spółdzielni, w których znajdują się administracja, świetlica i magazyn oraz pawilon handlowy.



Do sądu w Kutnie skierowaliśmy 10 spraw przeciwko dłużnikom o zapłatę, w tym 1 o eksmisję.



Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Łąkowej jednogłośnie udzielili absolutorium zarządowi spółdzielni

Zadłużenie na koniec 2017 roku wynosiło 359.290 zł, co stanowi 4,89 proc. To nieco mniej niż rok wcześniej. Z opłatą na koniec roku zalegało 611 lokatorów, choć większość to dłużnicy, których zaległości mają ok. miesiąca. Dłużnicy, którzy nie zapłacili przez 5 miesięcy i więcej stanowią 36,36 proc.

– Dwa razy wzywaliśmy lokatorów, którzy uciążliwie nie płacą – mówił Piotr Jarosz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej. – 31

stycznia zaprosiliśmy 30 osób, przybyły 2 osoby. Kolejne rozmowy odbyliśmy 25 września 2017 r. Zaprosiliśmy 20 dłużników, przyszło tylko 2. Wystosowaliśmy 104 wezwania do zapłaty. Do sądu w Kutnie skierowaliśmy 10 spraw przeciwko dłużnikom o zapłatę, w tym 1 o eksmisję. W 8 sprawach sąd zakończył postępowanie uznając powództwo spółdzielni. Eksmisję wstrzymaliśmy, bowiem dłużnik spłacił należność.

W 2017 roku spółdzielnia podała termomodernizacji dwa budynki: Traugutta 24 i Traugutta 26. Termomodernizacja kosztowała 1.068.276 zł, z czego 78.276 zł z funduszu remontowego i 990.000 zł z kredytu. W 2018 r. zaplanowano termomodernizację 2 kolejnych bloków: Łąkowa 5 i Łąkowa 7. W 2017 roku na funduszu remontowym zgromadzono 2.022.891 zł. Obok kosztów termomodernizacji największe wydatki stanowiły m.in. remont

dachów – za kwotę 297.266 zł, remont elewacji – 173.430 zł, odczyt wodomierzy i podzielników – 116.050 zł, montaż daszków na IV piętrze – 82.436 zł, wymiana okien 62.647 zł, wymiana pionów ciepłej i zimnej wody – 33.532 zł.

Zaliczki wpłacone przez mieszkańców na poczet centralnego ogrzewania wyniosły 3.813.075 zł, zaś koszty 3.595.833 zł. Lokatorzy nadpłacili 217.242 zł i otrzymali lub jeszcze otrzymują zwrot nadpłaconych kwot. Tylko na 3 blokach (Łąkowa 11A, Okoniewskiego 2 i Okoniewskiego 7) były niedopłaty, w tym największe na Okoniewskiego 7. Tam lokatorzy zostali obciążeni dopłatami wysokości 800-1.000 zł.

– Wysokość przedpłat ustalona w 2013 roku systematycznie zmniejsza się. Z 600 tys. zł na początku do 217 tys. zł w 2017 roku – wyjaśniał prezes spółdzielni. – Wynika to z systematycznego wzrostu opłat. W 2013 roku taryfy za c.o. zmieniły się 5 razy. Wzrosło też zużycie ciepła z 730 GJ w 2014 do 1.113 GJ w 2017 r.

Walne zebranie członków spółdzielni trwało ponad 4 godziny. O ile na początku w zebraniu uczestniczyło 60 członków spośród 2.073, o tyle pod koniec zebrania, gdy głosowano już nad udzieleniem absolutorium, została ich niespełna połowa. Nad absolutorium głosowało 27 osób. dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

Żychlin | Gmina i starostwo dołożyły 800 tys. złotych

Wkrótce ruszy wyczekiwana modernizacja ul. Żeromskiego

Został mały krok – podpisanie umowy z wykonawcą robót oraz przekazanie placu budowy – do realizacji długo wyczekiwanej modernizacji ul. Żeromskiego w Żychlinie będącej drogą powiatową.

Chodzi nie tylko o nawierzchnię drogi Żychlin – Grzybów – Zalesie, ale również budowę kanalizacji sanitarnej z częściową wymianą wodociągu w tej ulicy w obrębie Żychlina. Dlatego też w niemałych kosztach modernizacji partycypuje gmina Żychlin.

Zarząd powiatu w Kutnie dokonał 13 lipca wyboru najkorzystniejszej oferty na wykonanie modernizacji tej ulicy. W przetargu nieograniczonym złożono trzy oferty, a najlepsza była przygotowana przez konsorcjum dwóch firm: PHU ELVIS Żychlin i PRD Sp. z o.o. Kutno. Cena brutto tej oferty opiewa na 4.612.481,92 zł,



Ulica Żeromskiego w Żychlinie wreszcie doczeka się remontu.

oferowany okres gwarancji to 60 miesięcy. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie podjęta dzień wcześniej przez radnych gminy Żychlin uchwała dotycząca zmian w budżecie i przekazaniu dodatkowych pieniędzy na to zadanie.

Część realizowana jako zadanie gminy Żychlin to wykonanie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Wprowadzono na to zadanie wolne środki w kwocie 969 tys. zł. Ogólny koszt inwestycji według oferty przetargowej wynosi 1.266.000 zł. Obowiązuje też uchwała o pomocy finansowej dla powiatu kutnowskiego na realizację części drogowej zadania w 50% wartości robót do kwoty 1.699.850 zł.

Modernizacja ulicy planowana była już w ubiegłym roku. Z uwagi na opóźnienia w projektowaniu, realizacja została przesunięta na rok 2018. Ulica Żeromskiego jest wyjątkowo wąska, co stwarza wiele utrudnień w ruchu, a ten z roku na rok rośnie. Sprzyja temu m.in. lokalizacja szkoły podstawowej i marketu.

Roboty mają zostać wykonane do połowy listopada. Zmodernizowana będzie nie tylko nawierzchnia drogi i chodników, ale też wybudowana będzie kanalizacja deszczowa i kanalizacja sanitarna z częściową wymianą wodociągu. mak

Gmina Oporów | Dodatkowe pieniądze Dotacje na integrację w świetlicach

Dodatkowe pieniądze z budżetu samorządu wojewódzkiego łódzkiego na projekty pod nazwami „Biesiada – integracja sąsiedzka” oraz „Świetlica = integracja” otrzymały dwa sołectwa z terenu gminy Oporów: Samogoszcz oraz Szymanówka.

W Samogoszczu w ramach projektu „Biesiada – integracja sąsiedzka” zaplanowano zakup namiotu oraz stołów i krzeseł oraz zakup materiałów do wykonania przez mieszkańców grilla. Dzięki temu stworzone zostanie miejsce,

w którym mieszkańcy będą mogli organizować spotkania integracyjne. Całkowita wartość projektu wynosi 6.910 zł, otrzymana kwota dotacji to 3.450 zł, co stanowi blisko połowę kosztów.

Sołectwo Szymanówka otrzymało pieniądze na realizację projektu pn. „Świetlica = integracja”. W ramach projektu zaplanowano przeprowadzenie remontu w świetlicy, w tym m.in. wymianę okien i drzwi oraz malowanie. Zaplanowano też zakup dodatkowego wyposażenia: stołów, krzeseł oraz piecyka. Całkowita wartość projektu to 9.395 zł, otrzymana kwota dotacji 4.690 zł, co również stanowi prawie połowę całkowitych kosztów projektu. opr. mak

Żychlin | Ośrodek kultury Mistrzostwa w wyciskaniu sztangi leżąc

„Pierwsze Otwarte Mistrzostwa w wyciskaniu sztangi leżąc” odbędą się w nietypowym miejscu, a mianowicie w... Żychlińskim Domu Kultury. Organizatorzy już teraz zachęcają do zgłaszania udziału w mistrzostwach.

Silacze będą ze sobą rywalizować w niedzielę, 19 sierpnia od godziny 10.00. Jest więc jeszcze trochę czasu na odpowiednie przygotowania. Ile potrwa zawody na tę chwilę nie wiadomo, bo jest to uzależnione od liczby zgłoszeń chętnych.

W pierwszej połowie kwietnia tego roku zorganizowane przez Łowicką Akademię Sportu Mi-

strzostwa Łowicza w wielokrotnym wyciskaniu sztangi zgromadziły 35 zawodników w różnych kategoriach wagowych i wiekowych. Uczestniczyła w nich również grupa zawodników z Żychlina, a Marcin Trafalski z tej miejscowości, w kategorii wagowej do 90 kg, wykonując 24 powtórzenia 100-kilogramową sztangą uplasował się na drugim miejscu. – Zróbcie zawody u siebie, przyjedziemy – zachęcali się nawzajem silacze i oto jest okazja do rewanżu.

Zawody w wyciskaniu sztangi w Żychlinie będą rozegrane w kilku kategoriach wagowych: 74-93 kg, 93-105 kg, 105-120 kg i ponad 120 kg.

Zapisać się można pod numerem telefonu 24/351-20-15 lub poprzez email: piotr.wojciechowski@gminazychlina.pl. mak

Żychlin | Z Żychlina na operową scenę

Wojciech Dzwonkowski zadebiutował na scenie Teatru Wielkiego

27 czerwca na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi zaśpiewał Wojciech Dzwonkowski z Żychlina. Wystąpił w premierze opery komicznej Ottona Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

Wspierała go kilkudziesięcioosobowa grupa kolegów, koleżanek, nauczycieli i mieszkańców Żychlina, którzy pojechali na widowisko.

– Bilety na spektakl zamawiałam 2 miesiące wcześniej nie wiedząc, czy Wojtek wystąpi w pierwszej czy w drugiej premierze – mówi Agnieszka Wawrzyniak, która przez wiele lat uczyła Wojtkę śpiewu. – Wierzyłam w jego talent i intuicja mnie nie zawiodła. Jestem z niego bardzo dumna. Zaskoczył mnie, że tak pięknie zaprezentował się w repertuarze komediowym, choć zawsze powtarzał, że woli poważniejsze utwory.

Spektakl zrealizowany był we współpracy z Akademią Muzyczną w Łodzi, był doskonałą okazją do popisów wokalnych studentów Wydziału Wokalno-Aktorskiego, którzy zmierzali się z bohaterami Williama Szekspira oraz niełatwą muzyką Nicokaia.

Spektakl zrealizowany był we współpracy z Akademią Muzyczną w Łodzi, był doskonałą okazją do popisów wokalnych studentów Wydziału Wokalno-Aktorskiego, którzy zmierzali się z bohaterami Williama Szekspira oraz niełatwą muzyką Nicokaia.



Wojciech Dzwonkowski na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi.

zycznej w Łodzi, w klasie śpiewu prof. dr hab. Włodzimierza Zalewskiego.

Popisowy finał sezonu w Teatrze Wielkim w Łodzi „Wesołe kumoszki z Windsoru” były oklaskiwane owacją na stojąco.

– Na scenie Wojtek świetnie się prezentował. Wszyscy byliśmy dumni z Wojtki, że można się realizować nawet wówczas, gdy pochodzi się z małego miasteczka – dodaje pani Agnieszka. – W ciągu roku zrobił ogromne postępy. Wierzę, że będąc pod opieką tak znakomitego profesora, będziemy mieć gwiazdę polskiej opery. Oczywiście po spektaklu wręczyliśmy mu na scenie kwiaty z życzeniami, że trzymamy za niego kciuki i będziemy obserwować jak rozwija się jego talent.

Nauczycielka muzyki Agnieszka Wawrzyniak zauważyła talent Wojciecha Dzwonkowskiego już w Szkole Podstawowej nr 2. Indywidualna praca wokalna z utalentowanym tenorem przynosiła zaskakujące efekty. Talent został szybko „oszlifowany” i wielokrotnie Wojtkę Dzwonkowskiego słyszeliśmy na wielu lokalnych uroczystościach. Gdy śpiewał operowym głosem, aż ciarki po plecach przechodziły. Zdobył wiele nagród i wyróżnień zarówno na szczeblu gminnym, powiatowym jak i regionalnym a nawet ogólnopolskim. W ubiegłym roku zdał maturę i zdał do Akademii Muzycznej w Łodzi. Pomimo ogromnej konkurencji i trudnego kilkudniowego egzaminu został przyjęty. Pod-

czas występu „Wesołe kumoszki z Windsoru”, pokazał jak wielki drzemie w nim potencjał i jak wielki zrobił postęp wokalny śpiewaka operowego. Debiut sceniczny był bardzo udany. Jeszcze przed rozpoczęciem studiów Wojtek nam mówił, że na scenie czuje się jak ryba w wodzie. Wybrał studia w Akademii Muzycznej w Łodzi, innej alternatywy na studiowanie – nie miał.

Przypomnijmy, że Agnieszka Wawrzyniak już wychowała uznanego śpiewaka operowego z Żychlina Aleksandra Zuchowicza, dziś śpiewaka Opery we Wrocławiu oraz Annę Tadeusiak, która skończyła Akademię Muzyczną w Bydgoszczy, a dziś jest śpiewaczką operową w Bydgoszczy.

Dorota Grąbczewska

Żychlin | Ulica Dolna i Nowa

280 tys. zł na nakładki i przebudowę wodociągu

Modernizacja wyjątkowo awaryjnego odcinka wodociągu w ul. Dolnej w Żychlinie oraz asfaltowanie ulic Dolnej i Nowej będzie przeprowadzone jeszcze w tym roku. Projekt uchwały zabezpieczający pieniądze na wykona-

nie nakładki asfaltowej na tych dwóch ulicach w Żychlinie został przyjęty na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 12 lipca.

Roboty mają zostać przeprowadzone do końca września. Wcześniej przeprowadzone będą

prace związane z przebudową i wymianą sieci wodociągowej. Wymiana wodociągu ma znacząco wpłynąć na poprawę sytuacji związanej z awaryjnością tego fragmentu sieci. Na zadania inwestycyjne związane z prze-

budową sieci wodociągowej w ulicach Dolnej oraz Krótkiej, Śląskiej, Cichej i Granicznej przeznaczono w budżecie kwotę 280 tys. zł.

Ulica Dolna w części należy do sołectwa Dobrzelin, a w części do Żychlina. Dlatego też rada sołectwa w Dobrzelinie przeznaczyła 27 tys. zł na budowę odcinka nawierzchni na niej. mak

OGŁOSZENIA PŁATNE

Zbliżają się wybory samorządowe
Mieszkańcu Gminy Bedno
zastanów się czy wokół Ciebie nie ma
ludzi godniejszych
do sprawowania władzy
niż ci, którzy obecnie ją sprawują.
Radny Gminy Bedno **Cezary Jaros**

REKLAMA

SKLEP METALOWY
HURT / DETAL

- ARTYKUŁY METALOWE
- ŚRUBY (5.8, 8.8, 10.9, A2, A4)
- LINY, ŁAŃCUCHY (OCYNKOWANE, KWASOODPORNE)
- ELEKTRONARZĘDZIA
- NARZĘDZIA RĘCZNE
- ART. SPAWALNICZE I BHP
- TECHNIKI ZAMOCOWAŃ (KOŁKI, WKRETY, OBEJMY)

F.H.U.
OPTIMET

F.H.U. OPTIMET
UL. STRZELECKA 34
99-400 ŁOWICZ

TEL. 535 383 776

WYPOŻYCZALNIA
MASZYN BUDOWLANICH
I ELEKTRONARZĘDZI

- MŁOTY UDAROWE
- ZAGĘSZCZARKI
- BUŁAWY WIBRACYJNE
- SZLIFIERKI KĄTOWE, DO GIPSU
- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
- DRABINY
- RUSZTOWANIA WARSZAWSKIE
- RĘBAKI DO DREWNA, itp.

Zespół Pieśni i Tańca Blichowiacy
zaprasza
sympatyków i przyjaciół
Zespołu
oraz wszystkich młodszych
i starszych Blichowiaków
na koncert
obecnych i byłych członków
Zespołu

**Z OKAZJĄ
JUBILEUSZU
70-LECIA**

oraz
na wspólne spotkanie
do Skansenu w Maurzycach
22 lipca na godz. 17:30

W czwartek
26 lipca o godz. 11.00
w Parafii Wszystkich
Świętych w Złakowie
odbędzie się

**UROCZYSTA
MSZA
ODPUSTOWA
ku czci Św. Anny,**
której przewodniczył
będzie
duszpasterz rolników
ks. Kazimierz Kurek

Po mszy zapraszamy
**NA KONCERT
ORGANOWY**
w wykonaniu
profesora Wilczyńskiego

Żychlin | Plażowa piłka siatkowa i kino letnie

Będą nowe boiska do gry na piasku

Boiska przeznaczone do gry na piasku, zarówno w plażową piłkę siatkową, jak i w plażową piłkę nożną, powstają przy stadionie miejskim w Żychlinie.

Piotr Wojciechowski, koordynator do spraw sportu przy Urzędzie Gminy w Żychlinie, zapowiada, że jeszcze podczas tegorocznych wakacji będą tam organizowane nie tylko sportowe atrakcje.

– Chcemy zorganizować na piaszczystym boisku np. seanse w ramach „kina letniego” – mówi. Będzie można przynieść koc, czy też leżak i rozłożyć na piachu. Pierwsze takie seanse są planowane w połowie sierpnia. Konkretna data jeszcze nie została ustalona, będziemy o tym czytelników informować.

Również w sierpniu przewidziane są tu aż trzy turnieje siatkówki plażowej w kategoriach: kobiet, mężczyzn i dzieci oraz turniej plażowej piłki nożnej.

– Prace wykonujemy tzw. metodą gospodarczą, wiele robimy we własnym zakresie, korzystając z pomocy miejscowych firm, któ-



Na stadionie miejskim w Żychlinie trwają intensywne prace budowlane.

re używały nam sprzętu. W najbliższy poniedziałek planujemy przeprowadzić odbiory techniczne – zapowiada Piotr Wojciechowski. Gmina Żychlin zabezpieczyła na ten cel 20 tys. złotych.

Z nowo powstałych boisk będą mogli korzystać mieszkańcy w godzinach od 10 do 18, po wcześniejszym uzgodnieniu z Piotrem Wojciechowskim koordynatorem do spraw sportu przy Urzędzie Gminy Żychlin. **mr, mak**

Powstaną dwa boiska do siatkówki plażowej, które będzie można łatwo przystosować do gry w plażową piłkę nożną, w zależności od potrzeb na daną chwilę.

Piaszczysty teren przy stadionie będzie miał wymiary 23 na 22 m. Będą się na nich mieścić dwa boiska do piłki siatkowej – plażówki. Do wykonania boisk niezbędne było zużycie około 240 ton

Łowicz | Miał złudzenie, że ma prawo do wolności słowa

Grillowanie Kordeckiego

Michał Kordecki zrezygnował 12 lipca z funkcji komendanta łowickiego Hufca ZHP, a dzień później z członkostwa w ZHP. Zrobił to w związku z artykułem zamieszczonym w łódzkim wydaniu Gazety Wyborczej pt. „Harcercz, a bluźni i obraża”. Jego autorka przytacza wpisy Kordeckiego zamieszczonych m.in. na prywatnym koncie na Twitterze.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Wyborcza zarzuca mu, że nazywa w nich Lecha Wałęsę głupkiem, wygłasza kontrowersyjną opinię na temat holokaustu, w niewybredny sposób żartuje z mniejszości seksualnych, używa wulgaryzmów. Tekst Wyborczej podchwycyły inne media i o sprawie w kraju zrobiło się głośno.

– Musiałem zrezygnować, nie chcę aby moje prywatne opinie były łączone z ZHP – powiedział nam Michał Kordecki.

Artykuł w GW pojawił się, kilka dni po tym, jak Kordecki zrugwał w sieci i nazwał głupcami, młodych instruktorów ZHP Szymona Szaleńca i Elżbietę Podwójci, którzy na czerwonej sesji Rady Miejskiej jako członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej przedstawili pozytywną opinię tego ciała w spra-

wie utworzenia w Parku Błonie w Łowiczu strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu. Z tekstu wynika, że z GW skontaktowali się rodzice zuchów, dla których to, co pisze Kordecki w internecie jest nie do przyjęcia. „To, że ma określone poglądy na temat imigrantów, Żydów czy Wałęsy – mnie nie interesuje. Ma prawo. Ale sposób, w jaki człowiek, który pracuje z naszymi dziećmi, wypowiada się

“

Musiałem zrezygnować, nie chcę, aby moje prywatne opinie były łączone z ZHP.

Michał Kordecki

o drugim człowieku, jest przerażający. To język wulgarny, pełny pogardy. Język nienawiści” – niepokoi się mama jednego z zuchów na łamach GW.

Odnosząc się do artykułu w GW Kordecki powiedział nam, że w papierowej wersji można znaleźć cytaty lub epitety użyte wobec np. Wałęsy, z jego tweetów, ale wyrwane z szerszego kontekstu, to nie są jednoznaczne opinie, ale komentarze do konkretnych wydarzeń, wypowiedzi medialnych. Cytowane są jego wypowiedzi zamieszczone w ostatnich kilku tygodniach. Przytaczamy je w całości wraz z komentarzem przesłanym nam przez Michała Kordeckiego.

Potępienie rasizmu, a nie akceptacja

O Żydach i holokaście – „Jak słucham takich bredni to wiem, że II WŚ to nie była zbrodnia na niewinnym narodzie żydowskim. To poprzytykały się dwie nadrasy i jedna po prostu dostała w dupę...” Kordecki tłumaczy, że skomentował w ten sposób wypowiedź posła izraelskiego Knesetu Miki Zohara – „Społeczeństwo Izraela to społeczeństwo należące do rasy żydowskiej, a żydowska rasa ma najwyższy ludzki kapitał. Jest najmądrzejsza, najbardziej pojętna”

str. 10

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



od 9 do 21 lipca

ODSETKI 0 zł!

Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od listopada!

**KUCHNIE OD:
499 zł**



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STOŁÓW I KRZESEŁ
W ŚWIĄTECZNYM
KLIMACIE**

**NAROŻNIKI OD:
899 zł**



¹ Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 9 marca do 31 marca ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca 2018 roku!”, zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 05.03.2018 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60%; cena towaru 2 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2 120 zł; całkowity koszt kredytu 120 zł (w tym: prowizja 120 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszących 3 miesiące, 212 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesuniętym terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 09.03.2018 r. do dnia 31.03.2018 r.

SALONY MEBLOWE SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Salony firmowe:

KUTNO

ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN

ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty



Santander
CONSUMER BANK

Kutno – Żychlin | Dwie żychlinianki zasłużone dla powiatu kutnowskiego

Urszula Weber-Król i Anna Wrzesińska zapisane w księgach powiatu

dokończenie ze str. 3

To ona w latach 1993-1994 podjęła się trudu zorganizowania dwóch pierwszych akcji WOŚP w Żychlinie, w której brała udział młodzież z żychlińskich szkół. Wraz z uczniami 2 razy była na finale w sztabie fundacji Jerzego Owsiaka w Warszawie i występowała z uczniami w telewizji.

Kierowała grupą tzw. „Piątka” wraz z którą organizowała wiele akcji antynarkotykowych oraz przeciw narkotykom. Za tą działalność i stworzenie najlepszego w Polsce integracyjnego programu aktywizującego młodzież w wieku 15-18 lat „Kierunek Europa”, w 2005 r. otrzymała nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

Jest założycielką stowarzyszenia na Rzecz Aktywizacji Bezrobotnych Kobiet, które nawiązało współpracę z Amerykańskim Korpusem Pokoju. Jest założycielką koła PTE, w którym przez wiele lat była w zarządzie wojewódzkim w Płocku. Organizowała bezpłatne szkolenia ekonomiczne.

Jako prezes stowarzyszenia „Blisko Dziecka” podejmuje liczne działania na rzecz osób niepełnosprawnych w powiecie kutnowskim. To ona wraz ze swoim stowarzyszeniem w latach 2004-

2007 walczyła o powstanie tzw. niebieskich kopert, czyli miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych, które niedawno zostały usankcjonowane w postaci rządowych ustaw. Organizowała wiele konferencji, podczas których pokazywała problem osób niepełnosprawnych, organizowała obozy rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych. W 2004 roku została nagrodzona przez marszałka Województwa Łódzkiego i wojewodę Łódzkiego za najlepszego wolontariusza w kategorii „Pomoc społeczna i ochrona zdrowia”.

W ramach stowarzyszenia, w 2010 roku zorganizowała wymianę młodzieżową polsko-francuską. Grupa 20 niepełnosprawnych z powiatu kutnowskiego gościła grupę 20 trudnej młodzieży z Francji. Dwa tygodnie razem spędzili w Zakopanem. W styczniu 2011 r. niepełnosprawni z powiatu kutnowskiego gościli w Marsylii. W sierpniu 2010 roku stowarzyszenie zorganizowało wycieczkę dla 17 niepełnosprawnych do Wilna.

Stowarzyszenie „Blisko Dziecka” pozyskało dofinansowanie ze Stolicy Apostolskiej, dzięki czemu możliwy był wyjazd grupy 35

niepełnosprawnych z terenu powiatu kutnowskiego do Rzymu. We Włoszech gościli w dniach 21-28 stycznia 2013 roku.

Za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych w 2006 roku została odznaczona przez Fundację Polcul, czyli Niezależną Fundację Popierania Kultury Polski im. Jerzego Bonieckiego. W kapitule zasiadali wówczas m.in. Janina Ochojska, Ewa Błaszczuk i Jacek Fedorowicz.

Była też nominowana do tytułu „Niezwyczajnej Polki” w konkursie „Akcja, akcja 2007”, pod honorowym tytułem prezydentowej Marii Kaczyńskiej.

Propagatorka historii

To druga niezwykle osobowość Żychlina. Przez 33 lata pracowała w żychlińskiej oświacie. Najpierw jako nauczyciel Zespołu Zawodowych nr 1, a po przekształceniu w Zespole Szkół w Żychlinie. Uczyla języka polskiego i historii. Przez wiele lat prowadziła koło turystyczne i obozy wędrownicze. Pomimo przejścia na emeryturę wciąż pracuje w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi.

Jest członkiem Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina od początku działalności, a od kwiet-



Stowarzyszenie „Blisko Dziecka” pozyskało dofinansowanie ze Stolicy Apostolskiej na wyjazd grupy 35 niepełnosprawnych do Rzymu.

nia 2014 roku prezesem TMHŻ, wiceprezesem Związku Piłsudczyków Oddział Gąbin i członkiem żychlińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Jest autorką książki „Ruch oporu ZWZ-AK Obwodu Gąbin” i współautorką „Było ich pięciu. Dzieje rodziny Rojewskich z Gąbina”.

Zredagowała do druku 11 książek, w tym 6 dotyczących historii Żychlina: „Lista katyńska mieszkańców Gminy Żychlin”, „Mleczarnia w Żychlinie”, „Przygody rycerza Chwała. Legendy i baśnie

żychlińskie”, „Dziedzictwo Pruszków”, „Żychlin a I wojna światowa”, „Rowerem do Rzymu, Santiago de Compostela i Fatimy”. Przygotowała promocje tych książek.

Napisała scenariusze 4 inscenizacji historycznych: „Szpital polowy w Dobrzelinie” (2014), „Pamięci Katyń” (2015) i „Wysiedlenia Żychlina” (2016), „Krzyżacy w Żychlinie” (2017) oraz była ich reżyserem i scenografem. Współorganizuje coroczną cykliczną imprezę Wianki Dworskie w Dobrzelinie, jest od trzech lat organizatorem Apelów Pamięci z okazji 15 sierpnia i 17 września w Żychlinie oraz gry miejskiej z okazji Święta Flagi i rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Pisze i publikuje artykuły dotyczące historii Żychlina, m.in. w „Kutnowskich Zeszytach Regionalnych”, dbając o upamiętnienie historii narodowej oraz lokalnej.

Bierze udział w konferencjach, m.in. wygłosiła wykład na konferencji w Dobrzykowie z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wykolejonych (4.03.2016r.) i na XXVII Sesji Naukowej Fundacji Generala Elżbiety Zawackiej w Toruniu, z tematem przewodnim: „Łącz-

ność w Polskim Państwie Podziemnym” (16-17.11.2017r.).

Współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Żychlinie i innymi placówkami kulturalnymi w Żychlinie.

Współpracuje z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, SH Pułk 37 w Kutnie oraz Miejską i Powiatową Biblioteką w Kutnie, m.in. oprowadza prawnuka Szaloma Asza po Gąbinie i Żychlinie. Jest członkiem Powiatowej Rady Pamięci Narodowej. Od 2014 roku jest radną miejską.

Dotychczas odebrała odznaczenia:

Honorowego Obywatela Miasta Fromborka i medal Operacja „1001 Frombork”, medal „Miasto i Gmina Gąbin – VII wieków tradycji”, tzw. medal S.F. Składkowskiego. Ponadto posiada Złotą Odznakę za zasługi dla Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce oraz Medal Pamiątkowy SDW.

Przypomnijmy, że 3 maja medal Zasłużony dla Powiatu Kutnowskiego odebrał również honorowy obywatel Żychlina Ludwik Zalewski. Zatem mamy trzy niezwykle osobowości, które zapisały się w kartach powiatu kutnowskiego i Żychlina. dag

REKLAMA

www.lowickie.eu

ŁOWICKIE 2018 ZNIWA

22 lipca 2018 r. Skansen w Maurzycach

PROGRAM IMPREZY

14.00 – Msza Święta w kościele w Skansenie w Maurzycach,

15.30 – przedstawienie obrzędu żniw przez Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Boczek Chelmoński” (zagroda i pole obok wiatraka)

amfiteatr - scena pod strzechą

17.00 – oficjalne otwarcie imprezy, powitanie zaproszonych gości, wystąpienia okolicznościowe - wręczenie „Nagrody im. Władysława Grabskiego”

17.30 – Jubileusz 70-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „BLICHOWIACY”

19.30 – wręczenie nagród dla KGW oraz OSP

20.00 – występ Zespołu „TULIA” - laureata koncertu „Premiery” w ramach 55. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu

21.00 – zakończenie imprezy



Starosta Łowicki
Krzysztof Figat



Patronat Honorowy
Marszałek Województwa
Łódzkiego
Witold Stepien






ORGANIZATORZY ZAPEWNIĄ DARMOWY TRANSPORT AUTOBUSOWY DO SKANSENU W MAURZYCACH. ODJAZDY ZE STAREGO RYNKU O PEŁNYCH GODZINACH 13.00 - 19.00 ORAZ ZE SKANSENU PO ZAKOŃCZENIU IMPREZY.



Zakład Maszyn Elektrycznych „EMIT” S.A. w Żychlinie

PILNIE ZATRUDNI:

- Frezerów • Tokarzy • Tłoczarzy
- Pracowników transportu • Ślusarzy
- Cięciarzy • Izolowaczy
- Uzwajaczy

(ewentualnie pracowników do nauki zawodu)

oraz

- Pracownika do Biura Controllingu,
- Inżynierów mechaników Inżynierów konstruktorów

Oferujemy pracę w firmie posiadającej ugruntowaną pozycję w swojej branży i rozpoznawalną markę,

Zapewniamy dobre warunki środowiska pracy, wysoki standard socjalny, możliwość rozwoju i awansu.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
99-320 Żychlin, ul. Narutowicza 72
 Tel. (024) 2854 636
 mail: anna.piatkowska@cantonigroup.com

Oświadczenia majątkowe | Co mają samorządowcy i ile zarobili – część III

W kieszeni urzędników i radnych gminy Chaśno

Publikujemy kolejną część oświadczeń majątkowych naszych samorządowców za 2017 rok.

W tym tygodniu są to oświadczenia władz gminy Chaśno.

Dariusz Reczulski, wójt, wykazał oszczędności w wysokości 6 tys. zł (rok wcześniej 53 tys. zł) we współwłasności małżeńskiej. Posiada dom 150 m² o wartości 420 tys. zł we współwłasności małżeńskiej. W ubiegłym roku zarobił 135.730,77 zł (rok wcześniej 134.991,19 zł) z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy, a także 10.650 zł diety jako prezes Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łowicka”. Ma Forda Mondeo z 2007 roku i Hyundaia I30 z 2014 roku – obydwa samochody we współwłasności małżeńskiej. Ma zaciągnięty kredyt hipoteczny w Banku Millennium na budowę domu jednorodzinnego w kwocie 79.491,25 CHF (stan na 31 grudnia 2017).

Dorota Bogusz-Kurczak, sekretarz gminy (od października 2017 r.), na koniec 2017 roku miała zgromadzonych 38.751,69 zł. We współwłasności małżeńskiej ma dom o powierzchni 180 m² warty 450 tys. zł na działce o pow. 0,3528 ha wartej 10 tys. zł. Ma też na własność wydzierżawione nieodpłatnie gospodarstwo rolne o powierzchni 1,97 ha, warte 60 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy w Chaśno uzyskała 18.583,52 zł, z zasiłków ZUS – 21.114,72 zł i za działalność wykonywaną osobiście –

6.080 zł. Na koniec roku miała do spłacenia kredyty w BGŻ Paribas – 168.369,88 zł oraz w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej – 30 tys. zł.

Ireneusz Sołtyśiak, przewodniczący Rady Gminy, miał 31 grudnia 2017 r. zgromadzone we współwłasności 37 tys. zł (rok wcześniej 28 tys. zł). Posiada dom o pow. 151,80 m² i wartości 463.500 zł, także stanowiące współwłasność małżeńską gospodarstwo rolne z oborą, chlewnią, stodołą i garażem o pow. 16,39 ha o wartości 200 tys. zł, z którego osiągnął przychód 99 tys. zł oraz dochód 43,3 tys. zł.

Wykazał mienie ruchome (we współwłasności małżeńskiej): ciągnik rolniczy Deutz Fahr D 1058 Agropius 80 z 2003 r. o wartości 50 tys. zł oraz VW Golf z 2010 r. wartej 36 tys. zł. Wykazał dochody: z tytułu emerytury 53.213,40 zł, z tytułu diet przewodniczącego 11.400 zł oraz 554,75 zł tytułem pełnienia funkcji delegata Gminy Chaśno w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej. Wykazał obciążenie z tytułu kredytów: z linii MR udzielony przez Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej udział w Chaśnie na zakup ciągnika i maszyn towarzyszących – 5.400 zł (na 31 grudnia 2016 r.), kredyt mieszkaniowy w banku PKO S.A. – kapitał do spłaty na koniec 2017 r. – 98.521,60 zł.

Wiesława Adamowicz, radna – nie posiadała zgromadzonych oszczędności. Ma dom o pow. 250 m² o wartości 250 tys. zł we współwłasności małżeńskiej oraz gospodarstwo rolne o pow. 11 ha o wartości 600 tys. zł z domem mieszkalnym, oborą,

garażem i bud. inwentarsko-skladowymi (współwłasność małżeńska). Z gospodarstwa osiągnęła dochód 20 tys. zł, przychód 3 tys. zł. Z diet radnej osiągnęła dochód w wysokości 2.100 zł.

Wśród składników mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł wykazała Forda Focusa z 2007 roku wartej 13 tys. zł.

Andrzej Błażejowski, radny, nie miał zgromadzonych oszczędności (podobnie jak poprzednio). Wynajmuje mieszkanie o pow. 51 m². Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w wysokości 75.380,32 zł (po odliczeniach), z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 2100 zł. Posiada Fiata Pandę z 2007 r.

Magdalena Boczek, radna, nie deklaruje zgromadzonych pieniędzy ani posiadanego majątku. W 2016 r. uzyskała 2.100 zł diety radnej, 13.500 zł świadczeń wychowawczych i 2.310,31 zł alimentów.

Bożena Brodecka, radna, nie deklaruje posiadanych oszczędności. Ma dom o powierzchni 140 m² i wartości 230.000 zł (we współwłasności z synem), jest współwłaścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 8,92 ha o wartości 350 tys. zł. Osiągnęła z niego przychód – 40.000 tys. zł, dochód 4 tys. zł. Z prowadzenia działalności gospodarczej uzyskała 52 tys. zł i dochód 20 tys. zł. Inne wykazane dochody to: wynagrodzenie sołtysa – 4.094,49 zł, diety radnej – 2.240 zł.

Mariusz Gać, radny, miał na koniec 2017 roku zgromadzone 50 tys. zł na lokacie termino-

wej. We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 130 m² warty 160 tys. zł, a także gospodarstwo rolne o powierzchni 11,23 ha warte 400 tys. zł (ze stodołą, chlewnią i garażami). W 2017 roku osiągnął z niego przychód w wysokości 220 tys. zł i dochód 25 tys. zł.

Z tytułu diety radnego otrzymał 1.680 zł, a z diety z gminnej spółki wodnej – 30 zł. Jest właścicielem Toyoty Avensis z 2006 roku wartej 20 tys. zł, kombajnu Claas Dominator 86 z 1984 r., wartej 65 tys. zł, ciągnika M-F 6245 z 2001 roku wartej 55 tys. zł, a także ciągnika Ursus G360 z 1987 r. wartej 13 tys. zł.

Julian Gawroński, radny, na koniec 2016 roku posiadał 14 tys. zł (rok wcześniej 8.250 zł). Uzyskał 2.100 zł z tytułu diety radnego, 13.850,37 zł renty chorobowej i 377,50 zł z własnej działalności. Posiada Volvo V50 z 2004 roku warte 15 tys. zł.

Mirosław Górajek, wiceprzewodniczący rady, miał zgromadzone 17 tys. zł (rok wcześniej 12 tys. zł). Posiada dom o pow. 140 m² i wartości 200 tys. zł. Jako dochód wykazał 1.820 zł diety radnego, 9.087,50 zł diety członka rady nadzorczej Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej oraz 9.837,54 zł emerytury.

Dariusz Jaros, radny, deklaruje zgromadzone 3.000 zł (rok wcześniej 1.000 zł). We współwłasności małżeńskiej posiada dom o powierzchni 154 m², wyceniany na 340.000 zł, a także gospodarstwo rolne o powierzchni 11,78 ha warte 170 tys. zł (z dwiema oborami, stodołą

i dwoma garażami). W ubiegłym roku osiągnął z niego 110 tys. zł przychodu oraz 42 tys. zł dochodu. Z tytułu diety radnego otrzymał w 2017 roku 1.820 zł. Posiada ciągnik New Holland TD800 z 2006 r. wyceniany na 68 tys. zł.

Wiesław Kępka, radny, wykazał oszczędności w wysokości 20 tys. zł (jak w poprzednim roku) oraz kolejne ok. 20 tys. zł w jednostkach uczestnictwa w Funduszu Inwestycyjnym Pioneer Akcji Polskich. Posiada we współwłasności dom mieszkalny o pow. 232 m² o wartości 200 tys. zł, 0,59 ha gruntów, a także gospodarstwo rolne o pow. ok. 19,58 ha, w tym 11,2 ha (współwłasność) i 2,75 ha pozostających w dzierżawie. Rodzaj zabudowy: budynek inwentarsko-skladowy, obora, garaże, przechowalnia. Łączna jego wartość to 600 tys. zł. Osiągnął z niego przychód 130 tys. zł i dochód 40 tys. zł. Jako radny otrzymał diety o łącznej wysokości 1.960 zł. Posiada Chevroleta Captiva z 2007 roku warty 30 tys. zł, ciągnik rolniczy Zetor 7245 z 1987 roku (35 tys. zł) oraz kombajn Bizon z 1986 roku (30 tys. zł).

Wiktor Lis, radny, na koniec 2017 roku miał zgromadzone 16 tys. zł (rok wcześniej 3.000 zł). Jest właścicielem domu o powierzchni 130 m² wartej 250 tys. zł, a także gospodarstwa rolnego o powierzchni 16,35 ha, wartej 200 tys. zł (z oborą, stodołą i innymi zabudowaniami gospodarczymi). Z tego gospodarstwa osiągnął w 2017 roku 13,5 tys. zł dochodu i 25 tys. zł przychodu. Jest właścicielem ciągnika Zetor Proxima 90 z 2017 roku wartej 140 tys. zł i beczki asenizacyjnej wartej 25 tys. zł. Ma kredyt inwestycyjny na zakup tejże beczki w BSZŁ – 16.400 zł.

Janusz Majer, radny, nie miał na koniec roku 2017 zgromadzonych na koncie oszczędności (podobnie jak rok wcześniej). Wspólnie z małżonką jest posiadaczem domu o powierzchni

217,5 m², wycenianego przez PZU na 383.300 tys. zł, a także gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,11 ha, wartej 40 tys. zł, z garażem. W 2017 r. osiągnął z niego 2.000 zł przychodu i 350 zł dochodu. Otrzymał 2.240 zł diety radnego, 1.273 zł brutto wynagrodzenia sołtysa i 25.200 zł z pracy zawodowej. Posiada Toyotę Rav 4 wycenianą na 21 tys. zł i Hondę Valkyrie z 1998 roku wartą 25 tys. zł.

Piotr Malczyk, radny, pod koniec 2017 roku miał zgromadzone 11 tys. 150 zł (rok wcześniej 3.000 zł). Nie posiadał własnego domu ani gospodarstwa. Otrzymał 52.255,66 zł z tytułu zatrudnienia w Państwowej Straży Pożarnej oraz 1.960 zł diety radnego. Posiada VW Jetta z 2007 roku. Spłaca kredyt zaciągnięty w Banku PKO BP, na 31 grudnia 2017 roku miał do spłacenia 33.840,77 zł.

Wiesław Skomiła, radny, posiadał na koniec 2017 roku 40 tys. zł (rok wcześniej 20 tys. zł). Jest właścicielem domu o powierzchni 90 m² i wartości 40 tys. zł. Jest też właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 12,80 ha i wartości 800 tys. zł, będącego w dzierżawie. Nie osiągnął z niego żadnego przychodu ani dochodu w 2017 roku. Uzyskał 2.100 zł diety radnego i 13.867,84 zł renty. Posiada Opla Vectrę z 2001 r. wartej 7 tys. zł, Toyotę Yaris z 2001 roku wartą 8 tys. zł, ciągnik C-360 z 1984 r. i inne związane z nim maszyny o wartości 15 tys. zł.

Dominik Uczciwek, radny, na koniec 2017 roku miał zgromadzone 24.487,99 zł (rok wcześniej 6.657,90 zł). Posiada we współwłasności dom o powierzchni 280 m², warty 453,5 tys. zł, gospodarstwo hodowlane o powierzchni 18,58 ha o wartości 1.500.800 zł (gruntu z zabudową: garaż, stodoła, obora, warsztat). Osiągnął przychód w wysokości 60 tys. zł i dochód w wysokości 40 tys. zł. Otrzymał 2.240 zł diety radnego. Ma do spłaty (stan na 31.12.2017 r.) 42 tys. zł kredytu na zakup ziemi. tm

REKLAMA

DUŻY WYBÓR:

- glazury
- terakoty
- gresów

POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:

- plyty OSB
- plyty gipsowe
- styropian
- wetną
- farby
- tyniki na elewacje
- armaturę sanitarną

PRACUJEMY: pon.-pt. 7-18, sob. 7-15

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837 88 13

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK

Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- ceglą klinkierową (duży wybór wzorów i kolorów)
- ceglą ceramiczną ścienną, cegłą czerwoną
- kostką brukową
- beton komórkowy, błączek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- plyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- petny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKĄ



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NIEBORÓW

Stosownie do art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 121 z póź. zm.),
podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 19.07.2018r. do dnia 09.08.2018r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Nieborów, zostaje wywieszony:

wykaz lokali mieszkalnych wraz z pomieszczeniami przynależnymi oraz ulamkową częścią gruntu, stanowiących własność Gminy Nieborów, znajdujących się w budynkach mieszkalnych, położonych w obrębie ewidencyjnym **Betchów, przy ulicy Szkolnej 1 i Szkolnej 3, na działkach oznaczonych nr. ewidencyjnymi 1007/7 i 1007/4, PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY w trybie bez przetargowym z prawem pierwszeństwa wykupu przysługującym najemcom tych lokali.**

- Termin złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wynosi 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu – tj. od dnia 19.07.2018r. do dnia 30.08.2018r.
- Wszelkich informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Nieborów w godzinach urzędowania tj. 7.00-15.00 w pokoju nr 106, tel. 46 838-56-13.

PRZEPRASZAM ZA POMÓWIENIE

Prezesa Stowarzyszenia „Veritas” w Łowiczu
Daniela Bogusza
Wioletta Malczewska

KREDYTY

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł – akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

kontakt telefoniczny: 504-515-182
łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!



Świetna zabawa uczniów ze szkoły w Zielkowicach na Zielonej Szkole.

Mazury | Aktywny wypoczynek uczniów Zielona Szkoła na sportowo

Od 11 do 15 czerwca uczniowie klas IV – VII Szkoły Podstawowej w Zielkowicach wraz z rodzicami i opiekunami przebywali na Zielonej Szkole w Piecach, miejscowości położonej na obszarze Warmii i Mazur w niedalekiej odległości od Mrągowa. Program wycieczki nastawiony był na promowanie zdrowego

trybu życia i edukację poprzez zabawę. Uczniowie z Zielkowic uczestniczyli m.in. w spływie kajakowym po jeziorze Wągiel, wycieczce rowerowej, rozgrywkach piłki ręcznej plażowej, zajęciach z łucznictwa i na torze do skimboardu (jazda na desce po fali lub płytce warstwie wody). Poznawali także podsta-

wy wspinaczki na ścianie, jeździli rowerami wodnymi i tańczyli zumbę.

W drodze powrotnej na wszystkich czekała niespodzianka – rejs statkiem z miasta Ruciane-Nida do Mikołajek, jednak zbiecili z głównej trasy, by zobaczyć największe polskie jezioro Śniardwy. opr. aa

Łowicz | Stypendia burmistrza

Warto było uczyć się cały rok

Najzdolniejsi uczniowie szkół podstawowych w Łowiczu odebrali 11 lipca dyplomy potwierdzające nadanie stypendiów naukowych za miniony rok szkolny 2017/2018. Stypendia zostaną wypłacone w dwóch ratach: w lipcu i w sierpniu.

Władze miejskie przeznaczyły na stypendia łącznie 62.040 zł, które trafią do 128 uczniów za ich wyniki w nauce, wzorowe sprawowanie i sukcesy w konkursach. Kwoty miesięczne dla jednego ucznia wynoszą 220 lub 380 złotych.

Przysługują one uczniom od klas IV po oddziały gimnazjalne. 106 z beneficjentów mieszka w Łowiczu, 22 poza miastem, ale uczy się w łowickich podstawówkach. W kategorii wiekowej IV-VI kryterium uzyskania stypendium za wyniki w nauce to średnia ocen co najmniej 5,5, a w starszych klasach – 5,0. Są wśród stypendystów uczniowie, których średnia jest bliższa 6 niż 5 (tegoroczny rekord to 5,91). Beneficjenci mogą zadysponować



Dyplomy osobiście wręczał burmistrz Krzysztof Jan Kaliński.

otrzymane stypendium w dowolny sposób. – Jeszcze nie wiem na co wydam te pieniądze, zastanawiam się – mówiła nam Michalina Kędzia ze Szkoły Podstawowej nr 1, która w minionym roku szkolnym chodziła do IV klasy. Możliwość otrzymania stypendium nie wpływa w istotny sposób na jej motywację do nauki – zapew-

nia, że i bez tego uczyłaby się tak samo.

Jej rówieśniczka ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu Oliwia Bończak stwierdza, że stypendium to taka dodatkowa motywacja – nie najważniejsza, ale miła. Chce je przeznaczyć na profesjonalny zestaw kredek, ponieważ jej pasją jest rysowanie. tm

Maurzyce | Łowickie Żniwa 2018

Tradycyjny obrzęd żniw w skansenie

22 lipca, w skansenie w Maurzycach odbędą się „Łowickie Żniwa”. To tradycyjna impreza plenerowa z licznymi atrakcjami.

Wzorem lat poprzednich tegoroczne spotkanie rozpocznie się mszą św. odprawioną w zabytkowym kościele w Maurzycach o godzinie 14.00.

Następnie wśród krytych strzechą chat i zagród skansenu, na polu żyta obok wiatraka, zaprezentowana zostanie inscenizacja ukazująca obrzęd dawnej tradycji

związanej z czasem żniw na Ziemi Łowickiej. Zwyczajowy rytuał zaprezentują członkowie Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Boczek Chełmońskie.

Po przedstawieniu uczestnicy udadzą się w okolice amfiteatru, gdzie na scenie pod strzechą wystąpi obchodzący w tym roku jubileusz 70-lecia swojej pracy artystycznej Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Blichowiaczy z Łowicza. Gwiazdą wieczoru będzie grupa folkowa – Tulia. Koncert zaplanowano na godzinę 20.00.

Podczas wydarzenia po raz kolejny wręczone zostaną nagrody im. Władysława Grabskiego. W tym roku wyróżnieni zostają

na Józef Brzozowski z Łowicza i Edward Gnat z Maurzyc, były poseł RP z gminy Zduny. Pierwszy z nich nominowany został do nagrody za swoją wieloletnią pracę w spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” przez Towarzystwo „Dom ludowy” w Łowiczu. Były poseł zaś wyróżniony zostanie za zaangażowanie w sprawy łowickiej wsi. O przyznanie tej nagrody wnioskowała Regionalna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Łowiczu.

Jak co roku podczas Łowickich Żniw regionalni twórcy ludowi wystawią swoje prace rękodzielnicze, zaś Kola Gospodyń Wiejskich potrawy przyrządzone według tradycyjnych receptur. aw

RZUT OKIEM | GRATULACJE DLA MISTRZYNI

Katarzyna Marszał była gościem specjalnym na sesji Rady Gminy Łyszkowice

29 czerwca, na której odebrała gratulacje i podziękowania od władz gminy, z której pochodzi, a także posta Pawła Bejdy i wicemarszałków Sejmiku Wojewódzkiego – Joanny Skrzydlewskiej i Dariusza Klimczaka.

Przypomnijmy, że pochodząca z Łyszkowic niepełnosprawna tenisistka stołowa jest mistrzynią paraolimpijską z Rio de Janeiro, a także medalistką mistrzostw świata i Europy. tm



TOMASZ MATYSIAK

Łowicz | Plaża miejska nad Bzurą

Turniej w siatkówkę plażową

Grupa Łączy nas Łowicz zaprasza w niedzielę 22 lipca o 12.00 na plażę miejską nad Bzurą na „ŁoBeach Volleyball Tournament”. Będzie to turniej w siatkówkę plażową dla zawodników

powyżej 16. roku życia. Zgłoszenia 2-osobowych drużyn przyjmowane są w wiadomościach prywatnych na Facebooku grupy Łączy nas Łowicz. Turniej jest skierowany do młodzieży lubiącej

siatkówkę plażową i rywalizację z innymi. Sędziować będą Michał Zieliński i Sebastian Popiel.

Organizatorzy zapowiadają też dodatkowe atrakcje podczas turnieju. aa

REKLAMA

ROWERY
już od 399 zł

- części
- przeglądy
- naprawa
- dowóz
- raty

Łowicz, Podrzeczna 19a, tel. 792-123-110 rowerowo.biz

STOWARZYSZENIE BONO PUBLICO

dla ochrony praw i wolności obywatelskich w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych

tel. 791-078-701 tel. 791-672-358

czynny od 10:00 do 16:00

e-mail: bonopublico@onet.pl Wolontariat w Polsce

MMEBLE
zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

STALBLACH tel. 603-809-850 782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

Punkt zapalny

Napis o Gwardii Ludowej
zniknie z pomnika
w Bolimowie. str. 19

Łowicz | Miał złudzenie, że ma prawo do wolności słowa

Grillowanie Kordeckiego

dokończenie
ze str. 1 Nł,
str. 6 Wieści
i Nł dla Żychlina

– Jak teraz widać nie tylko nie jest to post rasistowski, ale wręcz jest sztywnością z obrzydliwie rasistowskiej wypowiedzi – pisze Kordecki – Pech chciał, że izraelskiego polityka, a tego już GW nie wydrukują. A ja potępiam rasizm. Każdy. Rasizm jest jedną najlepszych ideologii jakie człowiek wymyślił... Tak więc nie chodzi o sposób wyrażania swoich poglądów. Chodzi o nie same. I tak można wydrukować mojego tweeta próbując zasugerować, że neguję holokaust.

O Lechu Wałęsie – „Ten gnojek jest żalony! Czasem odnoszę wrażenie, że bezpiecznie właśnie o to chodziło, by przyszedł „bohater” był aż takim zerem. Taki sobie bonusik zrobili i mają ubaw do dziś”. To komentarz do słów prezydenta RP w programie Moniki Olejnik w maju tego roku. Powiedział on wówczas odnosząc się do tematu współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, że to SB pracowała dla niego – „Chciałem mieszkanie? Musieli mi dać. Chciałem pieniądze? Musieli mi dać!”. – Tak, nie

cenie Wałęsy, mówi to człowiek, o którym wiemy (a potwierdziły to właściwe instytucje), że był konfidentem, że donosił na swoich kolegów. Kapuś to jest dla Polaków najgorszy poziom człowieka. Wyżej cenimy nawet kryminalistów. Jeśli ktoś umie taką bezczelność i bufonadę skomentować grzecznie to szczerze mu zazdrościmy. Ja nie potrafię. Nie potrafię patrzeć na kompromitującego się Wałęsę, pytającego „czy większego bohatera chcemy?” Tak chcemy! – pisze w swoim stanowisku Kordecki.

Ile jest płci?

Wyborcza zauważa, że były komendant ocenił na Twitterze pozytywnie dowcip: „Niemcy wprowadzają trzecią płć. Moje propozycje: kobieta, mężczyzna, pojeb”. Kordecki podkreśla, że nie jest to jego wypowiedź. To najprawdopodobniej wypowiedź jakiegoś internauty dotycząca wydarzenia w parlamencie związkowym Branderburgii, gdzie jeden z polityków AfD (Steffen König) chcąc być mega poprawny politycznie powitał przed swym wystąpieniem wszystkie 60 zarejestrowanych płci. – Znowu nie wiem jak to skomentować. Bóg (dla niewierzących natura) wymyślił dwie płcie i tego nie zmieni żadna zachcianka kogokolwiek. Nawet jeśli ktoś ma jakieś zaburzenia postrzegania swojej płci, to nadal jest kobietą lub mężczyzną z takimi problemami – pisze nam Kordecki.

Jak muzułmanie traktują kobiety

Odnosi się też do swojego krytycznego tweeta komentującego wypowiedź założycielki Polskiej Akcji Humanitarnej, Janiny



Michał Kordecki już bez munduru harcerskiego. 13 lipca złożył rezygnację z członkostwa w tej organizacji.

Ochojskiej, że muzułmanie traktują kobiety lepiej niż polscy mężczyźni. – Jak ja mam to skomentować? To komentuje się samo. Dziwnym trafem to kultura muzułmańska dopuszcza gardzenie kobietą, dopuszcza traktowa-

nie kobiety gorzej niż zwierzęcia. Proszę znaleźć muzułmański kraj, w którym maltretowana kobieta może założyć swojemu oprawcy „Niebieską Kartę”, w którym może się bezpiecznie zgłosić do organów ścigania i publicznie

podnieść fakt, że jest poniżana. Nie słyszałem o takim kraju. Nie mogę traktować serio kobiety, która mówi takie brednie – pisze Kordecki.

Czy słowo „pedał” obraża?

Wyborcza przytacza też dowcip zamieszczony przez Kordeckiego „Co to jest pedał? To coś, co musi być mocno naciskane butem”. – Cóż czasem i dorosły człowiek ma niż intelektualny. Racje ma jeden z moich adwersarzy, że nawet tytuł komendanta nie uchronił mnie od zrobienia z siebie głupka. Zastanawia mnie jak to jest? Gdy homoseksualiści na paradzie równości niosą hasło „Jestem pedałem i mam obowiązki pedalskie” to wtedy się nie urażają, to wtedy ich to słowo nie dotyka. Jak go użyje jakiś „heteryk” to wtedy jest krzyk i obraza. Dziwne prawda? Ale skoro już się czują urażeni to ich przepraszam, ale pytania pozostawiam otwarte... – pisze były komendant.

Czasem warto użyć ostrych słów

W artykule wypomina się Kordeckiemu, że używał wulgaryzmów, Kordecki, tłumaczy, że

KORDECCY PO 15 LATACH ODDAJĄ HUFIEC W MŁODE RĘCE

Michał Kordecki ma 45 lat, przyrzeczenie harcerskie złożył w 1985 roku. Wtedy nie był długo w ZHP, o odejściu zdecydowali rodzice, którym nie odpowiadał klimat ówczesnego łowickiego hufca. Do harcerstwa wrócił za sprawą żony Katarzyny, która w 2003 a następnie w 2007 roku została wybrana na komendanta, on pełnił funkcję zastępcy. Ponieważ w harcerstwie obowiązuje zasada dwukadencyjności, po raz trzeci nie mogła ubiegać się o tę funkcję, w 2011 roku wystartował z powołaniem Kordecki, potem w 2015. W obu przypadkach był jedynym kandydatem. W latach 2009-2013 był członkiem Rady Naczelnej ZHP. Faktem jest to, że Kordeccy „przejęli” hufiec w momencie, gdy chylił się on ku upadkowi, groziło mu rozwiązanie – przez lata wspierani przez grupę

życiu są takie chwile, że trzeba to zrobić, choć zastrzega, że starał się tym nie epatować. Komentował na Twitterze różne rzeczy ponad siedem tysięcy razy. Twierdzi, że nikogo nie nawoływał do nienawiści, nikogo z kraju „nie wyrzucał”, nikogo nie zaczepiał ze względu na jego seksualność, dopóki nie zaczynał się z nią narzucać wbrew jego woli (i nieważne czy to seksualność hetero, bi czy homo).

– Szanuję tych, którzy ciężko pracują bez względu na to, skąd pochodzą. A że mam ostre wypowiedzi? Większość Polaków ma. Po obu stronach sporu. Są debaty, na których trzeba umieć mówić grzecznie i są rozmowy, które mogą być nawet knajackie. Dorosli mają prawo uczestniczyć i w tych, i w tych – tłumaczy się.

Podkreśla, że miał odwagę pisać i bronić swoich poglądów, nie anonimowo, ale pod własnym nazwiskiem. Jego zdaniem GW próbowała stworzyć wrażenie, że w poważnej, stonowanej dyskusji różnych ideologicznie środowisk znalazł się jeden cham i trzeba go napiętnować. – Moi adwersarze ideologiczni wcale nie reprezentują jakiegoś wysublimowanego poziomu debaty. Mało tego, tę debatę starają się sprowadzić – tak mi się zdaje – przede wszystkim do seksualności i to prezentowanej bardzo nachalnie. Wystarczy czasem popatrzeć na lewicowe demonstracje – pisze jeszcze Kordecki.

instruktorów, których grono stopniowo udawało się powiększać, rósł też stan osobowy aby z niespełna 100 osób zwiększyć się do ponad 300 w obecnej chwili. W tym czasie powstały też w strukturach hufca dwa szczepy – drużyn wiejskich Bliń i miejski – Pełnia. Kordeccy w czasie ostatnich wyborów w Hufcu deklarowali, że oddadzą kierownictwo, jednak nie było chętnego na przejęcie pałeczki. W 2017 roku na jesieni, pojawiły się pogłoski o złożeniu przez nich rezygnacji, ale nic z tego nie wyszło. Kordeccy chcieli odpuścić od obowiązków w ZHP, oboje pracują, wychowują córkę. – Odchodzę z Hufca, ale wiem, że przez ostatnie lata pojawili się w nim instruktorzy, którzy udźwigną jego prowadzenie, Kordeccy nie są już potrzebni – powiedział nam były komendant. tb



Są debaty, na których trzeba umieć mówić grzecznie i są rozmowy, które mogą być nawet knajackie.

Michał Kordecki

TYLKO ROZMOWA WYCHOWAWCZA

Dwójce instruktorów i drużynowych łowickiego Hufca ZHP Elżbiecie Podwójci i Szymonowi Szaleńcowi, za ich wystąpienie na sesji Rady Miejskiej, raczej nie grożą żadne konsekwencje. Choć 12 lipca Gazeta Wyborcza odnosi się do tego faktu, Komenda Chorągwi nie zwróciła na to uwagi. Komendant hm. Natalia Patarska-Grzelewska powiedziała nam, że komenda nie zna nazwisk tych instruktorów, szczegółów ich wystąpienia, ani intencji,

którymi się kierowali wypowiadając się na sesji Rady Miejskiej – dlatego też nie zajmuje się tym tematem. Ponieważ nie byli w mundurach i nie wypowiadali się w imieniu hufca, to nie ma to związku z harcerstwem i jest to ich sprawa. Jej zdaniem inaczej należy oceniać postawę byłego komendanta, który jest osobą publiczną i znaną w Łowiczu. Co sprowadza się do tego, że instruktorów jak i komendanta należy oceniać różnymi miarami.

My wiemy, że na poziomie Hufca przeprowadzono z nimi rozmowy wyjaśniając błąd. Może u podstawy postrzegania problemu leży punkt 10. Prawa Harcerskiego, który w 2017 roku uległ modyfikacji, sformułowanie brzmiące dotąd „Harcercz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych” zastąpiono „Harcercz pracuje nad sobą, jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; jest wolny od nałogów”. Co oznacza, że organizacja nie wymaga od swoich członków abstynencji.

Zapis 10 punktu we wcześniejszym brzmieniu z „nie pije napojów alkoholowych”, nadal obowiązuje np. w ZHR. – W naszej organizacji jasno stawiamy, że punkt 10 prawa harcerskiego jest dla nas bardzo ważny, w szeregach ZHR obowiązuje abstynencja – powiedział nam szefujący tej organizacji w Głownie Jan Balcerski – gdyby moi instruktorzy znaleźli się w podobnej sytuacji uznałbym to za naganne i podjąłbym wobec nich jakieś kroki, bo nie powinni zabierać w takiej sprawie głosu. tb

REKLAMA

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?
Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Głownie - zadzwoń
792 308 057

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505



PWD Tomasz Fudała, który po rezygnacji Michała Kordeckiego przejął po nim obowiązki komendanta, otrzymując pełnomocnictwo Komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP.

HUFIEC PROWADZI PEŁNOMOCNIK

Komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP hm. Natalia Patorska-Grzelewska wyznaczyła łowiczaniego PWD Tomasza Fudałę na swego pełnomocnika ds. hufca – będzie go prowadził do czasu nadzwyczajnego zjazdu, na którym zostanie wybrany nowy komendant.

– Wszystko w hufcu działa normalnie – powiedział nam Tomasz Fudała – rezygnacja komendanta, nie ma też żadnego wpływu na przebieg obozu w Wapienicy. Panujemy nad sytuacją – zapewnia. Ze względu na nową sytuację i fakt, że wielu instruktorów przebywa na obozie i trwają wakacje, trudno mu określić kiedy zostanie zwołany nadzwyczajny zjazd Hufca. Prawdopodobnie stanie się to

po wakacjach, czyli najszybciej we wrześniu. Nowy komendant wraz z komendą będą pracować niepełną kadencję do najbliższego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, gdy ponownie odbędą się wybory, tym razem na pełną czteroletnią kadencję. Jego zdaniem Hufiec poradzi sobie z wyborem nowych władz z grona obecnych instruktorów. Pwd Tomasz Fudała ma 28 lat, instruktorem harcerskim jest od 2008 roku, w ostatniej komendzie Hufca Łowicz pełnił funkcję kwatermistrza (inaczej zajmował się majątkiem organizacji), wcześniej przez wiele lat prowadził 85. Łowicką Drużynę Starszoharcerską Carpe Diem. **tb**

Skrytykował postawę, a nie drużynowych

W „Wyborczej” przywołana jest też internetowa wypowiedź Kordeckiego pod tekstem zamieszczonym na naszej stronie Łowiczanie.info, dotycząca dyskusji o powołaniu strefy wolnej od zakazu spożywania alkoholu. W dwóch wypowiedziach pisze on tak – „Mam nadzieję, że radni ochłoną i pomysł nie przejdzie. Nawet jeśli ma poparcie dwojga harcerzy to publicznie zrobili z siebie głupków.” oraz „...Co do tej dwójki. Pomijając merytorykę (trzeba być idiotą, żeby działając w organizacji jednoznacznie propagującą wolność od wszelkich używek, w tym alkoholu, walcząc bezparadonowo z alkoholizmem wśród młodzieży, wystąpić jako promotor „chlejki pod chmurką”...”. Kordecki wyjaśnia, że jego negatywnej oceny zachowania tej dwójki

instruktorów nic nie zmieni. Ich poparcie uchwały uważa nadal za wystąpienie przeciwko ideałom harcerstwa, według których młodzież ma być wychowywana bez używek. – Użyłem tych epitetów, będąc wzburzonym i tylko w odniesieniu do tej sytuacji. Muszę podkreślić, że Szymka i Elę znam od lat, to dobrzy instruktorzy, doskonale wywiązujący się ze swojej pracy i mający zapewne jeszcze wiele do zrobienia w Hufcu – powiedział nam.

Ksenofobia?

W artykule pojawia się cytaty Konrada Dulcowskiego z Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, który zapowiada, że ośrodek zajmie się tweetami byłego komendanta. W wypowiedzi dla „Gazety” mówi, że ktoś taki, jak Kordecki nie powinien pracować z dziećmi.

„Tak samo jak nie chcielibyśmy, by komendant palił papierosy i pił wódkę w obecności dzieci. Jeśli ktoś taki może pełnić funkcję komendanta hufca, to znaczy, że harcerstwo za nic ma swoje własne zasady. I w takim tonie zwrócimy się do Komendy Głównej ZHP”.

Bez Sądu Harcerskiego

12 lipca w dniu publikacji artykułu w „Wyborczej” Michał Kordecki złożył rezygnację z funkcji komendanta Hufca na ręce komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP hm. Natalii Patorskiej-Grzelewskiej, komendantka rezygnację przyjęła, podjęła też decyzję o bezwzględnym zawieszeniu go w prawach członka ZHP i o skierowaniu wniosku do Chorągwiennego Sądu Harcerskiego o zastosowanie kary przewidzianej w Statucie ZHP. W oświadczeniu wydanym przez komendę Chorągwi Łódzkiej czytamy – „Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją wychowawczą, która zrzesza prawie 110 000 członków. Każdego dnia nasi instruktorzy w całej Polsce dbają o wszechstronny rozwój swoich podopiecznych. Jedną z najważniejszych postaw, jakiej uczymy, jest szacunek do drugiego człowieka. W momencie, gdy dochodzą do nas niepokojące sygnały o tym, że członek ZHP może postępować niezgodnie z harcerskimi zasadami, dokładnie to sprawdzamy i podejmujemy odpowiednie kroki.”

Kordecki w ubiegłym tygodniu powiedział nam, że czuje się na przegranej pozycji, skasował wszystkie kontrowersyjne tweety, nie może przedstawić pełnego kontekstu swoich wypowiedzi. W piątek, 13 lipca złożył rezygnację z członkostwa w ZHP, chcąc uciąć sprawę, kierując się dobrem Hufca, oznacza to też, iż nie stanie przed sądem harcerskim. – Przyznaję, że od dłuższego czasu chciałem odpocząć od ZHP, artykuł „Wyborczej” przyspiesza tę sprawę, przyznaję też, że coraz więcej w ostatnim czasie dzieliło mnie ideowo z przedstawicielami władz harcerskich. Dziś jestem prywatną

osobą, nie związaną z żadną organizacją. – powiedział nam.

Nie było narzucania poglądów

– Gdy wszedłem do harcerstwa starałem się swoje poglądy zachować dla siebie, nigdy w relacjach z instruktorami i zwykłymi harcerzami ich nie narzucałem, nigdy też nie pytałem o światopogląd. Nie wyrażałem też zgody, gdy ktoś rył z harcerzy chciał śledzić mój wątek na Twitterze – mówi nam Kordecki. W kręgu jego znajomych na Twitterze było ponad 100 osób, wśród nich zaledwie kilka z Łowicza. – Myślę, że GW liczyła, że jestem powiązany z ONR, PiS albo innym pravicowym środowiskiem, niestety dla wymowy artykułu – okazało się, że jestem tylko harcerzem – powiedział nam były komendant.

Wolność Kocham i rozumiem

Twitter był dla Michała Kordeckiego „wentylem bezpieczeństwa”, namiastką wolności, którą jak podkreśla bardzo kocha. – Łudziłem się, że moje prywatne opinie, często, wyrażane pod wpływem emocji na moim prywatnym koncie na Twitterze nie zostaną nigdy połączone z harcerstwem. Miałem nadzieję, że mimo pełnionej funkcji mam prawo jako prywatna osoba do wolności słowa i myśli. Pomyliłem się – powiedział nam Kordecki.

Sądził, że ostatnia jego lekcja dla podopiecznych będzie inna – bo to miała być ostatnia kadencja na stanowisku komendanta. Tę lekcję pisze już bez ZHP, do swoich byłych podopiecznych kieruje słowa – Mieście swoje poglądy i ich nie zmieniajcie nawet jeśli trzeba cierpieć. Mówcie prosto i po imieniu. Nazywajcie sprawy tak jak je widzicie, ocenianie rzeczy tak jak czujecie. Nie przegapcie momentu, kiedy warto się zatrzymać, a jeśli zrobicie coś głupiego – umiejcie przeprosić. Jaką lekcję da im ZHP? No to już pytanie nie do mnie... – kończy swoje pismo do redakcji Nowego Łowiczanie Michał Kordecki. **tb**



W sobotę ustawiony został maszt sieci komórkowej Play w Zielkowicach, którego nie chcą w tym miejscu mieszkańcy.

Zielkowice | Prace prowadzono w sobotę Maszt w Zielkowicach już ustawiony

Maszt sieci komórkowej Play w Zielkowicach, przeciwko powstaniu którego buntują się mieszkańcy, już został ustawiony. Do prac przy stawianiu konstrukcji przystąpiono w sobotę, 14 lipca.

Przypomnijmy – bo o tym już pisaliśmy – że elementy konstrukcji zostały przywiezione na działkę już wcześniej, natomiast w sobotę ok. godz. 16.00 przystąpiono do ustawiania wieży. Poinformowali nas o tym mieszkańcy. Ich zdaniem fakt, iż za ustawianie konstrukcji wzięto się akurat w sobotę, kiedy większość osób wyjechała lub odpoczywała, to działanie celowe wykonawcy, który chciał uniknąć protestów ze strony mieszkańców.

Pozwolenie na budowę stacji bazowej sieci telefonii komórkowej Play zostało wydane przez Starostwo Powiatowe w Łowiczu w marcu br. Kiedy mieszkańcy powzięli informację o planowanej inwestycji wyrazili swoje niezadowolenie z faktu, że nie byli o niczym informowani, a co więcej: nie mieli możliwości wypowiedzenia się na temat obaw,

związanych z oddziaływaniem urządzeń na owej wieży na swoje zdrowie i środowisko.

Po tym jak 2 lipca wójt Andrzej Barylski spotkał się w Domu Ludowym z mieszkańcami, na jutro gmina skierowała do starostwa pismo o wznowienie postępowania ws. wydania pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej w Zielkowicach. Powołano się w nim m.in. na fakt, iż zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie przewidują tego rodzaju zabudowy w tym miejscu, a tereny te są przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową i na cele rolnicze.

– Pozwolenie na budowę zostało wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – zapewnił nas Kamil Malejka, dyrektor Wydziału Architektoniczno-Budowlanego w Starostwie Powiatowym w Łowiczu. **aa**

REKLAMA

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

REKLAMA

SWOJSKA FIRMA

Destylatory, drożdże, esencje smakowe, art. winiarskie i wędliniarskie

www.swojskafirma.pl

607-346-072; 607-576-072

e-mail: swojskafirma13@wp.pl

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie i mailowo, możliwość odbioru osobistego.

Znajdujemy się w Łowiczu ul. Starzyńskiego 2/4A pawilon 16 lub Dąbrówka Marianka pod Zgierzem oraz co niedziela na pchlim targu we Włocławku.

Realizujemy również zamówienia wysyłkowe

REKLAMA

SZKIEWKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624

www.szkiwalkalowicz.pl

REKLAMA

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891

www.lowicz-polonia.pl

REKLAMA

Dworek Biała Dama

Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06

www.dworek-nieborow.pl

REKLAMA

Bursztynowa sala

Kadzielin 31A, tel. 603-649-712

ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie • osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

REKLAMA

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób

Łowicz, ul. Lniana 1

tel. 501-011-198

REKLAMA

POŻYCZKI do 25.000 zł

nawet na 48 miesięcy

tylko oświadczenie o dochodzie

FINES ŁOWICZ

ul. KRAKOWSKA 18

tel. 46 895-18-59

Łowicz | 125 osób odwiedziło zamek prymasowski Kiedy i gdzie narodził się Łowicz?

7 lipca obchodziliśmy 882. urodziny Łowicza, czyli rocznicę najstarszej wzmianki historycznej na temat miasta, w bulli papieża Innocentego II.

Z tej okazji mieszkańcy mieli niecodzienną okazję bezpłatnego zwiedzania ruin zamku prymasowskiego, na zaproszenie Urzędu Miejskiego i właściciela obiektu – Wojciecha Gronieckiego.

Z oferty skorzystało 125 mieszkańców w pięciu turach – chętnych byłoby więcej, ale to maksymalna liczba przewidziana przez organizatorów. Gości oprowadzał Wojciech Groniecki, który w 1999 nabył posiadłość od władz miejskich. W czasie oprowadzania podsuwał gościom różne możliwości do przyjęcia daty narodzin Łowicza – wszak 7 lipca 1136 to przecież data umowna, można rozpatrywać inne.

Zwiedzanie rozpoczęło od zrekonstruowanego ogrodu, z dwunastoma grządkami (jak 12 apostołów). Po ogrodzie przechadzali się i szukali natchnienia artyści – poeci abp Andrzej Krzycki i Klemens Janicki, czy kompozytor Mikołaj Zieliński. Zamek był też areną doniosłych wydarzeń w dziejach Łowicza i Polski. Wojciech Groniecki przypominał Sylwestra 1806 roku, kiedy na wezwanie Napoleona stawilo się kilkadziesiąt tysięcy ochotników do walki z zaborcami, którzy przysięgali na szablę Sobieskiego i buławę Czarnieckiego. Ale też rok 1814, kiedy już po klęsce wojsk

napoleońskich pod Lipskiem, w Łowiczu aż na trzy tygodnie zatrzymał się konwój z trumną ks. Józefa Poniatowskiego – tak długi pobyt tu nie był przypadkiem, pokazywał jak miasto to zapisało się w historii Księstwa Warszawskiego. Są też w dziejach tego miejsca takie karty, o których przypominamy sobie niechętnie – tutaj bp Hieronim Radziejowski w czasie potopu szwedzkiego wyprawił bankiet na cześć najeźdźców, a władze carskie po klęsce konfederacji barskiej urządziły tam wieczerze dla jej bohaterów.

Goście obejrzeli też część gospodarza, gdzie znajdował się browar ze słodownią i inne obiekty niezbędne do funkcjonowania zamku na co dzień. Warto też pamiętać o przemyśle włókienniczym, którego dawną rezydencję wykorzystywała rodzina Ponia-



Tegoroczne urodziny Łowicza odbyły się przy pięknej, słonecznej aurze.

towskich (w II poł. XVIII wieku). Wytwarzane tu płótna trafiały drogą morską przez Londyn do Ameryki Północnej, albo do Południowej przez Madryt.

O początkach Łowicza mogą zaświadczyć najstarsze fragmenty murów, tworzonych zarówno z kamienia, jak i z cegły. Z jakiego okresu dokładnie pochodzą? Na razie zostają nam tylko speku-

lacje. Być może z przełomu XII i XIII wieku. Identyczne cegły znaleziono bowiem w pochodzących z tego samego okresu ruinach kościoła w Inowrocławiu, czy w budowlach na Opolszczyźnie (a książęta mazowieccy i opolscy blisko ze sobą współpracowali). Obecnie trwa budowa drewnianej konstrukcji, która zakryje, w celu zabezpieczenia, ten fragment mu-

rów. – Być może w tym miejscu, dwa metry pod ziemią, kryje się część odpowiedzi na nasze pytania o narodziny miasta – powiedział Wojciech Groniecki.

O jeszcze starszych czasach można było porozmawiać przy herbacie, na którą gospodarz zaprosił zwiedzających. Mówił tam na przykład, że być może narodzin Łowicza należy doszukiwać się poza jego granicami – dobrym miejscem do tego wydaje się Bocheń, gdzie istniało wczesnośredniowieczne grodzisko, którego początki musiały sięgać czasów przedchrześcijańskich.

Wojciech Groniecki zapewnia, że badania archeologiczne wciąż są prowadzone, a pole do popisu dla badaczy, ale też do snucia hipotez, pozostaje ogromne. – Może to dobrze, że nie powstało jeszcze żadne kompleksowe opracowanie zamku, bo pół roku później mogłyby się okazać nieaktualne wobec najnowszych odkryć – mówi właściciel. tm

Łowicz | VII spływ kajakowy „Śladem Dwóch Zamków”

Kajakarstwo okazją do poznawania historii

Już po raz siódmy fani turystyki kajakowej mogli spędzić miło czas, pływając po rzece Bzurze. Łowicki oddział PTTK wraz z Klubem Turystyki Kajakowej „Tratwa” zorganizował dla nich VII Spływ Kajakowy „Szlakiem Dwóch Zamków”.

Impreza odbyła się w sobotę, 7 lipca. Łącznie uczestniczyło w niej 60 osób.

Do wyboru łowickich kajakarzy, jak co roku, były dwie trasy: złota – trzydziestokilometrowa, wyruszająca z okolic ruin zamku prymasowskiego w Łowiczu lub srebrna – licząca ponad 20 kilometrów, mająca swój początek w Kompinie. Dodajmy, że oba warianty trasy cieszyły się powodzeniem uczestników, choć więcej z nich, bo 36 osób, wybrało łatwiejszą opcję. Po południu kajakarze mogli spotkać się na mecie spływu, czyli w Dachowej koło Sochaczewa.

– Cieszymy się, że w tej sportowej rekreacji wzięło udział tak wiele osób. Co roku zainteresowanie taką formą spędzania wolnego czasu jest większe. Kiedy siedem lat temu rozpoczynaliśmy to przedsięwzięcie, płynęło z nami zaledwie 20 osób. Dziś jest ich trzy razy więcej. Podkreślimy, że są to osoby w różnym wieku: od dzieci, po osoby starsze. Kajakar-

stwo łączy pokolenia – powiedziała nam Dorota Wiśniewska z Łowickiego Koła Przewodników Terenowych.

Przystankiem na drodze kajakarzy były Patoki, w których znajduje się interesujący uskoc na Bzurze, przypominający górskie potoki. Ze względu na niski stan wody w tym miejscu, grupa zmuszona była przenieść sprzęt pływający. Docenić krajobraz mogła zaś w okolicach Kozłowa Szałeckiego, gdzie odpoczywała po-



Kiedy siedem lat temu rozpoczynaliśmy to przedsięwzięcie, płynęło z nami zaledwie 20 osób. Dziś jest ich trzy razy więcej.



Uczestnicy VII Spływu Kajakowego. Wszystkim płynęło się bardzo dobrze, bo po raz pierwszy od wielu lat dopisała pogoda.

wysiłku związanym ze zmuszonym wiosłowaniem.

– Wszystkim płynęło się bardzo dobrze, bo po raz pierwszy od wielu lat dopisała nam pogoda. Zadbaliśmy również o bezpieczeństwo. Już na wstępie uczestnicy otrzymali odpowiedni instruktaż. Płynął z nami również ratownik oraz 13 instruktorów. Tym, którym kondycja nie pozwalała na swobodne dopłynięcie do celu, staraliśmy się pomagać. Było przyjemnie – zauważyła nasza rozmówczyni.

W godzinach popołudniowych obie grupy dotarły do celu, czyli

przystani w Dachowej. Stąd przetransportowane zostały do Lasku Miejskiego w Łowiczu, gdzie na wszystkich czekała impreza integracyjna połączona z ogniskiem oraz wspólnym śpiewaniem szant.

Śladem lat minionych, tegoroczny spływ kajakowy zorganizowano w dniu rocznicy pierwszej wzmianki o Łowiczu, w tak zwanej Bulli Gnieźnieńskiej z dnia 7 lipca 1136 r., wydanej przez papieża Innocentego II. Jubileusz stał się więc okazją do rozmów historycznych. Skomplikowane dzieje zamku prymasow-

skiego w Łowiczu opowiedziała uczestnikom spływu przewodnik Dorota Wiśniewska.

– Warto przybliżyć mieszkańcom naszego miasta historię czternastowiecznego zamku, który wielokrotnie zmieniał swoje oblicze. Uczestnicy naszego spływu mogli dowiedzieć się jak funkcjonował on w czasach, kiedy stanowił jeszcze siedzibę arcybiskupów gnieźnieńskich oraz jak zmieniał się po kolejnych przebudowach. Okres jego świetności przerwał potop szwedzki, kiedy to Szwedzi ograbili łowicką warownię. Warto również

dodać, że część rzeźbionych elementów architektonicznych została w późniejszym czasie, bo w XVIII wieku, przewieziona do ogrodu romantycznego w Arkadii za sprawą Heleny Radziwiłłowej. Nie każdy też wie, że podczas I wojny światowej założono tutaj cmentarz wojskowy – zauważa przewodnik.

Przy okazji wodnej wyprawy uczestnicy spływu wysłuchali również ciekawostek o zamku Książąt Mazowieckich w Sochaczewie oraz krajoznawczych i turystycznych walorach Ziemi Łowickiej. aw

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
/ROND/

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY
→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B,

PRZYSPIESZONY KURS WAKACYJNY
26 LIPCA
godz. 15³⁰

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o. o.

SPRZEDA URZĄDZENIA transportowo-pakujące:

- spinacz GH-TUB 165 mm
- wago pakowarka elektroniczna TYP WP-5/S
- sortownik do ziemniaków M616
- taśmociągi
- myjki obrotowe do ogórków

Zainteresowanych prosimy o kontakt w biurze firmy w godz.7-15 lub telefonicznie **46 837-65-63**

PRZYŁĄCZA GAZOWE
instalacje gazowe LPG

• montaż • serwis

ATRAKCYJNE CENY

691-991-000

Zduńska Dąbrowa – Nienburg | Kształcenie zawodowe

Praktyka niemieckiej jakości

18 uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Zduńskiej Dąbrowie uczestniczyło w dwutygodniowym stażu zawodowym w ośrodku DEULA w Nienburgu.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

W trakcie pobytu w Niemczech, który rozpoczął się 17 czerwca, młodzież realizowała program w ramach projektu pod nazwą „Alternatywne formy i kierunki użytkowania zwierząt, szansą na zwiększenie dochodów z produkcji rolniczej i poprawy samozatrudnienia absolwentów naszej szkoły”. Projekt jest 2-letni, a trwa od września ubiegłego roku, w ramach Programu POWER na zasadach programu Erasmus+. Wiosną 2019 r. na staż wyruszy jeszcze jedna grupa młodzieży.

Tegoroczny wyjazd do Nienburga, podobnie jak wcześniejsze, poprzedziły przygotowania. Od lutego uczniowie z klas II, III i IV Technikum Rolniczego brali udział w dodatkowych zajęciach pedagogicznych, merytorycznych i kulturowych oraz doskonalili znajomość języka niemieckiego.

W trakcie praktyk brali udział w zajęciach teoretycznych i praktycznych z zakresu ekologicznej produkcji zwierzęcej. Zapoznali się z nowinkami z zakresu mechanizacji stosowanej w ekologicznym rolnictwie oraz doskonalili umiejętności obsługi nowoczesnych maszyn stosowanych w produkcji pasz dla zwierząt.

Nowością dla uczniów było zapoznanie się z alternatywnym wykorzystaniem owiec w pielęgnacji terenów zielonych. Weekend przeznaczony był na wycieczki.

Potwierdzeniem umiejętności i kwalifikacji zdobytych w trakcie odbywania stażu są certyfikaty, które odbiorą już we wrześniu w szkole oraz dokument Europass mobilność.

Do Nienburga uczniowie pojechali pod opieką nauczycielek przedmiotów zawodowych Marleiny Janik oraz Bożeny Plichty.

Fajne doświadczenie

Kacper Baran z klasy III Technikum Rolniczego powie-

dział nam, że bardzo pozytywnie był zaskoczony tym, jak grupa została przyjęta przez gospodarzy, którzy pomyśleli nawet o tym, aby przygotować im strefę kibica, w której mogli obejrzeć mecz polskiej reprezentacji podczas Mundialu.

W ramach stażu mieli wiele zajęć praktycznych na terenie ośrodka, wyjeżdżali też na targi oraz do ciekawych gospodarstw, m.in. w okolicy Hanoweru, w którym hodowane są owce. – Naprawdę czas mieliśmy bardzo dobrze zagospodarowany – powiedział nam Kacper.

W ośrodku, poza Polakami, w tym samym czasie na staż odbywali uczniowie z Kazachstanu, Białorusi, Ukrainy i Hiszpanii.

Radosław Rudnicki z tej samej klasy dodał, że wyjazd spełnił jego oczekiwania zarówno pod względem zawodowym, jak i turystycznym – program taki realizowali w weekendy, pod kierunkiem nauczycielek. – Ośrodek super. Naprawdę niczego nam nie brakowało – powiedział, wspominając dobre jedzenie i strefę kibica, o której mówił też Kacper. Pytany o to, czy Niemcy nie żartowali sobie z przegranej Polaków, odpowiedział, że nie, zwłaszcza,



Pobyt w Niemczech był dla uczniów okazją do zdobycia cennego zawodowego doświadczenia, poznania nowości w rolnictwie.

że ich reprezentacji też nie poszło dobrze na Mundialu.

Pytany o to, co szczególnie go zaskoczyło, powiedział nam, że zajęcia na temat opryskiwaczy, gdzie mieli możliwość poznać te najnowsze. Dla porównania pokazano im „przestrzały sprzęt, jakim zabiegów dokonywali nasi działkowicze” – tak to mniej więcej nazwano. Tyle że był to podobny opryskiwacz do tego, jaki ma wielu polskich rolników, w tym rodzina naszego rozmówcy.

Niemcy dziwili się też, gdy w rozmowie z Polakami jeden z uczniów z dużego gospodarstwa powiedział, że ma ono 60 czy 80 hektarów. Gospodarze mieli zapytać, czy to gospodarstwo hobbystyczne... Już te przykłady pokazały uczniom, jak duża jest rozbieżność pomiędzy poziomem rolnictwa polskiego i niemieckiego.

Radosław Rudnicki zauważył też, że w Niemczech gospodarstwa nie nastawiają się tylko na jeden kierunek. Nawet te specjalistyczne mają alternatywne dochody, np. z fotowoltaiki czy biogazowni. Spodobało mu się to. – Naprawdę cieszę się z całego wyjazdu, również z tego, że zwiedziłam Bremę i Hanower. Zdobyty certyfikat też może się przydać, choć nie przewiduję pracy w innym gospodarstwie, ponieważ moja rodzina ma swoje w Wiskienicy Dolnej. No ale wiadomo, „niemiecka jakość” – mówi z satysfakcją.

Goleńsko | Ambasador w Stevenie

W Kazachstanie cenią polskie produkty

Niecodzienny gość odwiedził firmę Steven w Goleńsku – był to Marguła Baimuchan, ambasador Kazachstanu w Polsce. Firma eksportuje skarpetki do kilkunastu krajów, być może dzięki tej wizycie dołączy do tej listy także Kazachstan.

Firma Steven z siedzibą w Goleńsku (gmina Chaśno) od 25 lat produkuje skarpety oraz rajstopy m.in. z bawełny, wełny, bambusa. Posiada jeden z najnowszych w Polsce parków maszynowych, w którym przez 24 godziny na dobę pracuje kil-



Ambasador w Stevenie. Od lewej: prezes zarządu European Outlet S.A. i wiceprezes zarządu Ptak Warsaw Expo Kazimierz Ōwikła, ambasador Marguła Baimuchan, właściciel firmy Steven Marek Bryła i Edyta Dębecka, projektantka firmy Steven.

kadziesiąt w pełni skomputeryzowanych maszyn dziewiarskich. Swoje produkty sprzedaje w sklepie online i za pośrednictwem hurtowni oraz sieci handlowych.

Ambasador był zainteresowany procesem produkcyjnym. Przyznał, że polskie produkty są w jego ojczyźnie bardzo cenione, ze względu na wysoką jakość.

– Cieszymy się z tego spotkania. Traktujemy je jako wyróżnienie, ale również docenienie rzetelności firmy i jakości naszych produktów – mówi Marek Bryła, właściciel firmy Steven. – Odbyliśmy z panem ambasadorem bardzo obiecującą rozmowę, która być może zapoczątkuje naszą współpracę z firmami kazachskimi.

Jest o co się starać, bo Kazachstan (zamieszkiwany przez 18 milionów ludzi) jest uznawany za kraj dynamicznie rozwijający się gospodarczo.

Bolimów

Zaproszenie na rajd rowerowy

Do 20 lipca trwają zapisy chętnych, którzy chcieliby wziąć udział w drugim już rajdzie rowerowym wzdłuż dróg wojewódzkich nr 705 i 707 na długości 35 km. Start rajdu odbędzie się 22 lipca na rynku w Bolimowie o godz. 11. Przybycie na metę przy strażnicy w Nowym Kawęczynie przewidziano około godz. 14. Rowerzyści przejadą po drodze przez Skiermiewice. Po dojechaniu na miejsce rozpocznie się piknik, na scenie wystąpią młodzi soliści z GOK w Bolimowie oraz zespoły Maribella oraz Ines.

Udział rajdzie jest nieodpłatny, zapisy prowadzi m.in. GOK Bolimów (46 838 03 43, 605 769 151). Transport z Nowego Kawęczyna do miejsca zamieszkania uczestnicy rajdu muszą zapewnić sobie sami.

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY TRANSPORT GRATIS

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ:

- ekogroszek
- kostka
- miął
- orzech

KAMIENIE OZDOBNE KRUSZYWA:

- ogrodowe
- drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.

DOSTARCZAMY KAŻDĄ ILOŚĆ

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

ZŁOMowanie POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

- ODBIÓR GRATIS
- GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

NAJNIŻSZE CENY w regionie

GLAZPANEL

Fachowe doradztwo

ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18
tel. 46 830-34-14
GODZ. OTWARCIA: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI

czołowych polskich producentów:
DRE, PORTA, INVADO, KMT, CENTURION, ERKADO i innych...

PANELE PODŁOGOWE
PARAPETY
PANELE ŚCIENNE PCV i MDF

Bełchów | Razem przeżyli 50 i więcej lat

Zakręciły się trzy wzruszenia

13 par z miejscowości znajdujących się w południowej części gminy Nieborów obchodziło 13 lipca, w sali widowiskowej filii Gminnego Ośrodka Kultury w Bełchowie jubileusz 50 lat wspólnego pożycia małżeńskiego. Tuż po jej zakończeniu małżonkowie powiedzieli nam, że najmocniej wzruszył ich moment składanych sobie wzajemnie przez małżonków podziękowań.

Wójt Gminy Nieborów Andrzej Werle, który pełni też funkcje kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Gminy Nieborów, udekorował małżonków Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Jubilaci otrzymali też pisemne gratulacje od wójta, przewodniczącego Rady Gminy Tadeusza Kozioła oraz ustne od wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego Dariusza Kosmatki.

Wójt składając gratulacje jubilatowi powiedział: – Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść przez całe życie. Ta wspaniała uroczystość i rocznica to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, niech będzie ona przykładem dla przyszłych pokoleń. Dzieci jubilatów prosili, aby opiekowali się rodzicami, którzy dla ich dobra ponieśli w swoim życiu wiele wyrzeczeń. – Dla matki, ojca największą osłodą jest wasze szczęście, miłość i szacunek.

W czasie uroczystości medale odebrali mieszkańcy Bełchowa: Alicja i Waclaw Obała, Halina i Franciszek Zagawa, Krystyna i Józef Lasota, Krystyna



Oficjalna część jubileuszu zakończyła się lampką szampana i wspólnym odśpiewaniem „Sto lat”, po czym jubilaci zasiedli przy stołach do przygotowanego słodkiego poczęstunku.

na i Waclaw Zagawa, Sabina i Eugeniusz Ostrowscy, Eliza i Ignacy Zarębscy, Wiesława i Jerzy Strzechmiński, Jadwiga i Stanisław Lasota oraz Jolanta i Jerzy Romaniuk; a także Marianna i Grzegorz Surma z Chyleńca, Janina i Kazimierz Jagoda z Michałówka, Wiesława i Marian Pokora z Dzierżgowa oraz Wanda i Stanisław Król z Dzierżgówka.

Medale w domach odbiorały dwie pary, które nie mogły wziąć udziału w uroczystości z powodów zdrowotnych: Marianna i Benedykt Orlik z Dzierżgówka oraz Helena i Marian Podrażka z Bełchowa.

Sabina Ostrowska z Bełchowa, która obchodziła jubileusz z mężem Eugeniuszem, powiedziała nam, że sakramentalne tak powiedzieli sobie 13 kwietnia 1968 roku w kościele parafialnym

w Bełchowie. Byli sąsiadami, wesele odbyło się w domu, na podwórku tańczono na podłodze z desek, do zabawy przygrywała dobrze znana w okolicy kapela Stanisława Wyszogrodzkiego. Potem wyjechali do Zabrze, mąż pracował jako górnik w Kopalni Pstrowski, ona była kucharką w przedszkolu. Dochowali się córki i syna oraz sześciorga wnucząt. Po przejściu na emeryturę, wrócili w rodzinne strony, bo ciągle czuli mocny z nimi związek.

– W czasie uroczystości GOK wszystko stało mi przed oczami, bardzo się wzruszyłam, ale jakoś powstrzymałam się od łez – powiedziała – Te 50 lat minęło jak batem strzelił, nie wiadomo kiedy, właściwie to nie czujemy tego upływu czasu, tylko trochę już siły nie te.

Inna jubilatka, Marianna Surma z Chyleńca, powiedzia-

ła nam, że na ślubnym kobiercu z mężem Grzegorzem stanęli 5 sierpnia 1967 roku. W Chyleńcu zamieszkali 11 lat temu przeprowadzając się ze świetokrzyskiego. Ona była nauczycielką i dyrektorem placówki oświatowej, on – inżynierem. Jak podkreśliła, uroczystość była dla niej bardzo miłym i wzruszającym przeżyciem. – W ciągu tych naszych 50 lat, było więcej dobrych chwil niż złych, nie możemy narzekać, doczekaliśmy się dwójki dzieci, sześciorga wnucząt – mówi, pytana na recepcję udanego związku powiedziała – Trzeba starać się wzajemnie zrozumieć, mieć tolerancję i przy błędach umieć sobie wzajemnie wybaczyć, ale najważniejsza zawsze jest miłość i konsekwencja – powiedziała nam. **tb**

Galeria zdjęć i filmy z uroczystości na www.lowicznanin.info

Łowicz | Publikacja na stulecie powrotu

Dzieje łowickich bernardynek

Dokładnie sto lat temu, po blisko ćwierćwiecznej przerwie, siostry bernardyńki powróciły do prymasowskiego Łowicza. By upamiętnić to wydarzenie w niedzielę, 22 lipca, o godz. 10 w klasztornej kościele odprawiona zostanie uroczysta msza św., pod przewodnictwem bpa Wojciecha Osiala. Z tej okazji powstała również unikatowa publikacja, opowiadająca dzieje sióstr.

Autorką publikacji, relacjonującej historię klasztoru bernardynek w Łowiczu jest Karolina Wanda Rutkowska. Losy mniszek prezentuje ona na tle istotnych wydarzeń historycznych. Stworzenie tej pracy możliwe było dzięki dotarciu do materiałów źródłowych skrywanych dotychczas w archiwach.

– Napisałam tę publikację, będącą w przyjaźni z siostrami. Bez zaufania z ich strony oraz naszej zażyłości nie byłoby to w ogóle możliwe. Łowickie bernardyńki udostępniły mi wszelkie potrzebne archiwalia, kroniki oraz zachowaną korespondencję. To w nich znalazłam informacje, do których mieszkańcom naszego miasta trudno byłoby dotrzeć – powiedziała nam Karolina Wanda Rutkowska.

Wykorzystanie wspomnianych wiadomości pozwoliło autorce w szczególności opisać tryb życia mniszek, oparty na modlitwie oraz pracy na rzecz bliźnich. Dotychczas pozostawał on nieznanym w mieszkańcom miasta ze względu na to, iż klasztor jest klauzurą. Wydarzenia, w których brały udział łowickie bernardyńki

i którymi zarazem mogły się one za sprawą wspomnianej publikacji podzielić, pozwolą czytelnikom lepiej poznać enigmatyczne życie rozgrywane się po drugiej stronie klasztornej muru.

Dodajmy, że obszerny fragment opisywanej publikacji odnosi się do zabiegów ze strony łowickiego księgarza Romualda Oczykowskiego, dzięki któremu po wielu latach łowicki klasztor ponownie znalazł się w posiadaniu bernardynek. W pracy podkreśla się, iż wydawca nie szczędził wówczas sił i udało mu się to osiągnąć, pomimo tego, iż ówczesne władze kościelne nie były zainteresowane sprawą odzyskania fundacji Sadowskiego. Zdaniem autorki, jest to dowód niezwykłej pobożności łowiczanki, a zarazem znak głębokiej przyjaźni, jaką darzył on mniszki. To właśnie dzięki jego wstawiennictwu siostry ponownie mogą służyć Bogu i mieszkańcom Łowicza.

– Myślę, że w pewnym sensie moja książka jest publikacją unikalną. Zawiera ona informacje niedostępne, skrywane za murem klasztoru przez wiele lat. Dziś mogą je poznać mieszkańcy Łowicza, którzy są żywo zainteresowani historią i chętnie pielęgnują kulturę regionu – zauważa autorka. **aw**



Okładka publikacji opowiadającej dzieje sióstr bernardynek.

RZUT OKIEM | ALTANA DO ZABAWY NA POWIETRZU



Przy filii Gminnego Ośrodka Kultury w Bełchowie powstaje altana, w której znajdzie się piec i grill. Jej budowa pochłonie 26 tys. zł, kolejne 5,6 tys. zł to koszt ułożenia betonowej kostki, która będzie pełniła funkcję podłogi. Pieniądze na tę inwestycję przekazała w ramach Funduszu Soteckiego Rada Sotecka i mieszkańcy Bełchowa Osiedla. Pod wiatą Ośrodek Kultury będzie mógł organizować imprezy na świeżym powietrzu, zarówno dla dzieci, młodzieży jak i seniorów. **tb**

ZUS i KRUS | Świadczenia honorowe

Dożyć 100 lat – to się opłaca

Na ich urodzinach śpiewają „200 lat”, bo 100 już przecież mają. Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podaje dane dotyczące wypłacania świadczeń honorowych stulatkom. Wynika z nich, że tego pięknego wieku dużo częściej dożywają kobiety niż mężczyźni. A ile takich osób jest w naszej najbliższej okolicy?

W całym województwie łódzkim jest natomiast 112 osób w wieku 100 lat i więcej, którym ZUS wypłaca świadczenie honorowe (dla porównania 1.953 osoby w całym kraju). Jeśli doliczyć do tego grona osoby, które w najbliższym półroczu ukończą 100 lat, to można powiedzieć, że w naszym województwie będzie łącznie 145 „zusowskich” stulatków. Wśród nich zdecydowanie więcej jest kobiet. Na 112 stulatków przypada 96 kobiet i 16 mężczyzn. Z danych udostępionych przez ZUS wynika, że na terenie jednostki ZUS w Łowiczu są 2 osoby pobierające świadczenie dla stulatków i są

to dwie kobiety, starsza ma 101 lat. Najstarsze stulatki z powszechnego systemu emerytalnego w województwie łódzkim mają natomiast po 106 lat, a są nimi panie z Łodzi (Bałuty) i Pabianic.

– Każda osoba, która ukończy 100 lat może liczyć na przyznanie świadczenia honorowego od prezesa ZUS. Wysokość świadczenia zależy od kwoty bazowej i dla osób świętujących obecnie swoje setne urodziny, wynosi 3.731,13 zł – informuje Monika Kielczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS. Co więcej, świadczenie to raz przyznane, wypłacane jest co miesiąc i nie podlega waloryzacji.

Ale dodatki specjalne przysługują także stulatkom ubezpieczonym w KRUS. Na koniec maja br. były wypłacane 74 osobom z terenu województwa łódzkiego. Wśród nich jest 65 kobiet i tylko 9 mężczyzn.

– Z powiatu łowickiego otrzymują je jedna łowiczanka, jedna mieszkanka Zgody (gm. Bielawy) oraz dwie mieszkanki gminy Kiernozia – informuje nas Przemysław Kraska, kierownik Samodzielnego Referatu Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego Oddziału Regionalnego KRUS w Łodzi. My możemy dodać, że najstarsza mieszkanka gminy Kiernozia ma 104 lata.

W okolicy świadczenie dla stulatków pobierają jeszcze: jedna mieszkanka gminy Kowiesy, jedna mieszkanka gminy Łanięta, jeden mieszkaniec gminy Lipce Reymontowskie i jeden mieszkaniec Żychlina. – Najstarszym świadczeniobiorcą jest mieszkaniec Buczku (pow. łaski), który ma 106 lat i 8 miesięcy – informuje kier. Przemysław Kraska. **aa**

Pracuj w Novartis



Dołącz do najlepszych Pracuj w **Novartis** w Strykowie

Poszukujemy: **Pracowników Produkcji Leków**

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie – umowę o pracę na pełen etat
- Najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne
- Harmonogram umożliwiający trzy dni pracy i cztery dni wolnego
- Korzystne dla pracownika rozliczanie godzin nocnych
- Dodatkowe płatne dni urlopu
- Premię roczną
- Opiekę medyczną dla pracowników i ich rodzin
- Dofinansowanie posiłków / kartę Visa (kantynę w miejscu pracy)
- Dofinansowanie aktywności sportowych i kulturalnych
- Bezpłatny transport do / z Łodzi i Główna oraz dogodny dojazd komunikacją miejską

Wyślij CV na adres: hrtechops.pl@novartis.com

Masz pytania? Dzwonź: 505 195 872

 **NOVARTIS**

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 5.07.2018–15.07.2018

† 5 lipca: Krzysztof Kowalski, l. 49, Stryków; Alicja Okrasa, l. 77, Głowno; Zdzisław Jaborski, l. 54, Głowno, Krystian Wasilewski, l. 13, Kiernozia

† 6 lipca: Czesław Nowacki, l. 69, Żelgoszcz.

† 7 lipca: Marianna Syta, l. 100, Stryków.

† 8 lipca: Eugeniusz Jędrachowicz, l. 78.

† 10 lipca:

Wanda Oratyńska, l. 74

† 12 lipca: Jan Słoma, l. 65

† 14 lipca: Czesław Majer, l. 71; Marianna Gąsecka, l. 81

† 15 lipca: Henryk Czyżewski, l. 61, Głowno.

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.”

Wyrazy najgłębszego współczucia
Państwu Markowi i Lidii Łukawskim
z powodu śmierci

TATY, TEŚCIA

składają

Pracownicy ZPOW Agros Nova Sp. z o.o. w Łowiczu

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla Rodziny Zmarłego

Świętej Pamięci

Jerzego Piskuna

koszykarza, dwukrotnego olimpijczyka, wicemistrza Europy i brązowego medalisty mistrzostw Europy, mistrza Polski

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu
pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu

Warszawa – Łowicz | Pożegnanie sportowca Zmarł Jerzy Piskun, koszykarska legenda

16 lipca, w wieku 80 lat, w Warszawie zmarł Jerzy Piskun. Kibice koszykówki na pewno wiedzą, że ten wybitny koszykarz był w młodości związany z Łowiczem i tu zaczęła się jego kariera.

Piskun urodził się 4 czerwca 1938 r. w Pińsku na Polesiu (obecnie Białoruś). Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu tych terenów przez Związek Sowiecki rodzina Piskunów pierwszym transportem została w kwietniu 1940 r. wywieziona do Kazachstanu. Do kraju wróciła w maju 1946 i zamieszkała w Łowiczu, gdzie objawił się sportowy talent Jerzego. Jego pierwszym klubem był Orzeł Łowicz, można więc powiedzieć, że był on inicjatorem koszykarskich tradycji w naszym mieście. Był dwukrotnym olimpijczykiem (1960 i 1964). Z reprezentacją Polski zdobył srebrny (1963) i brązowy medal (1965) mistrzostw Europy.

W tamtym czasie był jednym z najlepszych koszykarzy w naszym kraju i członkiem legendarnej drużyny prowadzonej przez Witolda Zagórskiego. W 1960 został wybrany przez Przegląd Sportowy najlepszym koszykarzem w kraju. W następnym sezonie zdobył tytuł króla strzelców, zdobywając 606 pkt. w 22 meczach (średnio 27,5 pkt. na mecz). Aż trudno uwierzyć, że w tam-

tych czasach koszykarz z małego miasta szybko zdołał wybić się na mistrzowski poziom. Jego wielki koszykarski talent trenerzy dostrzegli podczas licealnych mistrzostw Polski w koszykówce. Trafił do Polonii Warszawa, z którą cztery lata później zdobył mistrzostwo Polski (jedyne w historii sekcji koszykarskiej tego klubu).

– Pozostał wierny jednemu klubowi aż do końca kariery (...). Pewny w obronie, z dobrym rzutem, wyróżniał się pod koszem i na skrzydle. W klubie często grał na pozycji środkowego, co w tamtych czasach dla zawodnika o jego wzroście nie było czymś wyjątkowym – piszą Łukasz Cegliński i Marek Cegliński w książce pt. Srebrni chłopcy Zagórskiego. – To wielka strata dla polskiej koszykówki. Jerzy Piskun był graczem wybitnym, ale przede wszystkim wspaniałym, skromnym – jak na swoje osiągnięcia – człowiekiem. I zawsze wiernym swojej ukochanej Polsce, mimo że w trakcie kariery miał wiele propozycji gry w innych klubach. Co roku zawsze w czerwcu nas odwiedzał. Szkoda, że już Jurka nie zobaczymy – mówił dla portalu pzkosz.pl prezes Polskiego Związku Koszykówki Grzegorz Bachański. zt

Pogrzeb Jerzego Piskuna odbędzie się w Łowiczu w poniedziałek, 23 lipca. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 14 w katedrze, skąd kondukt żałobny wyruszy na cmentarz Emaus przy ul. Tuszewskiej.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Tadeusz Kapusta (1932-2017)

16 października 2017 roku zmarł starszy ogniomistrz w stanie spoczynku Tadeusz Kapusta, emerytowany strażak z Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, długoletni mechanik – kierowca, zawodowy strażak Łowickiej Straży Pożarnej, członek Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Łowiczu.

Druh Tadeusz był wielokrotnie odznaczany. – Przygotowaliśmy w związku emerytów listę tych odznaczeń – powiedział nam Leszek Chaicki będący prezesem zarządu koła ZEiRP RP w Łowiczu. Lista ta jest imponująca. Ś.p. Tadeusz Kapusta został bowiem odznaczony m.in: srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony funkcyjnik pożarnictwa”, brązowym, srebrnym oraz złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”; brązową i srebrną odznaką „Wzorowy kierowca” oraz – gdy był już na emeryturze – odznaką „Zasłużony dla Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP”. Będąc na emeryturze aktywnie udzielał się w związku seniorskim strażaków. Odwiedzał też chętnie znajomych z jednostki.

Tadeusz Kapusta, syn Jana, urodził się 3 września 1932 roku. Służbę w pożarnictwie rozpoczął w 1973 roku na stanowisku mechanika-kierowcy w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Łowiczu. Przed podjęciem służby był jednak przez wiele lat – bo od 1957 roku – strażakiem ochotnikiem, później dowódcą plutonu Ochotniczej Straży Pożarnej, a w latach od 1966 do 1969 roku naczeln-

kiem łowickiej straży ochotniczej. W straży tej nabrał doświadczenia, które później procentowało w pracy zawodowej w komendzie straży zawodowej w Łowiczu.

Doświadczenie w zawodzie kierowcy-mechanika, a trzeba dodać, że szybko uzyskał tzw. kwalifikacje mistrzowskie, wykorzystywał w służbie, dbając o sprzęt wyposażenia miejscowej jednostki. Wspólnie z kolegami ze zmiany i innymi strażakami dokonywał wielu, często bardzo skomplikowanych, napraw samochodów i motopomp nie tylko własnej jednostki PKSP, ale również innych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Łowiczu i okolicach.

W owym czasie mówiło się, że jeśli jest poważny problem z motopompą i nikt już nie może pomóc, to trzeba z tym iść do Tadeusza i na pewno będzie zrobione – wspominają strażacy. – Procentowało doświadczenie zdobyte w straży ochotniczej i zamiłowanie do takiej pracy – wspomina Leszek Chaicki.

Oprócz tego, że był strażakiem „złotą rączką”, brał też wielokrotnie udział jako instruktor w szkoleniach i kursach organizowanych dla strażaków z jednostek ochotniczych obsługujących motopompy. Wtedy motopompy były jeszcze w bieżącym użyciu wielu jednostek i były często wykorzystywane podczas akcji gaszenia pożarów. Obecnie motopompy są uruchamiane praktycznie tylko podczas zawodów sportowo-pożarniczych do wykonania tzw. ćwiczenia bojowego. Żeby je bez większych problemów uruchomić, trzeba je



■ Tadeusz Kapusta (1932-2017)

Był strażakiem „złotą rączką”, brał też wielokrotnie udział jako instruktor w szkoleniach i kursach organizowanych dla strażaków z jednostek ochotniczych obsługujących motopompy. Wtedy motopompy były jeszcze w bieżącym użyciu wielu jednostek i były często wykorzystywane podczas akcji gaszenia pożarów. Naprawiał też strażackie samochody. Został zapamiętany jako człowiek bardzo pracowity oraz koleżeński.

konserwować tak, jak kiedyś robił to m.in. pan Tadeusz. Kiedy wspominają, że zawsze służył radą i pomocą podczas problemów ze sprzętem silnikowym innym kierowcom-konserwatorom i kolegom ze służby.

Żona Zofia zmarła kilkanaście lat wcześniej. Wspólnie wychowywali córkę Marię oraz syna Piotra. Mieszkali w domu przy ul. Sochaczewskiej w Łowiczu. –

Z Tadeuszem znałem się od 1978 roku, kiedy to wstąpiłem w szeregi łowickiej OSP. Tadek od razu dał się poznać jako człowiek bardzo pracowity, wymagający porządnej pracy od innych, ale również bardzo koleżeński. Od razu zaprzyjaźniliśmy się – wspomina Lech Paciorek. Wielokrotnie wspólnie wyjeżdżali nad morze, spotykali się na uroczystościach rodzinnych itp. – Obydwoj byliśmy mechanikami, więc wspólnych tematów do rozmów nigdy nie brakowało. – Tadek robił też trochę u mnie w warsztacie w Zdunach – wspomina. – Ileż mi się tych samochodów nanaprawialiśmy...

Panów łączyła nie tylko pasja związana z mechaniką samochodową, ale też mieli i wspólne zainteresowania sportowe. Bywały sezony, że nie opuścili nawet jednego meczu łowickiego Pelikana.

W okresie zatrudnienia w komendzie często nawet po godzinach służby przybywał na ogłoszony alarm bojowy i jako kierowca wyjeżdżał do działań ratowniczych, dając w taki sposób możliwość użycia większych sił i środków strażackich. – Zawsze w takich kwestiach można było na niego liczyć. Chętnie wspomagał kolegów z OSP w działaniach – wspomina Chaicki. Służbę w straży pełnił do 1992 roku, ale jego zamiłowanie do straży nie zakończyło się wraz z przejściem na zasłużoną emeryturę. Przez wiele kolejnych lat był aktywnym członkiem koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Łowiczu. Cały czas był też członkiem OSP w Łowiczu. mak

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 502 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Bolimów | Zmiany na rynku

Pomnik pozostanie, ale nie będzie już poświęcony Gwardii Ludowej

Do końca sierpnia z pomnika stojącego w centralnym punkcie rynku w Bolimowie zniknie tablica poświęcona partyzantom oddziału Gwardii Ludowej, którzy polegli w sierpniu 1943 roku w czasie bitwy stoczonej nad Rawką z oddziałami niemieckimi. Zastąpi ją inna, bardziej ogólna.

Wójt gminy Stanisław Linart powiedział nam, że jest to inicjatywa gminy, wychodząca naprzeciw przepisom ustawy o dekomunizacji z kwietnia 2016 roku. Przypominajmy, że zapisy zawarte w niej mówią o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Obejmuje ona nie tylko nazwy ulic, patronów szkół ale także pomniki, które nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny. Wojewoda nie występował do gminy o usunięcie pomnika, ponieważ znajduje się na rynku, który cały jest ujęty w strefie ochrony konserwatorskiej, a to wyłącza obowiązek stosowania ustawy dekomunizacyjnej.

Pomnik został wzniesiony na rynku w 1959 roku, umieszczono na nim tablicę z inskrypcją

„Pamięci partyzantów Gwardii Ludowej poległych w bitwie nad Rawką w walce z hitlerowskim najeźdźcą w sierpniu 1943 roku. Społeczeństwo Bolimowa i Powiatu Łowickiego”. Upamiętnia ona faktycznie walki, które lokalny oddział Gwardii Ludowej stoczył 7 sierpnia 1943 roku z licznymi oddziałami niemieckimi, które prowadziły szerszą akcję wymierzoną przeciwko partyzantom w rejonie Skierniewic, po drugiej stronie Rawki. Do zaciętych walk doszło w rejonie Barnik, partyzanci GL byli atakowani z trzech stron, jednak przebili się w rejon Rawki, po przekroczeniu której schronili się w Lasach Nieborowskich, uciekając przed pościgiem.

Gmina konsultowała nową inskrypcję z Instytutem Pamięci Narodowej i w ostatecznej, zaakceptowanej wersji będzie ona



Pomnik znajdujący się w centrum Bolimowa, gloryfikuje Gwardię Ludową organizację zbrojną Polskiej Partii Robotniczej, która po II wojnie światowej przeistoczyła się w PZPR.

brzmiała „Bohaterom poległym w walce za wolność i niepodległość Polski”. Wójt podkreśla, że napis ten będzie uniwersalny i będzie odnosił się do wszystkich, którzy oddali życie za ojczyznę.

Katarzyna Starecka, która na zlecenie gminy zajmuje się pracami na pomniku, powiedziała nam, że pomnik pozostanie w znanej dotychczas formie. Ale prace nie ograniczą się wyłącznie do wymiany tablicy z inskrypcją (stara zostanie skuta a w jej miejsce instalowana nowa). Pomnik zostanie oczyszczony, usunięte zostaną z niego dwa elementy związane z symboliką GL – wygrawerowana na nim tarcza z dwoma mieczami grunwaldzkimi oraz zwieńczający go metalowy Krzyż Grunwaldzki. W miejscu, gdzie na pomniku była wygrawerowana tarcza, zostanie umieszczona wykonana

CZYM BYŁA GWARDIA LUDOWA STWORZYLI KOMUNISCI

Gwardia Ludowa to organizacja zbrojna, która działała podczas II wojny światowej na terenie okupowanej Polski, organizacja ta była stworzona i bezpośrednio związana z powołaną przez polskich komunistów, za aprobatą Moskwy, Polską Partią Robotniczą. W szeregach GL walczyli więc komuniści, ale także przerzucani ze Związku Radzieckiego partyzanci oraz sowieccy żołnierze, którzy uciekli z obozów jenieckich.

Celem GL była walka z okupantem, ale też tworzenie struktur wspólnie z PPR, które zaowocowały po wkroczeniu na teren Polski Sowieców przejmowaniem władzy i wprowadzeniem ustroju komunistycznego Gwardia weszła w 1944 roku w skład Armii Ludowej. Zmiany, które zachodzą w Bolimowie nie są czymś wyjątkowym, w ubiegłym roku gmina Nieborów zmieniła nazwę ulicy Gwardii Ludowej w Bełchowie na ul. Szkolną.

z płyty granitowej tarcza, na której wygrawerowany będzie herb Bolimowa, natomiast krzyż za-

stąpi nowy, który wykonał mistrz kowalstwa Edward Buczek z Bolimowa. **tb**



Tablica na pomniku, który stoi w centrum Bolimowa zostanie zastąpiona nową tej samej wielkości.

Łowicz | Informator wakacyjny

Co ciekawego w mieście?

Po raz kolejny prezentujemy tygodniowy program wydarzeń kulturalnych, dzięki którym mieszkańcy naszego miasta latem nie muszą się nudzić.

AGNIESZKA WOJCIESZEK

agnieszka.wojcieszek@lowicznanin.info

wicach w ramach projektu: „Spotkania warsztatowe z ciekawymi ludźmi”.

W tym samym miejscu i o tej samej porze, lecz następnego dnia, w piątek, 20 lipca o godzinie 12.00, w bibliotece na Bratkowicach mile widziani będą zwolennicy łamigłówek. Z myślą o nich przygotowano spotkanie pt.: „A nam jest szkoda lata”. Uczestników czeka rozwiązywanie rebusów, zagadek i kalamburów.

20 lipca wieczorową porą, o godzinie 21.30, fani kina i muzyki będą mogli udać się na dziedziniec Łowickiego Ośrodka Kultury, by obejrzeć film pt.: „Backbeat” w reżyserii Iaina Softleya. Ta biograficzna produkcja opowiada losy muzyków z zespołu The Beatles. Pokaz organizowany jest w ramach cyklicznej inicjatywy Filmowe Muzyczne

z zespołu The Beatles. Pokaz organizowany jest w ramach cyklicznej inicjatywy Filmowe Muzyczne

Jak w każdy wtorek, 24 lipca o godzinie 19.30, w bazylice katedralnej w Łowiczu będzie można wysłuchać koncertów organizowanych w ramach XXX Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Johann Sebastian Bach”. Tego dnia swoje umiejętności zaprezentuje przed publicznością Ján Vladimír Michalko ze Słowacji. **■**

RZUT OKIEM | DUŻE ZAINTERESOWANIE KAJAKAMI



Pierwsza odsłona tegorocznych „Wakacji z Tratwą na Fali” – imprezy promującej aktywny wypoczynek w kajakach na Bzurze już za nami, zapowiadamy kolejne. Organizatorem jest Klub Turystyki Kajakowej „Tratwa” PTTK Łowicz. – Dziękujemy za liczne przybycie i fajną zabawę! Miło nam, że mogliśmy pokazać zalety tej aktywnej formy wypoczynku oraz nauczyć podstaw wiosłowania najmłodszych sportowców – powiedział nam Mariusz Wiśniewski z KTK „Tratwa”. **opr. mak**

Sanniki | Koncert Choris Deus w kościele

Na koncert pieśni sakralnych w wykonaniu zespołu Choris Deus zaprasza w najbliższą niedzielę, 22 lipca o godz. 17.00 do kościoła parafialnego w Sannikach Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina. – To zespół składający się z dwóch dziewcząt z okolic Życka oraz akompaniatora, w kościele zaśpiewają kilka pieśni sakralnych – zachęca do odwiedzenia świątyni Monika Gadzińska z ECA w Sannikach. Wstęp wolny. **mak**

Łowicz | Plaża Nowa strefa rekreacji

W niedzielę 22 lipca na plaży nad Bzurą udostępniona zostanie strefa skrzynek do siedzenia i stolików z palet, które mają służyć do rekreacji. Od tej pory staną się one stałym elementem wyposażenia tego miejsca, podobnie jak siatka do gry w piłkę plażową. Ustawione zostaną co najmniej trzy komplety stolików z palet z siedziskami ze skrzynek do nich, a także ławki. Wszystkie meble zostały wykonane przez członków grupy Łączy nas Łowicz samodzielnie.

Oddanie nowego miejsca do użytku zostanie połączone z turniejem piłki plażowej, który zostanie rozegrany o godz. 12.00. **aa**

Łowicz 102 km/h na Poznańskiej

29-letni mieszkaniec Łowicza stracił na 3 miesiące prawo jazdy za nadmierną prędkość. Patrol łowickiej drogówki zmierzył prędkość osobowego Mitsubishi na ul. Poznańskiej – w okolicach posesji nr 197 we wtorek, 17 lipca po godz. 21. Policjantów mierzących prędkość można tam spotkać dość często – po prawej stronie jadąc od centrum miasta. Kierowca jechał tam 102 kilometrów na godzinę. Był trzeźwy. **mak**

Kultura

Domaniewice | Inauguracja patriotycznego projektu

Świętują z Niepodległą

Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach rozpoczął lokalne obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W piątek, 6 lipca, odbyła się uroczysta inauguracja kilkumiesięcznego projektu „Świętujemy z Niepodległą!”.

Oficjalnemu otwarciu patriotycznego programu towarzyszył wernisaż prac Kazimierza Kostrzewy pt.: „Iglą malowane”. Była to pierwsza publiczna odsłona twórczości mieszkanki Domaniewic, która rękodzielną artystycznym metodą haftu krzyżkowego zajmuje się od wielu lat. Dotychczas jej prace zdobyły jedynie mieszkania prywatne.

Pragnę podkreślić, że nie jest to pierwszy pokaz prac lokalnych artystów w naszym ośrodku. Wcześniej gościliśmy również fotografa Radosława Tafflińskiego oraz rzeźbiarza Stanisława Włostka. Cieszymy się, że możemy promować tę twórczość i się nią chwalić – powiedziała podczas



Historik Zbigniew Zagajewski opowiada o dziejach ziemi łowickiej w czasie I wojny światowej.

powitania dyrektora GOK w Domaniewicach Edyta Baleja.

Z kolei Kazimiera Kostrzewa samodzielnie przedstawiła zgromadzonym kilkanaście swoich obrazów – począwszy od pierwszych, nieoprawionych aż po wiel-

koformatowe haftowane kompozycje. Pokazała również kanwy z nadrukami oraz wzory do wyszywania, które następnie łączą z muliną, by mogły powstać wielobarwne obrazy „igła malowane”.

– Jestem samoukiem. Kilka lat temu zaczynałam od haftowania niewielkich rzeczy i to wykonuję dość szybko. Powstanie dużego obrazu zajmuje dość dużo czasu, dlatego tym mogę zajmować się dopiero na emeryturze. Poświę-

cam na to godzinę dziennie, bo czas wypełnia mi również realizacja innych zainteresowań. Uwielbiam też zbierać grzyby! – powiedziała.

W drugiej części uroczystości miała miejsce inauguracja wspomnianego projektu: „Świętujemy z Niepodległą”. Uświetniła ją prelekcja historyka Zbigniewa Zagajewskiego, poświęcona dziejom Ziemi Łowickiej i Domaniewic w okresie I wojny światowej. Jej celem było przybliżenie zgromadzonym sylwetek lokalnych bohaterów, którzy przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas spotkania uwagę zwrócono również na rolę, jaką w tym procesie odegrały kobiety.

– W Roku Praw Kobiet, czyli w momencie rocznicy uzyskania przez polskie kobiety praw wyborczych, warto opowiedzieć o stoletniej historii żon i matek: ich miejscu, znaczeniu oraz zaangażowaniu. Często zapominamy o ich odwadze, więc wniosła rocznica, którą możemy przeżywać wspólnie, wydaje się dobrą okazją, by przypomnieć sylwetki zapomnianych polskich bohaterek, takich jak: Filipina Płaskowicka, Cecylia Śniegocka, Maria Wittek czy Halina Mikołajska. Chcemy mówić o tym więcej – zauważyła Małgorzata Pawłata z GOK.

Niewykluczone, że w ośrodku zostanie z tej okazji zorganizowana również prelekcja prezentująca sto sylwetek kobiet na sto lat polskiej niepodległości. W ramach projektu „Świętujemy z Niepodle-

głą” przygotowano również szereg innych wydarzeń, m.in.: patriotyczne warsztaty plastyczne, maraton filmowy, kurs tańca narodowego i regionalnego, wieczór pieśni, a także spotkanie z grupą rekonstrukcyjną pod pomnikiem cichociemnych w Czatolinie. W dniu Święta Niepodległości, 11 listopada, odbędzie się uroczysty koncert podsumowujący kilkumiesięczne obchody.



W rocznicę uzyskania przez polskie kobiety praw wyborczych, warto opowiedzieć o stoletniej historii żon i matek.

– Poprzez organizację tych wydarzeń chcemy zachęcić mieszkańców do wspólnego świętowania. Uważamy, że przeżywanie tak istotnej rocznicy powinno odbywać się na gruncie lokalnym, gdyż w ten sposób tworzy się wspólnota. Chcemy celebrować to święto razem z mieszkańcami, z szacunkiem dla przeszłości i w nadziei na lepszą przyszłość – powiedziała nam Małgorzata Pawłata.

Projekt sfinansowany został ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017-2021. aw

Maurzyce | Niedziela w skansenie Pajaki, wycinanki i ciasto drożdżowe

8 lipca był kolejnym dniem, w którym, oprócz standardowego zwiedzania, na gości Skansenu Wsi Łowickiej w Maurzycach czekały warsztaty i inne zajęcia dla całych rodzin, zainteresowanych ludowym rękodzielnictwem.

Organizatorzy starają się systematycznie wprowadzać nowe atrakcje, tym razem było nią malowanie na tkaninie. Nie zabrakło też sprawdzonych i lubianych przez odwiedzających warsztatów

wycinanki łowickiej. Sporym zainteresowaniem cieszyły się też zajęcia „O czym rozmawiał pajak z kalinką”, których uczestnicy wykonywali łowickie pajaki, poznając też historię tej formy ozdoby i ciekawostki na jej temat.

Stałym punktem niedziel w skansenie są już warsztaty tradycyjnego wypieku chleba. Tym razem Zofia Mycka dzieliła się m.in. przepisami na ciasto drożdżowe czy kruche ciasteczka. tm

RZUT OKIEM | BYŁA DYREKTOR GOK JUŻ NA EMERYTURZE

Bożena Olczak, była dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi, formalnie, po 40 latach pracy, przeszła na emeryturę. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Kiernozi, 21 czerwca, pożegnała się z władzami gminy, radnymi, sołtysami i przedstawicielami instytucji gminnych.

Od wielu lat sesje odbywają się nie gdzie indziej, jak w sali kiernozkiego Gminnego Ośrodka Kultury. Były kwiaty, wspomnienia oraz pełne wzruszeń podziękowania. Pani Bożena została dyrektorem GOK Kiernozi w styczniu 1988 roku, wcześniej – od 1982 roku – pracowała w nim jako instruktor kulturalny. opr. mak



REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

MEDYCYNA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

GABINET ORTOPEDYCZNY
Kamil Kniczek

► iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
► osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
► USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca
od godz. 14.00, tel. 664-127-755

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci ■ bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94



Muzycy z zespołu Legend of Kazimierz zachwycali wirtuozerią gry na instrumentach.

Nieborów | Setki osób słuchały koncertu

„Kolory Polski” przed pałacem

Kilkuset melomanów zgromadziło się w sobotę, 14 lipca, przed pałacem Radziwiłłów w Nieborowie, by wysłuchać koncertu w wykonaniu zespołu Legend of Kazimierz w ramach trasy Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Młodzi muzycy zachwycali wirtuozerią gry na instrumentach.

Twórczość Legend of Kazimierz inspirowana jest muzyką z kręgu kultury żydowskiej, w tym żydów aszkenazyjskich czy Jewish Gypsy (Cyganów żydowskich), ale także ludów ba-

kańskich i Bliskiego Wschodu. Zespół wystąpił w składzie: Mateusz Frankiewicz – kontrabas/ukulele/saz/wokal, Paweł Iwan – akordeon/wokal, Dawid Czernik – skrzypce/altówka, Mateusz

Chmiel – klarnet/duduk/flety/wokal, Jacek Długosz – gitara/ukulele, Tomasz Czaderski – darabuke/cajón/djembe.

Młodzi muzycy urzekli nieborowską publiczność mnogością instrumentów wykorzystanych podczas koncertu oraz wyjątkową wirtuozerią gry na nich, która czyni ich muzykę niezwykle ekspresyjną. Po koncercie wiele osób zdecydowało się zakupić płyty z muzyką Legend of Kazimierz.

Przypomnijmy, że było to już drugie, a zarazem ostatnie, spośród 18 wydarzeń, które w ramach wędrującego po miejscowościach województwa łódzkiego festiwalu, organizatorzy postanowili umieścić w powiecie łowickim. 1 lipca w łowickiej bazylice katedralnej mieliśmy przyjemność wysłuchać koncertu inauguracyjnego tegoroczną edycję „Kolorów Polski”, podczas którego wystąpił Chór Filharmonii Łódzkiej. aa

Bolimów | GOK i Biblioteka na wakacje Czytelnicze bingo bije rekordy popularności

Gminna Biblioteka Publiczna w Bolimowie w niezwykle sposób zadbała o to, aby młodzi i starsi czytelnicy nie zaniedbywali czytania książek w okresie wolnym od nauki – zorganizowała konkurs „Wakacyjne Bingo Książkowe”.

Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci i młodzież (6-17 lat), dorośli (18+), każda zainteresowana udziałem osoba otrzymuje kartę Bingo, na której wpisuje tytuł i autora przeczytanej książki. Każdy tytuł może być wpisany tylko raz, przy zwrocie książki biblio-

tekarz, przybija pieczęć w odpowiedniej kratce. Po zebraniu 5 pieczętek (pionowo, poziomo lub ukośnie) kupon należy oddać bibliotekarzowi. Wcześniej wypełniając pola w których należy wpisać imię, nazwisko i kontakt, a także krótko napisać, który z tytułów, który znalazł się na

kartce okazał się najciekawszym. Dyrektorka GOK Irena Śmigiera-Milewska powiedziała nam, że niespodziewanie konkurs okazał się „strzałem w dziesiątkę”. Po dwóch tygodniach od jego ogłoszenia bierze w nim udział około 50 osób. – Już musieliśmy dodrukować karty, bo przygotowaliśmy ich za mało – powiedziała nam. Nie ma limitów liczby uczestników i każda kolejna osoba, chcąc wziąć udział w konkursie, jest mile widziana.

Wypełnione kupony muszą trafić do biblioteki najpóźniej do 7 września, już dzień później 8 września, w czasie akcji „Narodowego Czytania” odbędzie się losowanie 5 kuponów z każdej kategorii. Nagrodami będą książki. tb



W kościele pijarskim znów pojawiły się rusztowania.

ŁOK i HopKultura Poszukiwani wolontariusze na Ł Festiwal

Każdy, kto ukończył 16 lat może zostać wolontariuszem dedykowanego muzyce alternatywnej Ł Festiwalu, którego 4. edycja odbędzie się 11 sierpnia na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury i w klubie HopKultura.

Zgłoszenia można nadsyłać za pomocą internetowego formularza na stronie Ł Festiwalu do 27 lipca. Organizatorzy skontaktują się z wybranymi osobami. – Potrzebujemy odpowiedzialnych i operatywnych osób powyżej 16. roku życia, którzy dysponują czasem i są gotowi aktywnie uczestniczyć w organizacji wydarzenia – informuje Adam Bombrych, główny organizator Ł Festiwalu.

Przypomnijmy, że 11 sierpnia na dziedzińcu ŁOK i w klubie HopKultura wystąpi łącznie 10 artystów, co czyni tegoroczną edycję najbogatszą pod względem zaproszonych gości. Janka, Sincz, Sara Mora, Syny, Mazut, Tamten, Adam Repucha, Seltron 400, Charlie i Sorja Morja – to 4. edycja w pełnej krasie.

W zamian za pomoc w przygotowaniu festiwalu, wolontariusze będą mogli wysłuchać koncertów na żywo, a także przyglądać się jak „od kuchni” wygląda praca przy organizacji wydarzenia muzycznego. aa

RZUT OKIEM | WARSZTATY WOKALNE „WOKÓŁ CHOPINA”



W niedzielne popołudnie w pałacu w Sannikach odbył się koncert w ramach II Mistrzowskie Warsztaty Wokalnej Muzyki Polskiej „Wokół Chopina”, które trwały od 4 do 7 lipca. Warsztaty przygotowane zostały we współpracy ze Szkołą Muzyczną I stopnia w Gąbinie. W tegorocznej edycji uczestniczyło 17 osób z całej Polski, m.in. z Gąbina, Płocka, Kutna, Przemysła, Łodzi, Częstochowy, Poznania, Warszawy. Byli to uczniowie i absolwenci szkół muzycznych oraz osoby, dla których śpiew jest pasją. Przez 4 dni uczestnicy ćwiczyli warsztat wokalny, a na finałowym koncercie zaprezentowali utwory, m.in. Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza oraz standardy polskiej muzyki rozrywkowej. opr. mak

Łowicz | Ministerialne dotacje na zabytki W kościele pijarskim konserwatorzy znów pracują

Dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymało łowickie kolegium ojców pijarów oraz diecezja łowicka.

Ministerstwo pozytywnie rozpatrzyło wnioski składane jeszcze w ubiegłym roku.

Pijarom ministerstwo przyznało 325 tys. zł na kontynuację estetycznej konserwacji zabytkowych polichromii z XVII wieku w zachodniej nawie kościoła pw. NMP i św. Wojciecha w Łowiczu. Prace rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu. Ten etap obejmie dwa przęsła środkowe i ścianę, przy której

znajdował się ołtarz Przemienienia Pańskiego, zdjęty na czas trwania konserwacji. Po zakończeniu tego, kolejnego już, etapu prac nad polichromiami, pozostała już tylko trzy ściany wymagające podobnej konserwacji.

Z kolei diecezja łowicka otrzymała 420 tys. zł na kolejny, czwarty już etap prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych w kryptach bazyliki katedralnej. Przypomnijmy, że celem prac w kryptach ma być udostępnienie ich dla zwiedzających w nieokreślonej jeszcze przyszłości.

Pracami na rzecz zarówno bazyliki, jak i kościoła pijarskiego, od lat zajmuje się krakowska firma AC Konserwacja Zabytków. tm

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
PROTEZY - ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

gabinety stomatologiczne
Renata Cichańska
Łowicz,
ul. Grunwaldzka 1 m. 1
tel. 602-767-297
oraz
NFZ Przychodnia Zdrowia
Zduny 34
te. 46/838-75-35

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!
Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
Łowicz, ul. Iłowska 1/3 Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Łowicz ul. Tkaczew 7F
CENTRUM stomatologiczne
lek. dent. Sylwia Marzec z zespołem lekarzy
czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16
zapisy tel. 519-640-150

PROTEZY - NAPRAWY
Naprawa protez:
akrylowe elastyczne
szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pałowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

INFORMACJA DLA PACJENTÓW
gabinet stomatologiczny
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
lek. stom.
ELŻBIETA SZYMAJDA
tel. 693-331-096
po dłuższej przerwie jest ponownie czynny
ZAPRASZAM

Aktualności



Koń Polski żartował m.in. z programu telewizyjnego „Rolnik szuka żony”. Na scenie satyrycy Leszek Malinowski i Waldemar Sierański.

Łyszkowice | Festyn Letni

Zabawa w rytmach disco polo

Od godz. 18.00 w sobotę, 14 lipca, mieszkańcy Łyszkowic i ich goście bawili się na Festynie Letnim, zorganizowanym przez tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji. Tłumy bawiących się przyciągnęły wieczorne koncerty disco polo i zabawa taneczna.

Imprezę otworzył występ kabaretu Koń Polski, który przygotował dla publiczności ponad godzinny program skeczy. Żartowano w nim sobie m.in. z RODO,

relacji damsko – męskich, polityki i programu telewizyjnego „Rolnik szuka żony”. Ku uciesze publiczności satyrycy zaprezentowali się także w swoich najpopular-

niejszych wcieleniach – Mariana i Heli.

Sympatię publiczności zaskarbił sobie satyryk Leszek Malinowski, kiedy powiedział, że w Drzewcach wychował się jego ojciec, dlatego dobrze zna okolice – m.in. Łyszkowice i Lipce Reymontowskie.

Najwięcej osób, zwłaszcza młodzieży, przyciągnęły jednak koncerty muzyki disco polo. –

Lubimy ten rodzaj muzyki za pozytywny przekaz – mówili nam Szymon Brzozowski i Sebastian Jagas, którzy przyszli się bawić na festynie w grupie kolegów.

Od godz. 19.00 sceną zawiądnął grający muzykę taneczną zespół Excelent, a już godzinę później zmienił go inny artysta disco polo – Kordian. Od godz. 22.00 bawiono się na zabawie tanecznej, którą poprowadził DJ Devs. aa

Plaża nad Bzurą Kajakowe spotkanie przesunięte o tydzień

Spotkanie w ramach cyklu „Wakacje z Tratwą na Fali”, z uwagi na kapryśną lipcową aurę, przeniesione zostało z 18 na 25 lipca – informuje Klub Turystyki Kajakowej „Tratwa” PTTK Łowicz.

Pierwsza odsłona tegorocznych „Wakacji z Tratwą na Fali” – imprezy promującej aktywny wypoczynek w kajakach na Bzurze – cieszyła się dużym powodzeniem. Organizatorzy nie tylko proponują pływanie w kajakach pod okiem instruktorów, ale również opowiadają o tym, jak zachować bezpieczeństwo nad wodą itp.

Najbliższe spotkanie było zaplanowane na 18 lipca, ale z uwagi na zapowiadane deszcze zostało przesunięte o tydzień i ma odbyć się 25 lipca w godzinach od 14 do 18. Kolejne spotkania zaplanowane są 8 i 22 sierpnia. mak

Boczki Chełmońskie | Zawody strażackie gminy Kocierzew Płd.

Mistrzowie z Różyca, a mistrzynie z Wicicia

23 drużyny wystartowały w niedzielę, 15 lipca, w zawodach sportowo-pożarniczych gminy Kocierzew Płd., które zostały rozegrane na boisku sportowym w Boczkiach Chełmońskich. Mistrzostwo sprzed roku obronili druhowie z Różyca i drużyna z Wicicia.

Rywalizacja przebiegała w grupach: „A” – mężczyźni, „C” – kobiety i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych – oddzielnie dziewczęta i chłopcy. Najliczniej obsadzona była pierwsza kategoria, w której rywalizowały drużyny męskie z 13 jednostek OSP. W pozostałych grupach startowało od 3 do 4 drużyn.

Wszystkie składy brały udział w dwóch konkurencjach: sztafeta i ćwiczenie bojowe.

Stanęli na podium

W klasyfikacji generalnej w grupie „A” (drużyny męskie) triumfowali: I miejsce OSP Różyca z wynikiem 112,5 pkt., II miejsce – OSP Różyca Żurawieniec (114,2 pkt.) i III miejsce – OSP Jezioro (118,1 pkt.).

W grupie „C” (drużyny żeńskie) po mistrzostwo kolejny raz sięgnęły drużyny z Wicicia z wynikiem 117,0 pkt., zaś na kolejnych lokatach znalazły się drużyny: II miejsce – OSP Boczki Chełmońskie (153,5 pkt.) i III miejsce – OSP Lipnice (258,1 pkt.).

W rywalizacji Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wśród dziewcząt na podium stanęły: I miejsce OSP Boczki Chełmońskie z wynikiem 127,5 pkt., II miejsce – OSP Wicicia (129,3 pkt.) i III miejsce – OSP Lipnice (136,9 pkt.). W rywalizacji MDP chłopców najlepsze były składy: I miejsce OSP Węjsce z wynikiem 110,5 pkt., II miejsce – OSP Płaskocin (122,4 pkt.) i III miejsce – OSP Lipnice (141,4 pkt.).

Dobra passa trwa

Przed startem w ćwiczeniu bojowym, druhowie z Różyca byli w rozmowie z naszym tygodnikiem powściągliwi, co tłumaczyli tym, że „nie chcą zapeszczać”. Potwierdzili jednak, że ich drużyna przez kilka ostatnich lat z rzędu zajmowała I lokatę w zawodach strażackich w swojej gminie. Szybko okazało się, że dobra passa trwa, bo drużyna obroniła mistrzostwo. – Satisfakcja, podnoszenie umiejętności, możliwość rywalizacji, chęć rozwoju i dobra zabawa – mówili m.in. druhowie

Krzysztof Burzyński i Aleksander Staniszewski o plusach startu w zawodach strażackich. Wyrazili też nadzieję, że w przyszłości, być może już za 2 lata, uda się zebrać mistrzostwo Różyce.

Jeden taki tydzień

Drużyny z Różyca mówili nam, że do udziału w zawodach motywuje je nie tylko chęć rywalizacji, ale także możliwość spędzenia czasu razem. Są w różnym wieku, mają od 17 do 28 lat, a niektóre z nich już pracują. Dlatego mimo, iż są z tej samej miejscowości, to na codzien mają niewiele okazji do spotkań. – I przychodzi taki tydzień w roku, na który wszystkie czekamy. Najpierw są oczywiście ploteczki, ale potem zabieramy się ostro do działania – opowiedziała nam o treningach drużyna Monika Siekiera.

Prezes jednostki OSP Wicicia Waldemar Wojciechowski zapytany przez nas o to, jakie są dziewczęta z tej drużyny, odpowiada krótko: – Przede wszystkim ambitne. I takich bym sobie życzył w każdej jednostce, w każdej wsi.

Drużyny z Wicicia mają świadomość, że są wzorem dla dzieci z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. – Są bardzo posłuszni i mówią do nas „proszę pani”. Nie widać u nich zniechęcenia, a tego obawialiśmy się najbardziej,



Zawodniczka drużyny żeńskiej z OSP Wicicia podczas startu w sztafecie.

że za tydzień, dwa drużyna nam się rozpadnie, bo może będzie dla nich za ciężko, nie zainteresują się. O dziwo wszyscy wytrwali i jeszcze przychodzą nowe osoby. Cieszymy się z tego, bo to są nasi następcy – mówiła nam drużyna Monika Sęcełek.

Podczas zawodów mobilizacja w drużynie MDP była duża. – Bę-

dzimy biegać sztafetę i bojówkę, ale lepiej czujemy się w sztafecie – mówiły nam na chwilę przed startem Maja Grochocka i Julia Woźniak. – Strażacy są bardzo potrzebni, bo jak będzie wypadek samochodowy, to policja nie dostanie się do ранego, tylko muszą go wydosłać strażacy – docenił Filip Podwysocki. aa

REKLAMA

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień

NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI

Michał Banasiak
Psychoterapeuta uzależnień

PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – wydajemy opinie
- 2 terapię: pedagogiczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 696-098-165

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

- Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
- nadciśnienie tętnicze
- niewydolność serca
- arytmie • cholesterol

Przychodnia ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

OTOLARYNGOLOG AUDIOLOG i FONIATRA
prof. dr hab. n. med.
Magdalena Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA
Łukasz Kawczyński
specjalizacja:
PRZEPUKLINA KRĘGOSŁUPA
zaprasza na profesjonalną REHABILITACJĘ

15 lat doświadczenia
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZOF KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE

tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

PROMOCJA jedynie 10 zł/dzień zabiegowy
GABINET FIZJOTERAPII

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
W okresie 01.06-31.08.2018

PROWADZI ZAPISY NA ZABIEGI
z FIZYKOTERAPII, MASAŻU i KINEZYTERAPII
Zabiegi wykonujemy bez i ze skierowaniem
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka

pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych

Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14

WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

Kiernozia | Świetna zabawa na Dniu Kiernozkiego Dzika

Konkursy, koncerty i degustacja dzika

4 pieczone dziki podzielono na porcje i rozdano w piątek, 13 lipca, podczas Dnia Kiernozkiego Dzika. Impreza w zespole parkowo-pałacowym w Kiernozi cieszyła się bardzo dużym powodzeniem.

Dzień Kiernozkiego Dzika to doroczna impreza, kładąca nacisk na tradycje myśliwskie oraz legendy na temat Kiernozi, która ma w herbie dzika. Święto ma stały termin – 13 lipca – datę odpustu w miejscowym kościele pw. św. Małgorzaty.

Atrakcje przy pałacu rozpoczęły się o godz. 17.00, a jako pierwsza na scenie pojawiła się coverowa formacja Emi Retro. Trio przypominało publiczności takie znane przeboje jak „Rudy, rudy rydz”, „Sex appeal” czy „Ada! To nie wypada!”, ale w programie występu znalazły się także aranżacje nowych utworów np. „All About That Bass” amerykańskiej piosenkarki Meghan Trainor.

W międzyczasie chętni mogli uczestniczyć w konkursach m.in. na bieg z dzikiem, rzut dzidą do dzika (dzik był narysowany na tarczy) i przeciąganie liny. Nad ich przeprowadzaniem czuwali myśliwi z Koła Łowickiego „Orzeł” z Kiernozi. W konkurencjach

sprawnościowych chętnie mierzyli się przede wszystkim mężczyźni, ale nie tylko... W konkurencji na rzut dzidą do dzika narysowanego na tarczy spróbowała się np. Klaudia Ludwiczka ze Stępowa. – Bawię się świetnie. Do wzięcia udziału w konkursie namówił mnie mój tata, który też chwilę wcześniej startował. Fajna przyгода! – mówiła nam.

Zawodnikom z najlepszymi rezultatami wręczono nagrody na scenie. W biegu z dzikiem kolejny już rok z rzędu wygrał Mateusz Dzik (w końcu nazwisko zobowiązuje), II miejsce zajął Adrian Okrasa, a III – Piotr Brzozowski. W rzucie dzidą do dzika najlepszy byli: I miejsce – Wojtek Miazek, II miejsce – Grzegorz Wróbel i III miejsce – Krzysztof Gałaj. W rzucie do bramki niepokonany był Waldemar Kobierecki.

Kochają Kiernozię

W programie pojawił się też nowy element – drużynowy kon-



Dzień Kiernozkiego Dzika. Długa kolejka chętnych ustawiła się do spróbowania dziczyzny.

kurs pt. „Kocham Cię Kiernozi”, w którym naprzeciw siebie stanęły zespoły złożone z przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich i Ochotniczej Straży Pożarnej.

Był to konkurs wiedzy nt. gminy Kiernozia i myślistwa. Drużyny musiały odpowiedzieć m.in. na pytania o to, z jakimi czterema gminami graniczy gm. Kiernozia

(odp. to z gm. Chaśno, Zduny, Kocierzew i Pacyna), jak nazywa się samiec sarny (odp. to kozioł), jak w gwarze myśliwskiej nazywają się dolne kły dzika (odp. to sz-

ble). Konkurs wygrały reprezentantki KGW.

– Przyznam, że z niepokojem podchodziliśmy do tej konkurencji, ponieważ obawialiśmy się stopnia trudności pytań. Nie ukrywam jednak, że poradziłyśmy sobie świetnie – powiedziała nam Wioletta Brzozowska, przewodnicząca KGW w Chrusłach. Szybko dodała, że tak naprawdę nie o wygraną chodziło, ale o dobrą zabawę.

Impreza przyciągnęła do Kiernozi wielu młodych ludzi, którzy korzystając z wakacji chętnie bawią się na festynach w okolicy. – Dla nas to okazja, żeby spotkać się ze znajomymi, ale też pobawić się przy muzyce disco polo: tego słucha młodzież – mówili nam zgodnie Julia Kołodziejczyk i Michał Malejka, uczniowie ZSP 4 w Łowiczu.

Degustacja mięsa z pieczonego dzika rozpoczęła się o godz. 19.00. Długa kolejka chętnych ustawiła się do spróbowania dziczyzny.

O godz. 21.00 rozpoczął się koncert formacji disco polo – Efect, zaś od 22.00 rozpoczęła się zabawa taneczna pod chmurką. Imprezę przygotował GOK Kiernozia. aa

Zduny | Niedzielną Piknik Rodzinny

Dobra zabawa podczas Turnieju Wsi

16 sołectw wystartowało w niedzielę, 15 lipca, w Turnieju Wsi zorganizowanym w ramach Niedzielnego Pikniku Rodzinnego na boisku Astry Zduny. Przygotowanych atrakcji było jednak znacznie więcej.

Rywalizacja w Turnieju Wsi została przygotowana tak, że mogli się w niej wykazać dorośli i dzieci. Każde sołectwo wystawiło drużynę, a jej kapitanami byli najczęściej sołtysi. Turniej rozpoczął się od konkurencji dla najmłodszych, która polegała na rzucaniu piłek nasączonych farbą do celu. Następnie w szranki stanęły panie, których zadaniem było „rozwiązanie prania na czas”, choć zamiast ubrań miały do dyspozycji pocięte kawałki materiału z numerkami (ich uszeregowanie w kolejności rosnącej było punk-

owane), a zamiast klipsów do prania – spinacze biurowe.

– Bawimy się na wesoło, lubimy takie imprezy, traktujemy je jako zabawę – mówili Kazimierz Borowiecki, Arkadiusz Skorupski i Marzena Kwiatkowska z Bąkowa Górnego.

Panowie z kolei mogli spróbować się „w siodło”, w konkurencji polegającej na ujeżdżaniu mechanicznego byka na rodeo na czas. Niestety, w trakcie jej przeprowadzania zaczął padać ulewny deszcz i rywalizacja nie została dokończona. Po tym, jak deszcz

ustał, napędzany elektrycznie byk nie został już uruchomiony ponownie ze względów bezpieczeństwa. Organizatorzy stwierdzili, że aby sprawiedliwości stało się zadość – w tym toku wszystkie sołectwa zostaną nagrodzone równorzędnie. – Co roku bierzemy udział w turnieju wsi, bo to dobra okazja, żeby się spotkać, i przed, i po. Przed, żeby ustalić skład drużyny i kto bierze udział, powiedzieć sobie „że warto” i zmotywować się pozytywnie – mówiły nam reprezentantki sołectwa Bogoria Górna, Katarzyna Kołaczek i Aleksandra Mostowska. – Jak zawsze bawimy się bardzo dobrze. Jest element rywalizacji, ale takiej zdrowej. A najlepsze w tym wszystkim jest to, że każda drużyna wygrywa i jest nagradzana – doceniły starania organizatorów.

Disco polo na scenie

Na boisku Astry Zduny rozstawiona została strefa dmuchańców, a także stoiska gastronomiczne z przysmakami m.in. od Kół Gospodyń Wiejskich. Ciekawych atrakcji nie brakowało także w porządku.

Jako pierwsi wystąpili na niej: orkiestra dęta z Góry Św. Małgorzaty, Wokalny Zespół Seniorów Wzros, działający przy DK w Zdunach i Okazjonalny Zespół Gimnazjalistów Zdunioki. Następnie sceną zawładnęła formacja taneczno-wokalna Maraquja.

O godz. 19.00 zaplanowano losowanie nagród w trwających od początku imprezy loteriach fantowych: festynowej i kolorowej, w pierwszej nagrodą główną był rower, w drugiej – telewizor. Innymi rozlosowanymi nagrodami



Turniej rozpoczął się od konkurencji dla najmłodszych, która polegała na rzucaniu piłek nasączonych farbą do tarczy.

były m.in. sprzęt do gospodarstwa domowego: mikrofalówka, opiekacz, blendery, itp.

Gwiazdą wieczoru był wykonujący muzykę disco polo zespół

Cosmo, a po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna. Imprezę zorganizowała Biblioteka Publiczna i Dom Kultury Gminy Zduny. aa

REKLAMA

REHABILITACJA
POURAZOWA I ORTOPEDYCZNA

- terapia manualna kręgosłupa
- igłoterapia sucha i klawiterapia
- LECZENIE PIJAWKAMI LEKARSKIMI
- ćwiczenia zdrowy kręgosłup (wt., czw.: 19:00, nd.: 18:00)

FALA UDERZENIOWA
jedynie 45 zł

Fizjosport ul. Piekarska 8, Łowicz, tel. 792-101-910

GABINET CHOROÓB SKÓRY
DERMATOLOG

Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wypiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIA NFZ ORAZ PRYWATNIE

codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

MASAŻYSTA
Marzena Podolska

- masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelująco-wyszczuplające
- okłady borowinowe

tel. 726-288-002
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

AgaMED

GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

NZOZ ALAMED
Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n. med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.
– pn., śr, pt. 15⁰⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TETNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcie RTG zębów
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-położnik
– wtorki godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

Historia

Sport i propaganda | Dobiesław Jędrzejczyk przypomina legendarny wyścig

Wyścig Pokoju mknie przez Łowicz

Przed siedemdziesięciu laty, w maju 1948 roku, odbył się pierwszy Wyścig Pokoju, najpierw w dwóch krajach, Polsce i Czechosłowacji, a od 1952 roku również w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Aby zrozumieć, jak wielka była jego popularność, trzeba obejrzeć stare fotografie, na których ludzie oblepiają wszystkie drzewa, słupy i latarnie na jego trasie, by choćby przez kilka sekund popatrzeć na kolarzy.

DOBIESŁAW JĘDRZEJCZYK

Telewizja jeszcze nie istniała, cały naród słuchał radia, które co godzinę, w rozstrzygających momentach walki nawet częściej, nadawało komunikaty z trasy. A radio głosem niezapomnianych Bogdana Tuszyńskiego i Bohdana Tomaszewskiego rozpałało wyobraźnię. W ich relacjach kolarze dokonywali czynów wręcz nieludzkich i także ich spotykały nieszczenia. Nic więc dziwnego, że przebiegiem wyścigu interesowali się wszyscy. Ogólnonarodowe pytanie w maju brzmiało przez lata niezmiennie: „Jak pojechali nasi?”.

Nazwa Wyścigu Pokoju pojawiła się oficjalnie w 1950 roku, bo nie mogło być inaczej. Władze komunistyczne we wszystkich tzw. bratnich krajach miały w tym czasie obsesję „walki o pokój”. Stosowne hasła były wymalowane wszędzie na budynkach, parkanach, szkołach i budynkach sklepowych. Ale ich propagandowa obłuda była oczywista. Kiedy sowieckie pociągi towarowe, pełne czołgów i dział, przejeżdżały przez stację Jackowice mówili: „O, jadą meble pokoju...!”. W pierwszych dniach maja 1948 roku, gdy kolarze stawali na starcie pierwszego wyścigu /a ściśle mówiąc dwóch wyścigów, bo jednocześnie odbywała się rywalizacja z Warszawy do Pragi i z Pragi do Warszawy/, sąd drugiej instancji podtrzymał wyrok na Witolda Pileckiego. Egzekucję wykonano w trzy tygodnie później. „Głos Ludu”, poprzednik niesławnej pamięci „Trybuny Ludu”, nie rozpisывał się z nadto o tym wydarzeniu.

Od strony sportowej pierwsze wyścigi miały znikome wartości. Uczestniczyły w nich „po-



V Wyścig Pokoju w 1952 odbywał się na trasie Warszawa – Berlin – Praga. Kadr z PKF, który pokazuje przejazd przez Rynek Kościuszki w Łowiczu.

spolite ruszenie” ogłaszane pod hasłem „solidarności proletariackiej”. Oprócz kilku reprezentacji zaprzyjaźnionych krajów /Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Rumunia/, startowały także ekipy firmowane przez lewicowe związki zawodowe, jak Francja /FSGT/, która miała nawet trzy drużyny, Finlandia /TUL/ czy też Włochy /UISP/. Później dołączyły też ekipy z krajów, które właśnie „wkraçały na drogę rozwoju socjalistycznego”. W 1955 roku pojawiła się więc ekipa Indii, która budziła wtedy wielką sensację, bowiem jej reprezentanci mieli na głowie nieznaną tu... turbany. Nie dojechali jednak do mety, bowiem szybko zostali zdekompletowani. Podobnie jak ekipa ZRA, czyli Zjednoczonej Republiki Arabskiej, składającej się z Egiptu i Libii.

Później na starcie pojawiły się takie tuzy kolarstwa, jak Luksemburg, Maroko, Tunezja, Kuba, a nawet Mongolia, nie mówiąc już o ekipie Monako czy „drużynie robotniczej Triestu”, wówczas mającego statut Wolnego Miasta.



Gratulacje dla Henryka Hadasika w czasie V Wyścigu Pokoju, na stadionie w Chorzowie.

Także propagandowy charakter miał start drużyny pod szyldem „Polonii francuskiej”, reprezentującej oczywiście jej postępową część, skupioną we Francuskiej Partii Komunistycznej. Dość długa /aż w sześciu pierwszych wyścigach/ była nieobecność sojuszników ze Wschodu. Władze sportowe Związku Radzieckiego zgadzały się na międzynarodowe starty swoich reprezentantów

tylko wtedy, gdy była pewność, że ci się nie skompromitują. Taki moment w przypadku kolarzy nastąpił w 1954 roku. Kolarze radzieccy od razu dodali wyścigowi pieprzu. Byli mocni, więc tym bardziej każdy chciał z nimi wygrać. Zwłaszcza reprezentanci sojuszników z Polakami na czele. Być lepszym od Sowietów stanowiło dla naszych kolarzy swoistą miarę patriotyzmu.

Stanisław Bugalski, reprezentant z lat 50., powtarzał przed każdym etapem w hotelowym pokoju: – „Ruski ma być przede mną? Nigdy w życiu!”. Mówił to jednak tylko w obecności swego szwagra Mariana Więtkowskiego, z którym jeździł w jednej drużynie. Ale naszym prawdziwym bohaterem był Stanisław Królak /1931-2009/. Gdy 15 maja 1956 roku odebrał na mecie w Pradze motocykl WFM, stał się w kraju niemal bogiem. Był Kubicą PRL-u! Rodacy uwielbiali go jednak nie tylko za to zwycięstwo. Ludzie wiwatowali, śpiewali i wznosili toasty za chłopka z podwarszawskiego Wawra. Szaleństwo wybuchło, gdy wrócił do kraju. „Wszystcy mnie rozpoznawali – wspominał – bo każdy chciał mnie dotknąć lub napić się wódki”. Nawet jak jechał na rowerze to wiejskie kobiety kopiące kartofle rzucały pracę i krzyczały: – „Królak jedzie!”. Plotkowano, że stłukł pompką wrednych ruskich kolarzy. Sportowiec zaprzeczał, ale nikt mu oczywiście nie chciał wierzyć.

Również dla nas, wówczas uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Zduńskiej, Wyścig Pokoju był wielkim wydarzeniem. Z zapartym tchem śledziliśmy wyniki każdego etapu, właśnie dzięki transmisjom radiowym. A po lekcjach pedem wędrowaliśmy na stację Jackowice, a stąd do Łowicza Głównego i dalej w okolice Mostu Warszawskiego. Od pierwszego bowiem wyścigu zawsze jego trasa przebiegała przez Łowicz albo na etapie Warszawa – Łódź, albo też Łódź – Warszawa. Jadąc od Warszawy kolarze wpadali więc w ówczesną ulicę Świerczewskiego, później nie zwalnając wpadali na Rynek Kościuszki i w tym samym tempie w Podrzeczna ze słynnymi „kocimi łbami”. Kto po nich jechał, zwłaszcza po deszczu, to wie, co to była za męka. A Polska Kronika Filmowa, obiektywem słynnego Karola Szczecińskiego, nieodmiennie pokazywała kolarzy na tle łowickiego Ratusza.

My zaś cierpliwie czekaliśmy na nich z wyciętymi z „Przeglądu Sportowego” numerami startowymi, ale ci błyskawicznie przemknęli obok nas. Mogliśmy tak na dobrą sprawę dostrzec tylko żółtą koszulkę lidera i nic więcej. Wtedy nie było jeszcze radioodbiorników tranzystorowych, tylko niektórzy mieli aparaty marki „Szarotka”, szczyt ówczesnego luksusu. Potem zaś również pedem tą samą trasą podążaliśmy do naszej szkoły, gdzie pod wysoko umieszczonym tzw. „kolchoznikiem”, czyli takim ówczesnym „radiem dla wszystkich” z jednym programem, słuchaliśmy relacji z końcówki etapu. Rok po triumfie Stanisława Królaka po raz pierwszy przeprowadziła telewizja. Odtąd oglądaliśmy już wyścig w świetlicy Domu Ludowego w Zdunach Kościelnych nad posterunkiem MO, w jednym wówczas w okolicy odbiorniku telewizyjnym. I zawsze cieszyła nas plan-sza, która ukazywała się od czasu do czasu na etapach czechosłowackich: – „Poruha je mimo”. Czyli – usterki są gdzieś tam...

Sami też organizowaliśmy wyścigi kolarskie, oczywiście na nieco krótszej trasie, np. Zduny – Bogoria – Strugienice – Zduny... Startowaliśmy z reguły na wysłużonych, pamiętających jeszcze przedwojenne czasy rowerach, zawsze męskich, „damki” były dyskwalifikowane. Ja jeździłem na ojcowskim rowerze marki „Kamieński”, słynnej „balonówce”, doskonale zwłaszcza na piachach Walentówki. Później dosiadałem wspaniałego roweru „Simson-Shul”, z enerdownskiej fabryki broni. Jedyną „kolarkę”, czyli prawdziwy rower wyścigowy, marzenie nas wszystkich, miał wtedy mój kolega szkolny Kazik Kaczor. Czasem nawet jeździł na niej do słynnego Technikum Kolejowego na warszawskich Szczęśliw-cach, czego mu wtedy wszyscy zazdrościliśmy. Oczywiście rowerowi i szkoły. Ze Zdun do Warszawy jest blisko 100 kilometrów. ■

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

AGRO-BUD
GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ■ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ■ piasek ■ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SIB
ŁOWICZ

OKNA i DRZWI
sprawdzony producent

OKNO 034
1465 mm
1435 mm
885 mm
580 mm

PROMOCJA !!!

za 444 zł
cena netto

CISZA **EKOLOGIA**

laureat nagrody
Marka Regionalna
Łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI
I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Sport

Koszykówka | Gortat Camp w Łodzi

Łowiczanie i Marcin Gortat

Niezwykle cenne koszykarskie przeżycie i doświadczenie mają za sobą reprezentanci łowickiego Księżaka, którzy wzięli udział w tegorocznej edycji Marcina Gortata Camp. W tym roku camp rozpoczął się i zakończył się w rodzinnym mieście koszykarza NBA – Łodzi. Cykl treningów dla dzieci zainaugurowany został 9 lipca w Atlas Arenie. W tym roku Gortat odwiedzi pięć polskich miast. Dzień później (10 lipca) odbyły się zajęcia dla dzieci z niepełnosprawnościami. Wielkie podsumowanie całego cyklu, czyli mecz gwiazd Gortat Team z Wojskiem Polskim rozegrany zostanie 21 lipca w naszej Atlas Arenie.

W zajęciach w Łodzi wzięła udział Patrycja Tomaszewicz i była to dla niej nagroda za zdobycie tytułu najskuteczniejszej zawodniczki w wojewódzkiej lidze żaczek (U12).



Miłosz Liberski i Igor Charązka trenowali z Marcinem Gortatem.

– Najbardziej podobała mi się atmosfera i to jakie podejście mie-

li do nas trenerzy. Było bardzo ciekawie i jeśli za rok będę miała okazję pojechać to jak najbardziej to zrobię – powiedziała po campie nasza koszykarka.

Trenerami byli gracze reprezentacji Polski, między innymi Karol Gruszecki, Marcel Ponitka i Adam Waczyński.

Do Łodzi pojechał także trener Maciej Siemieniczuk, który śledzi działania Fundacji MG 13 i stara się korzystać z oferty dla dzieciaków. Przypomnijmy, że w styczniu Siemieniczuk pojechał do USA na mecz Gortata z dwójką podopiecznych ze Szkoły Podstawowej w Nieborowie. To była nagroda za zwycięstwo w koszykarskim konkursie sprawnościowym, gdzie młodzi koszykarze z Nieborowa byli najlepsi w gronie 60 par z całej Polski.

Tym razem trener Siemieniczuk zabrał do Łodzi trójkę swoich podopiecznych. Z Gortatem mieli okazję trenować Blanka Pawlak, Igor Charązka i Miłosz Liberski. To było dla nich wielkie przeżycie, które długo pozostanie w pamięci.

Ideą Campu jest promowanie sportu wśród dzieci i młodzieży. Zaproszeni przez Gortata zawodnicy oraz szkoleniowcy NBA z koszykarskimi treningami przeznaczonymi dla dzieci w wieku 9-13 lat oraz nastolatków mających już kontakt z dyscypliną (14-17, program Klinika Junior NBA) byli również we Włocławku (12 lipca), Rumii (13 lipca), Warszawie (16 lipca) i Lublinie (18 lipca).

Na treningów dla nastolatków mających już kontakt z dyscypliną (14-17 lat, program Klinika Junior NBA) szkolił się Bartosz Dylak z rocznika 2002, który w tym sezonie był królem strzelców wojewódzkiej ligi kadetów do lat 16. Pobyt na Campie był nagrodą za postawę w minionym sezonie. Dylak to bardzo obiecujący koszykarz, który od nowego sezonu chyba opuści szeregi Księżaka i będzie dalej uczył się i trenował w Warszawie.

– Wrażenia po tym wydarzeniu są bardzo fajne. Marcin Gortat razem z reprezentantami Polski, między innymi Waczyńskim, Ponitką i Gruszeckim, przeprowadził około dwugodzinny trening. Pokazywali różne ćwiczenia, które bardziej skupiały się na rozwinięciu indywidualnych umiejętności. Co prawda mieli mało czasu, bo w następnych dniach miały odbywać się kolejne campy w innych miastach, ale myślę, że starali się nam przekazać jak najwięcej swojej wiedzy. Na koniec każdy otrzymał worek z drobnymi upominkami i zrobił sobie pamiątkowe zdjęcie z Gortatem i całą jego ekipą – opowiedział Bartek Dylak.

W każdym campie brało udział ok. 150 dzieci. W popołudniowych zajęciach Junior NBA Clinic było ich nieco mniej. W tym roku był jeden trening dla niepełnosprawnych dzieci, który odbył się w Łodzi i wzięło w nim udział 60 uczestników z całej Polski. **zt**



Piotr Gawlik planuje intensywnie trenować.

Piłka nożna | IV liga łódzka

Pelikana II wznowił zajęcia

Podopieczni grającego trenera Piotra Gawlika z czwartoligowych rezerw Pelikana wznowili zajęcia w czwartek 5 lipca. Na boisku zjawili się aż 32 zawodników, którzy odbyli pierwsze zajęcia przed zbliżającym się sezonem 2018/2019.

Szkoleniowiec Pelikana II zaplanował treningi na czwartek, piątek, a w sobotę zawodnicy odbyli test wytrzymałościowy beep-test. W treningach wzięli udział zawodnicy z kadry rezerw z poprzedniego sezonu, juniorzy starsi którzy w poprzednim sezonie trenowali pod okiem trenera Jarosława Rachubińskiego oraz gracze z rocznika 2001, którzy w poprzednim sezonie trenowali byli przez

trenera Roberta Wilka i występowali w I lidze wojewódzkiej. Trener Gawlik w najbliższym czasie planuje intensywnie trenować, zawodnicy systematycznie będą trenować na większych obciążeniach, a pierwszym rywalem podczas letnich przygotowań będzie Żyrardowianka Żyrardów. Spotkanie odbyło się w sobotę 14 lipca.

Gracze Pelikana II poznali również wstępny terminarz rozgrywek. Wiadomo, że liga rozpocznie się w weekend 11-12 sierpnia, a pierwszym rywalem Pelikana II będzie LKS Kwiatkowiec. Spotkanie gracze z Łowicza mają zagrać na terenie rywali. **ever**



Bartosz Dylak mógł sobie zrobić zdjęcie razem z Marcinem Gortatem.

Piłka nożna | MUKS Pelikan 2002

Awans stał się faktem

Podopieczni trenera Jakuba Jędrachowicza z rocznika 2002 wywalczyli upragniony awans do II ligi wojewódzkiej.

Łowiczanie w zakończonym sezonie najpierw bez problemów wygrali ligę skierniewicką grupa A, a na zakończenie sezonu okazali się lepsi w barażu o awans do II ligi wojewódzkiej od Mazovii Rawa Mazowiecka i MKS-u Zduńska Wola.

Jeżeli chodzi o podsumowanie poprzedniego sezonu to łowiczanie grając w grupie A skierniewickiej ligi okręgowej tak naprawdę nie mieli żadnego rywala w walce o zwycięstwo w lidze. Z reguły w pojedynkach z drużynami z mniejszych miejscowości gracze Pelikana odnosili zdecydowane zwycięstwa i dotarli do meczów

barażowych z kompletem punktów i bilansem bramkowym 61:2!

W pierwszym etapie baraży łowiczanie zremisowały w wyjeździe z Mazovią, ale w meczu w Łowiczu nie dali szans rywalom zwyciężając 4:1. Podobny przebieg miała rywalizacja z drużyną ze Zduńskiej Woli. Łowiczanie najpierw zremisowali 1:1 na terenie rywali, a przed własną publicznością rozbili rywali aż 6:0! Co ciekawe w rozgrywkach w pierwszej fazie wyróżniają się zawodnicy z r. 2002 występujący w starszym roczniku, rywalizując w I lidze wojewódzkiej.

Przed graczami Pelikana 2002 nowe rozdanie. W czwartek zawodnicy wznawiają treningi po przerwie letniej, a zajęcia poprowadzi nowy szkoleniowiec. Został nim doskonale znany Jarosław Rachubiński, który w ostatnim sezonie prowadził zespół juniorów starszych Pelikana. **ever**



Łowiczanie bez problemów wygrali najpierw ligę skierniewicką w grupie A, a potem byli lepsi w barażach o awans do II ligi wojewódzkiej.



Jarosław Rachubiński był trenerem juniorów starszych.

Piłka nożna | KS Pelikan 1999/2000

Juniorzy starsi po sezonie

Zespół trenera Jarosława Rachubińskiego zakończył rozgrywki I ligi wojewódzkiej juniorów starszych na siódmym miejscu. W zakończonym sezonie łowiczanie rozegrali dwanaście spotkań, z czego dwa wygrali, jeden zremisowali i dziewięć przegrali. Bilans bramkowy juniorów starszych Pelikana to 12-42.

Patrząc na gołe liczby może się wydawać, że to bardzo słaby wynik i w Łowiczu nie ma zdolnej młodzieży. Jest to zupełnie zaciemniony obraz rzeczywistości. Przede wszystkim szkoleniowiec Rachubiński nie miał do dyspozycji najbardziej zdolnych zawodników z roczników 1999 i 2000 w różnych okresach czasowych to zespołu rezerw. Mowa tutaj chociażby o Krystianie Rutkowski, Przemysławie Kochanku, Janie

Haczykowskim czy Adrianie Musialiku. Zespół juniorów w wielu meczach nawiązywał walkę z rywalami, ale brakowało najczęściej spokoju w wykończeniu akcji. Juniorzy Pelikana nie wywalczyli dobrego wyniku sportowego, ale przede wszystkim „dostarczyli” do zespołu rezerw wielu zawodników, którzy już na poziomie IV ligi prezentowali się z dobrej strony.

Cały zespół juniorów starszych od nowego sezonu wchodzi do seniorskich zespołów. Między innymi Przemysław Kochanek będzie w kadrze pierwszej drużyny Pelikana, zaś pozostali zawodnicy mają trenować i grać w rezerwach Pelikana w rozgrywkach IV ligi. Dobre podejście do treningów w zespole rezerw i dobra gra ma być biletem do pierwszej drużyny Pelikana. **ever**

Siatkówka plażowa | Turniej Eliminacyjny Plażowej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Zduny pod Patronatem Enel-Sport

Eliminacje bez plażowej pogody

W niedzielę 15 lipca, dzień po zmaganiach kobiet, w Bąkowie Górnym zagraли mężczyźni, którzy zdecydowali się powalczyć o finałowe sześć miejsc podczas XVI edycji festynu w Bąkowie. Turniej Eliminacyjny Piłki Siatkowej Plażowej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Zduny pod Patronatem Enel-Sport cieszył się dużym zainteresowaniem, mimo, że pogoda w ten weekend nie rozpieszczała. Zapisy prowadzone przez FB skończyły się bardzo szybko, co świadczy, że plażówka jest bardzo popularna w naszym regionie i jest duże zapotrzebowanie na takie imprezy.

Do turnieju zgłosiło się aż 14 par m.in. z Głowna, Łowicza, Kutna, Żychlina, Skierniewic czy pobliskiego Złakowa. Rozgrywki przeprowadzone zostały systemem brazylijskim, co przegranej drużynie dawało możliwość grania w rundzie repasażowej i możliwość poprawienia błędów mimo pierwszej porażki.

W całym turnieju najlepszą parą okazali się Damian Janicki i Bartłomiej Pakowski z Głowna, którzy nie przegrali żadnego meczu i swoje pojedynki wygrywali zdecydowanie oraz ze znaczącą przewagą punktową. Na drugim miejscu uplasowała się para Damian Gawrych i Marcin Moszczyński, również z Głowna, i tym samym dwie pary z sąsiedniego powiatu zostaną rozstawione w turnieju finałowym 15 sierpnia.



Mimo kiepskiej pogody „plażowiczki” nie poddały się i zagrały turniej eliminacyjny.

– Mecze obfitowały w dużą ilość zaciętych pojedynków. Mocne ataki i efektywne obrony jeszcze bardziej podkreślały rangę imprezy i dodatkowo motywowały do dalszej walki. Tego dnia mężczyźni rozegrali blisko 30 meczów – podsumował zmagania panów główny organizator Łukasz Świątkowski.

Do finałów oprócz wymienionych par awansowali również Dominik Miśkiewicz (Głowno) / Damian Krysztofczyk (Głowno), Wojciech Kukieta (Głowno) / Jan Cieślak (Głowno), Maciej Morawski (Skierniewice) / Robert Amróż (Skierniewice) oraz Jakub

Pasikowski (Żychlin) / Damian Jastrzębski (Żychlin). Szkoda, że zabrakło łowickich par. Widać wyraźnie, że nasi reprezentanci w regionie nie należą do najmocniejszych i od lat z trudem nawiązują walkę z rywalami z Głowna, czy Skierniewic.

Finały zostaną rozegrane 15 sierpnia od godz. 13.00. Po zakończonym turnieju zwycięskie pary otrzymały upominki ufundowane przez firmę Enel-Sport. Miejmy nadzieję, że na turniej finałowy organizatorzy zamówią plażową pogodę, bo eliminacje przebiegały raczej pod znakiem wiatru i deszczu. **zł**

WYNIKI

I runda: Tomasz Górski (Złaków)/Dawid Górski (Złaków) – wolny los, Jakub Pasikowski (Żychlin)/Damian Jastrzębski (Żychlin) – Damian Wiechno (Sobota) / Bartosz Banasik (Sobota) 21:7, Marcin Topolski (Kutno) / Cezary Ziółkowski (Kutno) – Adam Pietrzak (Łowicz) / Dominik Niedbałka (Łowicz) 14:21, Damian Gawrych (Głowno) / Marcin Moszczyński (Głowno) – Piotr Lewandowski (Wola Gosławska) / Wojciech Lewandowski (Wola Gosławska) 21:18, Dominik Miśkiewicz (Głowno) / Damian Krysztofczyk (Głowno) – Filiński Filip

(Żychlin) / Adam Filiński (Żychlin) 14:21, Damian Janicki (Głowno) / Bartłomiej Pakowski (Głowno) – Krystian Podleśny (Złaków) / Konrad Podleśny (Złaków) 21:8, Wojciech Kukieta (Głowno) / Jan Cieślak (Głowno) – Bartosz Józwiak (Żychlin) / Damian Wiśniewski (Żychlin) 21:17, Maciej Morawski (Skierniewice) / Robert Amróż (Skierniewice) – wolny los.

II runda: Górski/Górski (Złaków) – Pasikowski / Jastrzębski (Żychlin) 14:21, Pietrzak / Niedbałka (Łowicz) – Gawrych / Moszczyński (Głowno) 22:24, Filiński / Filiński (Żychlin) – Janicki /

Pakowski (Głowno) 11:21, Kukieta / Cieślak (Głowno) – Morawski / Amróż (Skierniewice) 19:21.

Mecze repasażowe: Józwiak / Wiśniewski – wolny los, Podleśny / Podleśny – Miśkiewicz / Krysztofczyk 8:21, Lewandowski / Lewandowski – Topolski / Ziółkowski 21:12, Wiechno / Banasik – wolny los, Józwiak / Wiśniewski – Górski/Górski 21:15, Miśkiewicz / Krysztofczyk – Pietrzak / Niedbałka 21:10, Lewandowski / Lewandowski – Filiński / Filiński 18:21, Wiechno / Banasik – Kukieta / Cieślak 12:21, Józwiak / Wiśniewski – Miśkiewicz / Krysztofczyk 11:21, Filiński / Filiński – Kukieta / Cieślak 26:28.

Mecze ćwierćfinałowe – lewa strona: Pasikowski / Jastrzębski – Gawrych / Moszczyński 15:21, Janicki / Pakowski – Morawski / Amróż 21:19.

Mecze ćwierćfinałowe – prawa strona: Pasikowski / Jastrzębski (Żychlin) – Kukieta / Cieślak (Głowno) 10:21, Morawski / Amróż (Skierniewice) – Miśkiewicz / Krysztofczyk (Głowno) 9:21.

Półfinał: Janicki / Pakowski (Głowno) – Kukieta / Cieślak (Głowno) 21:9, Gawrych / Moszczyński (Głowno) – Miśkiewicz / Krysztofczyk (Głowno) 21:12.

Mecz o III miejsce: Miśkiewicz / Krysztofczyk (Głowno) – Kukieta / Cieślak (Głowno) 21:17

Mecz o I miejsce: Gawrych / Moszczyński (Głowno) – Janicki / Pakowski (Głowno) 15:21



Męskie pary zagrały o awans do finałowego turnieju w Bąkowie Górnym.

Piłka nożna | Podsumowanie sezonu

To była dobra runda dla Pelikana 2007

Występujący w skierniewickiej lidze okręgowej Orlik E2 gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2007 mogą zaliczyć rundę wiosenną do bardzo udanych. Łowiczanie wygrali wszystkie ligowe spotkania.

W tej lidze nie jest prowadzona oficjalna klasyfikacja drużyn, ale nie przeszkadzało to w utrzymaniu świetnej serii drużynie prowadzonej przez trenera Michała Adamczyka. Od rundy wiosennej liga została podzielona na dwie grupy, a gracze trenera Michała Adamczyka rywalizowali

z Widokiem Skierniewice, Victorią Bielawy, UKS AP Łowicz, Macovią Maków oraz Astrą Zduny. Łowiczanie w większości meczów nie mieli problemów z wysokim zwycięstwami, a gdy takie nie przychodziły zawodnicy utrzymywali koncentrację do ostatniego gwizdka w meczu i schodzili z boiska jako zwycięzcy. Widać, że zawodnicy zrobili spory skok jakościowy i z optymizmem patrzą w przyszłość.

Przed graczami MUKS Pelikan 2007 nowy sezon i sporo zmian. Przede wszystkim nie będą rywalizować w systemie „siódemkowym” (6+bramkarz) i grać na boiskach o wymiarach Orlika, tylko przejdą na duże boisko 73mx68m i grać będą w dziewięcioosobo-

wych składach (8+bramkarz). To z pewnością duża zmiana, boisko będzie zdecydowanie większe i wymagało będzie to odpowiedniego przygotowania biegowego i taktycznego.

Łowiczanie wyjadą na obóz do nadmorskiej miejscowości Ustronie Morskie i tam będą szlifować formę przed ciekawym sezonem. Po pierwszy zmierzają się z oficjalnymi wynikami, tabelę, która weryfikowana będzie na zakończenie rozgrywek. Trwała będzie bowiem walka o awans do rozgrywek wojewódzkich. Pierwszy zespół awansuje bezpośrednio do I ligi wojewódzkiej, druga i trzecia drużyna wystąpią w przyszłym sezonie w II lidze wojewódzkiej.

ever



Zawodnicy z rocznika 2007 słuchają rad trenera Michała Adamczyka.

Sport



Skoczna ekipa z Sopotu wróciła w dobrej formie.

Lekka atletyka | Przygotowania Dziewczyny poskakały w Sopocie

Polska lekka atletyka ma się ostatnio świetnie, a świadczy o tym chociażby zajęte ostatnio drugie miejsce Polaków w Pucharze Świata w Londynie. To wielki sukces biało-czerwonych, którzy przegrali tylko z potęgą Stanów Zjednoczonych. Takie sukcesy na pewno napędzają tę dyscyplinę i sprawiają, że dużo młodych sportowców chce trenować i rozwijać swoje umiejętności w tej pięknej dyscyplinie.

W naszym regionie też jest dużo utalentowanej młodzieży, a najwięcej uzdolnionych sportowców skupia pod swoimi skrzydłami trener Mieczysław Szymajda z UKS Błyskawica Domaniewice. Potrafi on wyłowić super zdolne dzieciaki i wie jak z nimi pracować. Jego wychowanek Zbigniew Bródka, który zdobył złoto olimpijskie w łyżwiarstwie szybkim w Soczi jest przykładem, że z tak małego klubu można wyjść na światowe „sportowe salony”. Potrzebna jest do tego ogromna motywacja i determinacja do ciężkich treningów.

Trener Szymajda udowodnił kilka razy, że ma też świetną rękę do skoku wzwyż. Pod jego kierunkiem przygotowuje się kilka osób do startów w Mistrzostwach Polski.

W niedzielę 15 lipca zakończył się obóz sportowy dla dziewcząt z UKS Błyskawica Domaniewice, startujących właśnie w skoku wzwyż. Tygodniowe zgrupowanie zaczęło się 8 lipca, a jego miejscem był kompleks Stadionu Leśnego w Sopocie. W obozie uczestniczyły cztery lekkoatletki Błyskawicy: Julia Perzyńska, Małgorzata Jakóbiec, Roksana Jagodzińska i Paulina Pakuła oraz dwie zawodniczki RKS Łódź, uczennice Gimnazjum im. Św. Wincentego A. Paulo w Pabianicach, które od czterech miesięcy przyjeżdżają na treningi do trenera Szymajdy – siostry Julia i Aleksandra Moszura. Dziewczęta przygotowywały się do startów w imprezach krajowych, które dla kilku z nich zaczynają się już w najbliższym czasie. Pracy było wiele, bo aby skakać co raz wyżej trzeba poprawiać technikę i motorykę.

– Te osiem dni obozu to był bardzo pracowity okres dla wszystkich dziewcząt. I można powiedzieć, że czas ten nie został zmarnowany. W tej chwili szczyt formy chciałem przygotować dla Julii Moszury, którą za niespełna dwa tygodnie czeka występ na Mistrzostwach Polski U18 w Chorzowie i Julii Perzyńskiej, która przygotowuje z myślą o MP U16 w Belchatowie – opowiadał po powrocie trener Szymajda.

– Awans na tą wrześniową imprezę musi jednak jeszcze wywalczyć, tak więc jej wysoka forma musi przyjść wcześniej. Pozostałe dziewczyny też w tym roku mają przed sobą ważne starty, tak więc im również poświęciłem tyle samo czasu. Na pewno miło było oglądać skoki Gosi Jakóbiec, bo już teraz pomimo, że to jest dla niej okres przygotowawczy, to jej forma jest wysoka. – dodał szkoleniowiec.

– Ćwiczyliśmy także skok w dal. W tej chwili już wiem, że co najmniej jedna zawodniczka będzie w konkurencji tej startować systematycznie, a będzie nią Julka Perzyńska. Myślałem również o tym, aby ruszyć w klubie ze skokiem o tyczce, ale pomysł ten musi jeszcze trochę poczekać. W Łowiczu jest sprzęt do uprawiania tej konkurencji. Prawdopodobnie nie jest on w tej chwili nie jest wykorzystywany. Aby jednak ruszyć z tyczką musiałbym jednak mieć jeszcze jakieś osoby do pomocy, które posiadałyby wiedzę na temat tej konkurencji, bo prowadząc różne grupy treningowe na wszystko zaczyna już brakować czasu – rozważał trener Błyskawicy.

Pomysł ze skokiem o tyczce wydaje się bardzo ciekawy. To na pewno niszowa dyscyplina, i łatwiej będzie osiągać w niej sukcesy niż np. w sprintach, gdzie konkurencja jest ogromna. Jednak może warto ruszyć z takim tematem. Chętni na pewno by się znaleźli. Trzeba jednak pamiętać, że nauka techniki skoku o tyczce wymaga świetnej sprawności. To jest dość trudna dyscyplina, ale lot nad poprzeczką zawieszoną na początku na wysokościach ok. 2-3 metrów musi robić wrażenie. zt

Piłka nożna | III-ligowy front

Ruszyły sparingi, ligowcy ostrożni na rynku transferowym

Można powiedzieć, że w minionym tygodniu na rynku transferowym III-ligowcy starali się zachować spokój. Sztaby szkoleniowe skupiły się na rozgrywaniu meczów sparingowych, w których mogły spokojnie przyjrzeć się testowanym zawodnikom. Pracy szukają także byli gracze Pelikana. Na testach w Broni Radom pojawił się Klaudiusz Kurek.

Dużo uwagi na modernizację obiektu poświęcają w Skierniewicach. Stadion Unii nie nadawał się do rozgrywek III ligi i władze klubu muszą przeprowadzić szereg zmian mających na celu przystosowanie boiska do nadchodzącej rzeczywistości. W minionym tygodniu instalowano nowy system nawadniania. Tymczasem z klubu odszedł doświadczony pomocnik Adrian Budka. Wydaje się jednak, że 38-letni piłkarz mógłby nie podołać trudowi gry w III lidze.

Z myślą o awansie wzmacnia się Sokół Aleksandrów Łódzki, który rozczarował w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu. Umowę z klubem podpisał znany w łódzkim regionie i doświadczony 30-letni Artur Gieraga ostatnio grający w Motorze Lublin. Zakontraktowano także nowego bramkarza. Parafkę pod umową

złożył 23-letni Paweł Lipiec związany ostatnio z ŁKS 1926 Łomża i zdążył już... zaważyć jedną z bramek w sparingu z Mieszkim Gniezno.

Wzmocnień po słabym sezonie poszukuje Sokół Ostróda. Klub z jedną z lepszych infrastruktur w III lidze zakontraktował w tym tygodniu dwóch graczy. Z KKS Kalisz dołączył Tomasz Kowalski, a z II-ligowej Olimpii Elbląg Rafał Lisiecki.

Poważne osłabienia z kolei zanotowały kluby z czołówki poprzednich rozgrywek. Wicemistrz z Tomaszowa Mazowieckiego stracił, na rzecz Stali Rzeszów, swojego najlepszego strzelca i wicekróla klasyfikacji najsukcieńszych piłkarzy – Tomasza Płonkę (autor 18 bramek). Ponadto bliski przenosin do I-ligowej Puszczy Niepolomice jest Wiktor Żytek. Podstawowego defensora stracił Huragan Morąg – Mateusz Bogdanowicz przenosi się do II-ligowej Olimpii Elbląg, a jednym z czynników, który stanął na drodze w porozumieniu się z obecnym pracodawcą były finanse.

Ważne ogniwo Polonii Warszawa wyciągnęła Legionovia. Czarne Koszule opuścił Daniel Choroś. Patrząc na ruchy transf-

rowe wydaje się, że spadkowicz szybko pragnie wrócić na szczebel centralny. W minionym tygodniu umowy podpisali: 21-letni pomocnik rezerw Pogoni Szczecin Patryk Paczuk oraz chorwacki król środka pola z Motoru Lublin – Slaven Jurisa. **Mateusz Lis**

Letnie sparingi:

- **Motor Lublin (III liga) – Legionovia Legionowo 1:2** (1:0). Bramki dla Legionovii: Grzegorz Mazurek oraz zawodnik testowany.
- **Pogoń Siedlce (I liga) – Ursus Warszawa 2:0** (0:0)
- **Grom Nowy Staw (IV liga) – Huragan Morąg 2:2**. Bramki dla Huraganu: Rafał Maciążek oraz Paweł Galik.
- **Wigry II Suwałki (IV liga) – Znicz Biała Piska 1:11** (0:5). Bramki dla Znicza: bramka samobójcza, Paweł Adamiec x3, Konrad Radzikowski x3, Karol Kosiński x2, Mateusz Furman, Arkadiusz Bogdaniuk.
- **Unia Skierniewice – RKS Radomsko (IV liga) 1:4** (1:3). Gola dla Unii: Artur Amroziński.
- **Znicz Pruszków (II liga) – Lechia Tomaszów Maz. 3:1** (2:0). Bramka dla Lechii: Artur Golański.
- **Sokół Aleksandrów Łódzki – Mieszko Gniezno (III liga) 2:3**

(1:3). Gole dla Sokoła: zawodnik testowany oraz Jakub Rogalski.

- **MKS Etę – Jagiellonia Białystok (juniorzy) 1:5** (1:1)
- **Pogoń Siedlce (I liga) – Świt Nowy Dwór Maz. 2:1** (0:0). Gol dla Świtu: Kamil Waśniowski.
- **Znicz Pruszków (II liga) – Ursus Warszawa 2:2** (1:2). Bramki dla Ursusa: Patryk Kamiński, Antoni Górecki.
- **Korona Ostrołęka (IV liga) – Ruch Wysokie Mazowieckie 1:6** (0:4). Bramki dla Ruchu: Fabian Gosk, zawodnik testowany 1, zawodnik testowany 2, zawodnik testowany 3, zawodnik testowany 4, zawodnik testowany 5.
- **Widzew Łódź (II liga) – Broń Radom 4:1** (2:1). Bramka dla Broni: Patryk Czarnota.
- **Victoria Sulejówek – Polonia Warszawa 0:0**
- **Olimpia Zambrów – Wigry Suwałki (I liga) 0:0**
- **Sokół Ostróda – Concordia Elbląg (IV liga) 3:1** (1:0). Bramki dla Sokoła: Kamil Maternik x2, zawodnik testowany.
- **Znicz Biała Piska – Olimpia Elbląg 2:2** (2:2)
- **Mławianka Mława (IV liga) – Huragan Morąg 1:2** (0:2). Bramki dla Huraganu: Rafał Kruczkowski oraz zawodnik testowany.

Piłka siatkowa | Przygotowania LUKS Asik Domaniewice do sezonu 2018/19

Siatkarki Asika i piłkarze Vagatu wrócili ze zgrupowania

Sportowcy z Domaniewic zakończyli rok szkolny, szybko spakowali walizki i pojechali doskonalić swoje umiejętności i formę na sportowym zgrupowaniu w Ustroni Morskim. Do nadmorskiej miejscowości pojechały siatkarki LUKS Asik Domaniewice oraz piłkarze LZS Vagat Domaniewice.

W minionym sezonie młode siatkarki z Domaniewic, które dominują w zawodach szkolnych w naszym powiecie, uczestniczyły w rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Kobiet Piłce Siatkowej w Kategorii Młodziczek oraz w Wojewódzkiej Lidze Minisiatkówek (rozgrywki 2x2, 3x3 i 4x4).

– Ten sezon był pracowity. Rozegraliśmy chyba ponad 10 turniejów. Było sporo gniań i okazało się, że pod koniec nie mogliśmy zebrać składu. Było sporo kontuzji, były choroby i to odbiło się na wynikach. (23. miejsce na 25 drużyn startujących w tej kategorii). Ale dziewczyny dalej pracują i uczą się nowych rzeczy – relacjonował trener Asika – Arkadiusz Stajuda.

Siatkarki przygotowywały się do nowego sezonu na obozie, który odbył się w dniach od 24 czerwca do 3 lipca 2018 r. Po wyczerpującym sezonie był to jednocześnie czas na małą regenerację sił. Podobnie jak rok temu, obóz Asika



Wszyscy uczestnicy obozu w Ustroniu Morskim.

został połączony z LZS Vagat Domaniewice. W Ustroniu Morskim trenowało 20 siatekarek w roczniku 2008 – 2004 i 15 chłopców trenujących piłkę nożną z LZS Vagat Domaniewice (chłopcy w roczniku 2007 – 2004). Nad uczestnikami czuwała sprawdzona doświadczona kadra z wyjazdów z poprzednich lat. Kierownik obozu był Arkadiusz Stajuda, a wychowawcami – trenerzy Patrycja Pręgoswska, Martyna Sztumer, Piotr Ruciński.

Tym razem zgrupowanie zorganizowano w szkole. Treningi

odbywały się na miejscu na sali gimnastycznej i na boisku. To było wygodne i pozwoliło oszczędzić czas na dojazdach do hali.

– Obóz był bardzo udany. Mielśmy trochę inne warunki niż do tej pory. Dzieciaki musiały sobie poradzić w większych grupach. Spały w klasach, w pokojach 5-7-osobowych. Była większa integracja i to im się chyba podobało. Plan szkoleniowy został wykonany i w kolejnym sezonie w lidze wystartują młodziczki i kadetki – zapowiedział szkoleniowiec Asika.

Jak na każdym obozie, odbyły dyskoteki, ognisko. Były też emocje piłkarskie i wspólne kibicowanie meczom Mistrzostw Świata na dużym ekranie z rzutnika.

Poza treningami sportowcy chodzili na spacer po Ustroniu, mieli zapewniony wypoczynek na plaży. Była wizyta w Parku linowym oraz w miejscowym Aquaparku. Dużą atrakcją był całodzienny pobyt w Parku Rozrywki Pomerania. Było miło i wesoło i wszyscy wrócili do domu pełni energii na kolejny sezon. zt



Młodzi piłkarze czas spędzali nie tylko na treningach.

Piłka nożna | AP Champions Łowicz

Młodzi piłkarze trenowali w Dzierżonowie

Najstarsza grupa chłopców, z roczników 2006-2008, trenująca w UKS Akademia Piłkarska Champions Łowicz wróciła z obozu sportowego w Dzierżonowie, który trwał od niedzieli, 8 lipca, do soboty, 14 lipca.

Treningi odbywały się w doskonałych warunkach, na obiektach OSiR – obiekcie rezerwowego na Euro 2012. Jest to kompleks czterech pełnowymiarowych boisk. Do dyspozycji sportowców

był również basen, sauna, jacuzzi i hala sportowa.

Razem z trzynastoma zawodnikami z Łowicza na obozie trenowali chłopcy z innych oddziałów: z Wrocławia, Orzesza, Świebodzina, Piotrkowa Trybunalskiego i Gryfina Śląskiego. Opiekę nad uczestnikami sprawowało łącznie sześciu szkoleniowców. Na każdy dzień zaplanowane były dwa treningi, czyli łącznie 12 jednostek treningowych. Dodatkowo każdego dnia przewidziane było wyjście na basen, bądź też wieczorne gry rekreacyjne. Atrakcją dla uczestników była wycieczka do paku linowego.

– Już pierwszego dnia, po obiedzie, odbyliśmy jeden trening.

Były to gry kontrolne. Chłopcy zegrali 4 mecze, każdy po 30 min, z innymi oddziałami, tak aby trenerzy mogli sprawdzić poziom, na jakim są piłkarze. Chłopcy zostali przyporządkowani do określonych grup ćwiczebnych. Zegraliśmy z Piotrkowem Trybunalskim, Gryfinem Śląskim i Orzeszem. Te mecze zakończyły się jednym remisem z Piotrkowem Trybunalskim, jedną wygraną z Orzeszem i jedną porażką z Gryfinem. Na razie nie patrzymy jednak na wyniki. Spotkania oceniamy pod kątem sprawdzenia poziomu, a następnie przejdziemy do realizacji naszego programu na obóz. Na każdy dzień jest zaplanowa-

na realizację określonych celów. Są to cele motoryczne. Będziemy kształtować określone cechy motoryczne i zawartości techniczne i taktyczne, które są przyporządkowane do każdego dnia. Koordynator Akademii – Damian Mikołowicz z Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach szczegółowo to wszystko zaplanował. Trenerzy mają też do dyspozycji filmy szkoleniowe z określonymi ćwiczeniami, które będziemy realizować. Tak, że pod kątem merytorycznym jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do pracy z młodzieżą – opowiedział nam pierwszego dnia obozu trener Konrad Ścibor

Gogo

Lekka atletyka | Przygotowania lekkoatletów do startów

Lekkoatleci pracują nad formą

Nasi lekkoatleci prezentowali ostatnio wysoki poziom.

Obecnie do występu na mistrzostwach Polski w kategorii wiekowej U18 przygotowuje się czwórka lekkoatletów z UKS Błyskawice Domaniewice (Aleksandra Goszczyńska, Michał Bryk, Jakub Pająk i Tomasz Wieteska).

Na krajową gwiazdę w rzucie oszczepem wyrasta trenowana w UKS Jedynka Łowicz Malina Wójcik i na pewno bardzo liczymy na jej udany występ w MP w kategorii U16 w Belchatowie, a także jej awans w przyszłym roku na Igrzyska Europejskie w Baku.

Na pewno też w pierwszej połowie września będziemy emocjonować się występem w Mistrzostwach Świata w Chorwacji w super maratonie (100 km) związanego z Łowiczem Jacka Będkowskiego.

Cieszą również sukcesy w biegach ulicznych zawodników UKS Piłarska, jak też świetne występy uczniów łowickich szkół w Czwartkach Lekkoatletycznych. Mamy też medalistów wśród weteranów, startujących w kategorii Masters.

Stadion Śląski czeka na lekkoatletów

Kolejnym ważnym startem naszych reprezentantów jest XXIV Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Chorzowie, na pięknie odrestaurowanym Stadionie Śląskim, gdzie będzie startowała Aleksandra Goszczyńska, Tomasz Wieteska, Jakub Pająk i Michał Bryk.

Sprinter Tomek Wieteska przygotowuje się do tej imprezy bardzo solidnie we własnym zakresie, natomiast miotacze Ola Goszczyńska i Michał Bryk trenują na obiektach w Domaniewicach.

Jakub Pająk, który ma ogromne szanse na medal w konkursie skoku wzwyż też ma wiele pracy, ale zdecydował się na treningi w Łowiczu.



Jakub Pająk trenuje na skoczni w Łowiczu.

– Kuba do występu w Chorzowie będzie przygotowywał się w Łowiczu. Jest w wielkiej formie i myślę, że na Stadionie Śląskim będzie walczył o najwyższą lokatę. Nie chcieliśmy ryzykować w ostatniej chwili jego wyjazdu na obóz Zaplecza Kadry Narodowej w Gdańsku. Tam zjeżdżają się zawodnicy różnych klubów. Pracują różnym rytmem. To czasami grozi kontuzją bo trenerom jest trudno przy dużej liczbie zawodników opracować taki plan treningowy, który byłby dobry dla wszystkich zawodników – powiedział trener Szymajda

Duże zgrupowanie w Sanoku

Na zakończenie przygotowani ekipa z Domaniewic zaplanowała w sierpniu zgrupowanie w Sanoku. Tam pojedzie duża, bo około trzydziestoosobowa, grupa sportowców. W Sanoku trenowane, oprócz oczywiście lekkiej atletyki, będzie łyżwiarstwo szybkie. W międzyczasie nie brakuje oczywiście treningów na własnym terenie w Domaniewicach.

PROGNOZA POGODY | 19.07.2018 – 25.07.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę kształtuje obszar obniżonego ciśnienia. Napływa ciepła masa powietrza.

CZWARTEK:

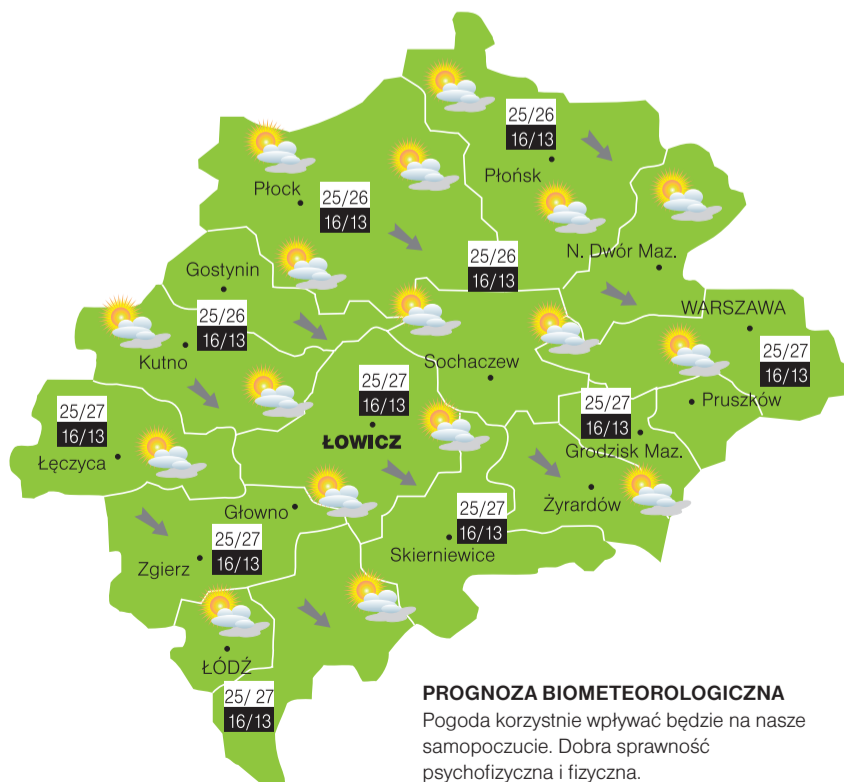
Zachmurzenie duże do umiarkowanego, przelotne opady deszczu, lokalnie burze, ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s, w czasie burz silny. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 15 st. C.

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA:

Stonocznie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 27 st. C. Temp. min w nocy: + 15 st. C do + 13 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Stonocznie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni i północny, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 25 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.



Piłka nożna | Mecz retro w Kutnie WKS 37 PP Kutno zmierzy się z WKS 10 PP Łowicz

W ramach 9. Zlotu Grup Rekonstrukcji Historycznych Odyseja Historyczna, w piątek, 20 lipca, odbędzie się mecz retro piłki nożnej pomiędzy WKS 37 PP Kutno a WKS 10 PP Łowicz.

Fani sportu mogą wybrać się w piłkarską podróż w czasie, do lat gdy istniały przedwojenne pułki i tworzone przez nie kluby wojskowe. Mecz retro odbędzie się na Stadionie Miejskim „Kutnowianka” o 18:30. Wstęp bezpłatny.

Warto wspomnieć, iż mecz rozegrany w ramach „Odysei Historycznej” będzie jednocześnie zapowiedzią nowego projektu pod nazwą Retro Liga, do realizacji którego przystąpili członkowie Stowarzyszenia Historycznego Pułk 37.

Inauguracja rozgrywek nastąpi w 2019 czyli roku jubileuszowym, gdyż w 1919 powstał PZPN czyli instytucja, która stworzyła Ligę Polską. 100-lecie powstania PZPN i Reprezentacji Polski w piłce nożnej będzie najważniejszym momentem na rozpoczęcie tego wyjątkowego projektu.

mr

Piłka siatkowa | Festiwal Piłki Siatkowej – Siatkarskie treningi Fundacji „Glinka Academy” w Wałczu

Chłopcy z Volley Team Żychlin na wakacjach siatkarskich z Małgorzatą Glinką

W dniach od 29 czerwca do 8 lipca najmłodszy adepci siatkówki Volley Team Żychlin przebywali na „Siatkarskich wakacjach z Fundacją Małgorzaty Glinki” w Wałczu w woj. zachodniopomorskim.

Festiwal Piłki Siatkowej to połączenie obozu sportowego, kolonii i turnieju mini piłki siatkowej. Na pierwszy turnus przyjechało ponad 200 dzieci z różnych zakątków Polski – zarówno chłopców, jak i dziewcząt, zorganizowanych w klubach bądź szkółkach prowadzących szkolenie w mini siatkówce, czyli dla dzieci z klas III – VI szkół podstawowych.

Codziennie rano odbywały się treningi, zaś popołudniami – rozgrywki w poszczególnych kategoriach „trójek” i „czwórek”. Oprócz codziennej dawki siatkówki na obozie nie brakowało innych atrakcji: spływ kajakowy rzeką Pilawą, wizyta w parku lino-



Zorganizowane przez „Glinka Academy” siatkarskie wakacje zgromadziły około 200 uczestników - dziewcząt i chłopców z całego kraju.

wym w Rudnicy, wyjazd do Mirosławca na Festiwal Rysia, udział w Festiwalu Dwoch Jezior w Wałczu, plażowanie nad pobliskim jeziorem, dyskoteki, ognisko, imprezy integracyjne itp.

Kulminacją festiwalu był dzień z Małgorzatą Glinką-Mogentale. Mistrzynie siatkarska odwiedziła uczestników na treningu.

Podczas dziesięciu dni siatkarskiego treningu zawodnicy Volley Team Żychlin mieli możliwość, oprócz konfrontacji umiejętności siatkarskich z innymi zespołami z kraju, także na wypoczynek, zabawę i rekreację.

Zawodnicy Akademii Volley Team Żychlin, biorący udział w „Siatkarskich wakacjach” Fundacji Glinka Academy: Dawid Kujawa, Marcin Jagińkowski, Ziemowit Michalak, Maksymilian Wiśniewski, Filip Lewandowski, Mateusz Włodarczyk, Adam Andrzejczyk, Jakub Mrowicki, Bartek Ratajczyk, Patryk Czubiński, Szymon Ratajczyk, Kacper Drażkiewicz, Szymon Kotecki, Bartłomiej Łacheta, Jakub Kiciński, Aleksander Furman.

Trener: Jacek Filiński



Jedną z atrakcji był spływ kajakowy.



Drużyna Volley Team Żychlin, która brała udział w „Siatkarskich wakacjach z Małgorzatą Glinką”.



Chłopcy Volley Team podczas pobytu w Wałczu doskonalili grę w piłkę siatkową na codziennych treningach.



Pamiątkowe zdjęcie młodych siatkarzy Volley Team Żychlin z Małgorzatą Glinką.

Nowy Łowicznanin Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowicznanin”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowicznanin.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
sr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 28, a także przez stronę www.lowicznanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowicznanina
7.550 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 9.510 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Pierwszy mecz kontrolny pomiędzy KS Kutno a Andrespoliá Wiśniową Górą zakończył się wygraną gości 0:1.

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

KS Kutno przegrywa sparing z beniaminkiem IV ligi

Piłkarze KS Sand-Bus Kutno, pod wodzą nowego trenera, Dominika Tomczaka, rozegrali pierwszy letni sparing w ramach przygotowań do nowego sezonu. Kutnianie ulegli na własnym stadionie beniaminkowi czwartej ligi, Andrespolii Wiśniowa Góra 0:1. Pierwsza połowa spotkania miała dosyć wyrównany prze-

bieg. Na początku kutnianie zyskali lekką przewagę, kilkakrotnie goszcząc w obrębie szesnastki gości, jednak nie przełożyła się ona na wynik. Wraz z upływającym czasem sytuacja na boisku uległa zmianie i coraz częściej do głosu zaczęli dochodzić piłkarze z Wiśniowej Góry. Jedyna bramka w meczu padła w 25 minucie po

stałym fragmencie gry. KS Kutno starał się odrobić straty, ale w ich akcjach brakowało dokładności i wykończenia. Wynikiem 0:1 dla Andrespolii zakończyła się pierwsza część meczu.

Po zmianie stron trener KS dokonał kilku zmian, jednak wprowadzeni piłkarze nie potrafili zmienić niekorzystnego wy-

niku spotkania. Kutnianie kilkakrotnie stworzyli sytuacje podbramkowe jednak tak jak w pierwszej części gry brakowało skuteczności.

Ostatecznie po dziewięćdziesięciu minutach podopieczni Dominika Tomczaka schodzili z boiska pokonani, przegrywając z beniaminkiem IV ligi 0:1. mr

■ **KS Sand-Bus Kutno - Andrespolia Wiśniowa Góra 0:1**
Skład drużyny KS Sand-Bus Kutno: Sobczak, Kowalczyk, Kaczor, Pietrow, Cichacki, Jakubowski, Wielgus, Kralkowski, Dębowski, Zasadziński, Górczyński, Nadolski, I. Sobczak, Zagajewski, czterech zawodników testowanych. Trener: Dominik Tomczak

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

Terminarz rozgrywek KS Kutno

Łódzki Związek Piłki Nożnej podał terminarz ligowych rozgrywek na nowy sezon. Wiemy, z kim w rundzie jesiennej piłkarze KS Kutno zmierzą się w IV lidze. Inaugurację rundy jesiennej zaplanowano na 11 sierpnia – KS pojedzie do Działoszyna na mecz z tamtejszą Wartą.

Ostatnia kolejka odbędzie się 17 listopada, KS podejmie w Kutnie Orkana Buczek. W sierpniu KS Kutno zagra cztery mecze (jeden jako gospodarz), we wrześniu sześć (trzy jako gospodarz), w październiku cztery (dwa jako gospodarz) i w listopadzie trzy (dwa jako gospodarz). mr

Terminarz rozgrywek łódzkiej IV ligi z udziałem KS Kutno:

1. kolejka:	Warta Działoszyn - KS Sand-Bus Kutno	11-12 sierpnia
2. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Pogoń Zduńska Wola	18-19 sierpnia
3. kolejka:	Włókniarz Żelów - KS Sand-Bus Kutno	22 sierpnia
4. kolejka:	Piłca Przedbórz - KS Sand-Bus Kutno	25-26 sierpnia
5. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Warta Sieradz	1-2 września
6. kolejka:	Omega Kleszczów - KS Sand-Bus Kutno	8-9 września
7. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Pelikan Łowicz	12 września
8. kolejka:	Termy Ner Poddebice - KS Sand-Bus Kutno	15-16 września
9. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Boruta Zgierz	22-23 września
10. kolejka:	Zawisza Pajęczno - KS Sand-Bus Kutno	29-30 września
11. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Zjednoczeni Stryków	6-7 października
12. kolejka:	Stal Niewiadów - KS Sand-Bus Kutno	13-14 października
13. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Ceramika Opoczno	20-21 października
14. kolejka:	Andrespolia Wiśniowa Góra - KS Sand-Bus Kutno	27-28 października
15. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - LKS Kwiatkowie	3-4 listopada
16. kolejka:	RKS Radomsko - KS Sand-Bus Kutno	10-11 listopada
17. kolejka:	KS Sand-Bus Kutno - Orkan Buczek	17-18 listopada

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

Plan przygotowań KS Kutno do nowego sezonu

Podopieczni nowego trenera Dominika Tomczaka przed startem IV ligi łódzkiej zagrają sześć sparingów. Kutnowscy piłkarze przygotowani do nowego sezonu rozpoczną w środę, 18 lipca, zmierzą się w meczu kontrolnym z Kujawiakiem Kowal. Trzy dni później rozegrają drugi sparing, a ich sobotnim rywalem będzie Stal Niewiadów. Później KS zmierzy się jeszcze z czterema,

przeciwnikami m.in. Orkanem Buczek, Termy Ner Poddebice, Górnikiem 1956 Łęczycy, KKS Kalisz. Czwartoligowe rozgrywki mają wystartować 11 sierpnia, piłkarze KS Kutno mecz inauguracyjny zagrają w Działoszynie przeciwko tamtejszej Wartce. mr

Kalendarz sparingów KS Sand-Bus Kutno w trakcie przygotowań do sezonu 2018/2019:

- **Środa, 18 lipca, godz. 18.30:** KS Sand-Bus Kutno - Kujawiak Kowal
- **Sobota, 21 lipca, 15.00:** KS Sand-Bus Kutno - Stal Niewiadów
- **Środa, 25 lipca, godz. 18.30:** Termy Ner Poddebice - KS Sand-Bus Kutno
- **Sobota, 28 lipca, godz. 15.00:** KS Sand-Bus Kutno - Orkan Buczek
- **Środa, 1 sierpnia, godz. 18.30:** Górnik 1956 Łęczycy - KS Sand-Bus Kutno
- **Sobota, 4 sierpnia, 15.00:** KS Sand-Bus Kutno - KKS Kalisz
- **Sobota, 11 sierpnia, 17.00:** Warta Działoszyn - KS Sand-Bus Kutno (inauguracja łódzkiej IV Ligi)

Piłka nożna | Mecz retro w Kutnie

Pojedynek w stylu lat 20. i 30.

W ramach 9. Złotu Grup Rekonstrukcji Historycznych Odysei Historyczna, w piątek, 20 lipca, odbędzie się mecz retro piłki nożnej pomiędzy WKS 37 PP Kutno a WKS 10 PP Łowicz.

Fani sportu mogą wybrać się w piłkarską podróż w czasie, do lat gdy istniały przedwojenne pulki

i tworzone przez nie kluby wojskowe. Mecz odbędzie się na Stadionie Miejskim „Kutnowianka” o godzinie 18:30. Wstęp wolny.

Warto wspomnieć, iż mecz rozegrany w ramach „Odysei Historycznej” będzie jednocześnie zapowiedzią nowego projektu pod nazwą Retro Liga, do realizacji

którego przystąpili członkowie Stowarzyszenia Historycznego Pułk 37. Retro Liga jest formą odtworzenia tego co było i przeminęło, namiastką wskrzeszenia przedwojennych rozgrywek piłkarskich opartych na przedwojennych zespołach, przepisach, strojach i klimacie tamtej epoki. Inauguracja rozgrywek nastąpi w 2019 czyli roku jubileuszowym, gdyż w 1919 powstał PZPN czyli instytucja, która stworzyła Ligę Polską. mr

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 20 LIPCA:
 ■ 18.30 - Stadion Miejski „Kutnowianka”, ul. Oziębłowskiego w Kutnie; **Mecz towarzyski retro piłki nożnej: WKS 37 PP Kutno - WKS 10 PP Łowicz;**

SOBOTA, 21 LIPCA:
 ■ 9.00 - Boisko sportowe przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **I turniej eliminacyjny XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;**
 ■ 15.00 - Boisko sportowe w Nieborowie, Al. Legionów Polskich 8; **Mecz towarzyski piłki nożnej: LKS Orzeł Nieborów - KS Pelikan II Łowicz;**
 ■ 17.30 - Boisko sportowe w Nieborowie, Al. Legionów Polskich 8; **Mecz towarzyski piłki nożnej: KS Pelikan II Łowicz - SKF Unia Hów;**

NIEDZIELA, 22 LIPCA:
 ■ 12.00-15.00 - Boisko do siatkówki plażowej na Błoniach w Łowiczu, ul. Św. Floriana 7; **Ło-Beach Volleyball Tournament (składy dwuosobowe);**

WTOREK, 24 LIPCA:
 ■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”: PN - Turniej Osiedlowy Dzikich Drużyn - szkoły podstawowe - dziewczęta i chłopcy;**

ŚRODA, 25 LIPCA:
 ■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”: Nauka gry w tenisa ziemnego;**

CZWARTEK, 26 LIPCA:
 ■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; **Akcja „Sportowe Wakacje 2018”: Gry i zabawy - szkoły podstawowe;**

SOBOTA, 28 LIPCA:
 ■ 9.00 - Boisko przy I LO w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **IV Turniej Mikstów w siatkówce plażowej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu.**

SOBOTA, 4 SIERPNI:
 ■ 10.00 - Boisko sportowe przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; **II turniej eliminacyjny XVII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;**
 ■ 12.00 - Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **Mecz towarzyski piłki nożnej: KS Pelikan Łowicz - KS Sokół Kleczew (III liga).**

